

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 5/15 (315), maj 2015



Biznes i SGH – coraz bliżej
Big Data
– najseksowniejsza?
Zarobki absolwentów
– nasi górnicy



JEDEN BANK WIELE PASJI

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.
Informacji o ofertach **praktyk, staży i pracy** szukaj
na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIUR SAMORZĄDÓW

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	7
Nominacje, nagrody, wyróżnienia	9
UniCredit w Klubie Partnerów SGH	10
Płatne staże dla zagranicznych...	11
Za kilka lat USOS zamiast WD	11
Platforma SKAi...	12
Newsletter MNiSW	12
Będzie się działo	13

DYDAKTYKA I NAUKA

Nasi naukowcy w grantach NCN...	15
Akademia 16+ już działa	16

Z ŻYCIA SZKOŁY

CEMS V4 Conference 2015	17
Interaktywna komunikacja...	18
OECD iLibrary	19
Studenci SGH tworzą strategię dla CZD	20
Zbliżamy uczelnię i biznes	25
Uwarunkowania decyzji edukacyjnych...	26
Big Data – Bigger Opportunities	29
Progress Meetings	30
II Edycja Szkoły	
Ekonomicznej Analizy Prawa	31
Podaj dalej	32
Grant ma być inwestycją	32
ABC poczty elektronicznej	33

Z KART HISTORII EKONOMII

Do Redakcji Gazety SGH	34
O ekonomistach akademickich...	34

SGH W PODRÓŻY

Naukowo w kraju kwitnącej wiśni	36
Plug, muchy tse tse i alokacja snu	37

WSPOMNIENIA

Profesor Hanna Sochacka-Krysiak	38
---------------------------------	----

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

OBOK

John Fitzgerald Kennedy	40
-------------------------	----

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Planujemy

Wakacje tuż tuż, zapewne większość z nas ma już je zaplanowane. Teraz czas na planowanie w SGH. Tym razem wersja cyfrowa, klikamy, wypełniamy, a nasi przełożeni klikają i zatwierdzają (lub nie). Forma „piękna”, tylko co z treścią? By sensownie zaplanować kolejny rok przydałyby się informacje takie jak: czy będą zmiany strukturalne, tzw. reforma – 3 szkoły, a jeśli tak, to czy będą (i na jakich zasadach) dopuszczone migracje między szkołami (kolegiami) pracowników i jednostek; które kierunki studiów uruchomią się (rekrutacja w toku), jakie wykłady wybiorą studenci (właśnie wybierają) itd. Brak przewidywalnej (w miarę) przyszłości, to chyba największy dyskomfort, jaki dziś odczuwa się w szkole. Obowiązek jednak jest, formularze trzeba wypełnić.

Zostawmy temat planowania. Poruszyliśmy go, gdyż brakowało nam jakiegoś chwytliwego wątku, który wybiłaby się w numerze i od którego można by rozpocząć wstępniak. Przejdźmy do numeru. Ten typowo wiosenny, czyli różnorodne doniesienia o tym, co dzieło się w szkole. A jak zwykle wiosną, dzieło się wiele. I jak zwykle w takich sytuacjach przegląd numeru jest szalenie subiektywny. Zaczniemy od sprawozdania Jakuba Przeździeckiego z konferencji „Big Data – Bigger Opportunities”. Autor pisze: *...gościło 9 specjalistów z najseksowniejszej branży XXI wieku, czyli Big Data, którzy, wykorzystując specjalistyczne narzędzia, na co dzień zajmują się analizą wielkich zbiorów danych*. Big data to też nowy kierunek na studiach magisterskich, który już na stałe zagości w ofercie SGH (uruchomiony w lutym, kolejna rekrutacja wskazuje na trwałe i duże nim zainteresowanie). Czy to branża „najseksowniejsza”? O tym można dyskutować, ale z pewnością popyt na specjalistów jest. Mamy apogeum możliwości zbierania danych, być może już niedługo na skutek regulacji prawnych nie będzie można już tak wielu danych zbierać. Jako konsumenci i obywatele liczymy na to, co nie zmienia faktu, że dziedzina wiedzy popularna, a nawet wręcz mod-

na. SGH wychodzi naprzeciw popytowi i to tylko może cieszyć.

Z dydaktyką związany jest inny tekst. Studenci zorganizowali „Progress Meetings”. „Team”, który zorganizował to przedsięwzięcie napisał o nim. Tekst polecamy nie tylko studentom. Z niego wybieramy cytaty wskazujący na cel spotkań: *... mają na celu zakorzenienie w umysłach studentów świadomości, że są oni w stanie osiągnąć wszystko, jeżeli naprawdę będzie im na tym zależało oraz jeżeli poznają swoje mocne i słabe strony*. Popieramy, pod warunkiem, że nasi studenci nie zechcą być pierwszymi skrzypcami w Filharmonii Narodowej. Studenci do gejer inicjatyw i świetnych projektów. Kolejny, który chcielibyśmy zaszykalizować jest zawarty w krótkim tekście o przydługim tytule: „Studenci SGH tworzą strategię doskonałości operacyjnej dla Centrum Zdrowia Dziecka” autorstwa Ewy Wójcik. Tytuł mówi (prawie) wszystko. Bywaliśmy niestety w CZD i tam do doskonałości jeszcze daleko, choć postęp jest duży. A gdyby tak studenci popracowali nad strategią doskonałości operacyjnej dla swojej Alma Mater? Opiekun znakomity (prof. Płoszajski), współpraca: McKinsey – takiego potencjału grzech nie wykorzystać.

O przedsięwzięciach na styku biznesu i SGH pisze dyrektor i pracownicy Centrum Relacji Zewnętrznych i Transferu Technologii w artykule pt. *Zbliżamy Uczelnię i biznes*. Nazwa jednostki trudna do zapamiętania, wiele osób pewnie nawet nie wie, że taka istnieje, dlatego warto poczytać co tam się dzieje i w jaki sposób możemy się włączyć w te działania.

Na koniec sygnalizujemy tekst autorstwa Pauliny Kwietniewskiej-Burzyńskiej pt. *Nasi naukowcy w grantach NCN – porażka czy sukces?* Ocena jest zależna od oczekiwań i punktu odniesienia. Warto rzucić okiem na statystyki i zastanowić się, jak je poprawić. Wszak nie tylko studenci powinni sięgać wysoko. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorkami zdjęć na okładce są Barbara Minkiewicz, Katarzyna Marcinkiewicz i Paulina Skrudnż. Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Przed rokiem odnotowałem w tym miejscu fakt przekazania jednostkom podstawowym – dziś kolegiom, jutro szkołom – inicjatywy tworzenia kierunków i nadzoru nad ich realizacją w obszarze przedmiotów kierunkowych. Są już kolegia, które z tej możliwości skorzystały.

Dziś składamy do MNiSW drugie roczne sprawozdanie z efektów realizacji naszych działań w ramach „Strategii zmian...”, przyjętej we wrześniu 2012 r. Dobry wynik finansowy, odwrócenie trendu sygnalizującego trudności z płynnością, przesunięcie środków z „centrali” na kolegia, mechanizmy motywacyjne w obszarze badań naukowych, nowe reguły zarządzania pozyskanym przychodem, przegląd doświadczeń naukowych, procesy planowania i oceny oparte o przejrzyste metody rejestracji danych i uzupełniające sprawdzone procedury, bardzo dobre wyniki rekrutacji na studia, dopiero w trakcie sprawozdawania pokazują efekty przyjętej strategii i skalę zmian. Te procedury podporządkowane są zasadzie decentralizacji systemu zarządzania i wiązania go z analizą finansową działań i planów. Na co dzień tę „nową normalność” przesłaniają uciążliwości związane z koniecznością uczenia się, jak w tej normalności się odnaleźć.

W chwili kiedy piszę te słowa, finalizowane są szczegóły zapisów związanych z przekształceniem kolegiów w szkoły, a następnie z konsolidacją szkół. Konkretyzują one kształt reformy nie wykraczając poza ustalenia „Uchwały kierunkowej” i zapisują w formie regulacji rozwiązania decentralizacyjne, stosowane dziś na zasadzie niepisanego uzusu. Jeszcze w maju dokumenty będą przekazane związkowi zawodowemu, a w czerwcu stanowisko w tej sprawie zajmie Senat SGH.

Czerwiec, czas egzaminów i konferencji, będzie też jak zawsze miesiącem weryfikacji wyników w nauce i pracy naukowej. Wszystkim i sobie życzę więc powodzenia.

Tomasz Szapiro

Wymyślony przeze mnie, a opracowany przez Dominikę Brodowicz projekt Eco-innowacje w mieście pięknie się rozwija dzięki zaangażowaniu wszystkich, ale przede wszystkim profesor Anny Szlagowskiej.

Ostatnio przybył do SGH, w ramach działań projektowych, profesor Steven Bourassa, dziekan Szkoły Urbanistyki i Planowania Regionalnego (SURP) na Florida Atlantic University (FAU). Uczestniczył on w zajęciach w charakterze obserwatora i dyskutanta i miał również wykład dla studentów o systemach opodatkowania nieruchomości i wpływie zastosowanych rozwiązań podatkowych na procesy przebudowy miast.

Jego wizyta była ważna nie tylko dla studentów, ale również dla nas. Jest on bowiem szefem Szkoły, która jest częścią College for Design and Social Inquiry. Co ważne, z punktu widzenia przygotowywanej przez nas reformy, SURP liczy 15 pracowników, wliczając pracowników pomocniczych, i odpowiada za trzy kierunki studiów: dwa licencjackie (urbanistyka i planowanie regionalne oraz projektowanie urbanistyczne, które osadzone jest pomiędzy architekturą, architekturą krajobrazu oraz poprzednim kierunkiem) i jeden magisterski (urbanistyka i planowanie regionalne). Porównałem te dane z przewidywaną liczebnością planowanej u nas Szkoły Biznesu, która będzie miała mniej więcej 300 osób i nie będzie prowadziła żadnego z kierunków dydaktycznych.

Pozostałe 4 Szkoły tworzące College również zatrudniają podobną liczbę osób (od 14 do 25). Razem College prowadzi 7 kierunków na poziomie licencjackim, 5 na magisterskim i jedno studia doktoranckie. Cały Uniwersytet posiada 10 College'ów, które prowadzą 63 kierunki na dwóch poziomach studiów. Myślę, że warto z nimi kontynuować współpracę.

Marek Bryx

Czerwiec – okres sesji, konferencji, a przede wszystkim rozmaitych podsumowań. Jak zwykle, zdobędziemy wysokie miejsca w rozmaitych rankingach (część już zdobyliśmy), ugruntujemy pozycję lidera w różnych klasyfikacjach, a przede wszystkim podsumujemy mijający rok akademicki. Najlepsi studenci już pod koniec czerwca obliczą swoje wysokie średnie ocen za ten rok. Nauczyciele akademicy poczekają jeszcze kilka miesięcy na ocenę tego, co w mijającym roku zrobili. Uczelniani urzędnicy, w tym władze uczelni i kolegiów, owszem – podsumują, co udało się zrobić, ale przede wszystkim będą zajęci tym, czego jeszcze nie zrobiono i co jest w najbliższych planach.

To prowadzi mnie do projektu, który będziemy realizować w najbliższym roku akademickim, projektu małego, lecz bardzo ważnego. Nazwa robocza: Biogramy. Chodzi o wizerunek naszych nauczycieli akademickich widziany na stronie internetowej SGH. Musimy doprowadzić do tego, aby wszyscy z ponad 700 akademików SGH byli widoczni w sieci w postaci „oficjalnego” biogramu – po polsku i po angielsku. Nie, niezbyt długiego. Nie, to można łatwo przygotować.

Ale – jest nas wielu. Projekt będzie miał pewną standardową oprawę informatyczną. Przewiduję sporo dyskusji w fazie decydowania ostatecznego kształtu naszego „firmowego” biogramu. Trzy lata temu pisałem w Gazecie SGH o słabej rozpoznawalności naszych akademików na świecie. To się poprawiło, na razie dzięki samym akademikom, dzięki ich świetnym wynikom badawczym i publikacjom. Teraz pora na „support” ze strony uczelni.

To ten mój mały projekt na czerwiec i na kilka następnych miesięcy.

Marek Gruszczyński

Czerwiec zapowiada się bardzo gorący ze względu na podanie pod głosowanie projektu nowego statutu Szkoły Głównej Handlowej, mającego doprowadzić do utworzenia trzech szkół. Niezależnie od wyników głosowania Senatu, proces dydaktyczny będzie przebiegał swoim ustalonym rytmem. Mamy zatem do wprowadzenia dokumenty cykliczne związane z rekrutacją, jak na przykład zarządzenie na temat limitów przyjęć na studia oraz uchwałę dotyczącą potwierdzania efektów uczenia się. Początkowo miałem zamiar wprowadzić uchwałę na Senat majowy, jednak problem ten jest zbyt skomplikowany, zwłaszcza w kontekście bezwydziałowej struktury Szkoły. Niezbędne jest więc poddanie go pod dyskusję na radach naukowych kolegiów, spisanie propozycji i opinii oraz ich przedyskutowanie z dziekanami kolegiów i studiów. Będzie to druga bardzo istotna sprawa uchwalana na czerwcowym posiedzeniu Senatu. System musi zostać wprowadzony w życie wraz z początkiem roku akademickiego 2015/2016. Kolejną sprawą jest pozyskanie od dziekanów kolegiów i sekretarzy studiów doktoranckich (oczywiście z pełnym uwzględnieniem ich autonomii) niezbędnych informacji do systemu POLON. W najbliższym czasie, z pomocą Magnificencji, opracowana zostanie szczegółowa procedura tworzenia planu i programu studiów (informator), co powinno racjonalizować związane z tym prace, a te rozpoczniemy już w połowie września br. Na zakończenie chciałbym prosić wszystkich Państwa o terminowe wypełnianie i składanie protokołów egzaminacyjnych do dziekanatów studiów licencjackich i magisterskich, co z pewnością wspomogą prace obu dziekanów.

Piotr Ostaszewski

DSL

„Regulaminowa” gorączka

Senat Uniwersytetu Warszawskiego, w kwietniu tego roku, zdecydował o uchwaleniu nowego *Regulaminu studiów*. Mniej więcej w tym samym czasie Senat Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie również zdecydował o uchwaleniu nowego regulaminu studiów, który będzie obowiązywał od 1 października 2015 roku.

Warto o tym wspomnieć w kontekście „nastrojów społecznych” towarzyszących pracom nad regulaminami. Pod koniec 2014 roku w prasie pojawiły się artykuły komentujące protesty studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Szczególne emocje towarzyszyły wprowadzeniu opłat za opóźnienia w złożeniu pracy dyplomowej. Protestujący argumentowali, że nowe zasady są próbą poprawy kondycji ekonomicznej uczelni na koszt studentów. Powstała strona internetowa „UW to nie firma”, a kilkudziesięciu pracowników naukowych skierowało list otwarty do członków Senatu, w którym poparli protestujących studentów.

Również w naszym nowym regulaminie pojawiły się zmiany w zapisach regulujących zasady składania prac dyplomowych i egzaminów dyplomowych. Zgodnie z przyjętym przez Senat regulaminem, zaliczenie seminarium dyplomowego następuje na zasadach określonych przez promotora.

W obowiązującym do końca tego roku akademickiego regulaminie, warunkiem zaliczenia seminarium jest przyjęcie przez promotora ukończonej i pozytywnie ocenionej pracy. Można zatem wyobrazić sobie sytuację, że student zaliczy seminarium dyplomowe, mimo tego, że nie złożył pracy.

Niemniej sama praca nie może być złożona później niż do końca planowanego terminu ukończenia studiów. Jeśli tak się nie stanie, student zostanie skreślony z listy studentów.

Osoba skreślona z listy studentów z powodu niezłożenia w terminie pracy dyplomowej ma prawo złożyć wniosek o wznowienie studiów na dzień egzaminu dyplomowego. Wniosek ten musi być odpowiednio udokumentowany, a nie ma bardziej „odpowiedniego dokumentu” niż przyjęta i pozytywnie oceniona praca dyplomowa.

Wielokrotnie zarówno promotorzy, jak i studenci narzekali, że prace dyplomowe przygotowywane były w zbyt dużym pośpiechu, z myślą o uniknięciu opłat związanych z przekroczeniem terminów. Wydaje się, że nowy regulamin do pewnego stopnia zdejmuje presję czasu i finansową. Pozostaje jedynie presja utrzymania wysokiej jakości.

W dużym pośpiechu odbywały się także prace w Dziekanacie, związane z przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji studentów przed egzaminami dyplomowymi. Na mocy nowego regulaminu, który oddzielił możliwość uzyskania absolutorium od fizycznego złożenia pracy w Dziekanacie, będzie można efektywniej zarządzać procesem rozliczania trzyletniej pracy studentów.

Warto w tym miejscu odnieść się do wyżej wymienionego listu otwartego, którego autorzy zauważają, że przygotowanie pracy dyplomowej to wyjątkowy moment w życiu studenta, kiedy musi zmierzyć się bezpośrednio z problemem badawczym, własnymi kwalifikacjami i ograniczeniami, a indywidualna współpraca z promotorem to okazja do wypróbowania własnej merytorycznej odwagi, dojrzałości i odpowiedzialności. Zdaniem autorów listu, tego typu procesy charakteryzują się bardzo indywidualną dynamiką, której nie sposób sprowadzić do jednego, powszechnie obowiązującego wzorca.

Wydaje się, że nowy regulamin w dużym stopniu wpisuje się w ten sposób myślenia.

Rafał Towalski

DSM

Do Dziekanatu Studium Magisterskiego zawiątała wiosna. Rośliny w pokoju dziekańskim i okolicach odnotowały nowe przyrosty, zwłaszcza, że Dziekanat położony jest w najbardziej słonecznej części gmachu głównego. Wiosna przyniosła także zmiany w składzie Dziekanatu. Odnotowaliśmy drugi dziekanatowy ślub (dla uściślenia dodam, że egzogamiczny) i szykujemy się na pierwsze w naszej kadencji dziekanatowe dzieci. Jedną z asystentek toku zaproponowała, aby przekazywać niemowlę do każdego okienka na godzinę do opieki. Przy tylu ciociach można by z powodzeniem zrezygnować ze żłobka.

Wiosna to także czas porządków – na antresoli (tajemnicze miejsce nad okienkami, z którego bezbłędnie słychać, co dzieje się w Dziekanacie) realizujemy iście syzyfowe zadanie, trzeba mianowicie uporządkować alfabetycznie wszystkie akta studentów jednolitych od lat 90. do wygaśnięcia tych studiów. Teczek jest kilka tysięcy, albo i więcej; kurzu nie da się zliczyć. Z ciekawością czekam na to, gdy pani Paulina dojdzie do litery G – w 1997 r. rozpoczynałam w SGH studia. Wreszcie będę miała okazję zajrzeć do własnych akt. W ramach porządków dokonaliśmy także renowacji jednej ze ścian Dziekanatu – efekt zobaczyć mogą już teraz studenci studiów niestacjonarnych popołudniowych.

Pod hasłem porządków realizujemy także zadania bardziej strategiczne. Ze względu na opóźnienie w przyjęciu *Informatora*, zmuszeni zostaliśmy do zmiany planu deklaracji semestralnych. Jeszcze dwa miesiące temu, na tych łamach i w tej właśnie rubryce, z radością zapowiadałam to, że istnieje możliwość zmieszczenia z I i II turą deklaracji do końca czerwca. Obecnie pracujemy nad przebudową harmonogramu. Jedno jest pewne – I tura deklaracji przypadnie na czas trwania zajęć, a system wyborów (kaskadowy, premiujący tych, którzy zadeklarowali przedmioty w I turze) zostanie utrzymany. Turę II przewidujemy albo na lipiec, albo na wrzesień, licząc się z tym, że w obu przypadkach z poczuciem studenckiego obowiązku mogą wygrać wakacje. Inne sprawy strategiczne, którymi zajmowaliśmy się w tym miesiącu to kwestia nowego *Regulaminu studiów* (już na finiszu) oraz Elektronicznych Legitymacji Studenckich.

Jako że zbliżają się wakacje, szykujemy się na to, co znane (harmonogram sesji, fala protokołów egzaminacyjnych, a następnie zalew prac magisterskich, podać o przedłużeniu sesji, wpisy warunkowe i powtarzanie semestru), ale i nieznanne. Do tej drugiej kategorii należy poziom naboru na studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne i – co za tym idzie – obsługa zwiększonej (najpewniej znacznie) liczby studentów. Tym razem nie pomogą porządki – nie mamy fizycznie możliwości uruchomienia nowego okienka do obsługi studentów, chyba że wywiercimy je w suficie, a nowa osoba będzie siedziała na antresoli. Rozwiązaniem problemu byłoby zwiększenie powierzchni Dziekanatu (na wzór DSL, który ma obok swoją mini-filiję). Może warto, biorąc pod uwagę, że to DSL i DSM są głównym administracyjnym ogniwem łączącym studentów z uczelnią...

Katarzyna Górak-Sosnowska

Przełom kwietnia i maja stanowi okres największej intensyfikacji działań Samorządu Studentów SGH. Jednocześnie Juwenalia SGH oraz Wielka Parada Studentów stanowią symboliczne zakończenie roku projektowego. Absolutnie nie oznacza to jednak zawieszenia działalności organizacji. Pracując komisje stałe Samorządu, przygotowujemy się również do Obozu Zeroowego „Wetlina”. W zaawansowany etap przygotowań wkraczają również: *Informator dla Studentów Pierwszego Roku* oraz *Kalendarz Akademicki 2015/2016*. Zapraszam do lektury na temat szerokiego spectrum naszych działań.

9 maja odbyła się czwarta edycja Juwenaliów SGH. Jak co roku, nie do poznania zmienił się teren kampusu Szkoły Głównej Handlowej. Ogrody Rektorskie na ten wyjątkowy weekend przypominały miasteczko festiwalowe z prawdziwego zdarzenia. Tegoroczne święto studentów obfitowało w liczne atrakcje, na czele z koncertami artystów wywodzących się z różnorodnych środowisk muzycznych. Ich mieszanka okazała się receptą na sukces. Organizatorom dopisały bowiem wszystkie części składowe, owocujące bardzo udanym projektem – od przepięknej pogody, po niesamowitą frekwencję. Fotorelacja z wydarzenia dostępna jest na kolejnych stronach Gazety SGH. Wszystkim obecny serdecznie dziękujemy za przybycie. Mamy nadzieję, że Juwenalia SGH spełniły Państwa oczekiwania!

Tradycyjnie już, dokładnie tydzień po Juwenaliach SGH, 16 maja odbyła się Wielka Parada Studentów. Po raz kolejny na kilka godzin studenci wszystkich warszawskich środowisk akademickich opanowali Warszawę i manifestowali szeroko rozumianą „studentkość” oraz przynależność do swoich uczelni.

SGH jak zwykle wystawiła bardzo liczną reprezentację. W tym roku przewodnim tematem naszej części marszu był Mordor, często kojarzony z korporacyjnym zagłębieniem przy ulicy Domagniewskiej. Bogato zdobione przebrania, specjalnie przygotowane na tę okazję koszulki i pojazd charakteryzowany na Górę Saurona rodem z filmów sagi „Władca Pierścieni” dały niezwykle efekt. Powagi dodał fakt obecności prof. dr. hab. Tomasza Szapiro rektora SGH. Wszystkim uczestnikom Parady serdecznie dziękujemy za udział.

Poza projektami animującymi codzienne życie studentów, Samorząd aktywnie działał również w kwestii poprawy jakości kształcenia. Już od 1 czerwca kolejna odsłona akcji #inSGHomnia! Biblioteka SGH będzie otwarta dla studentów aż do godziny 5:00. Po raz pierwszy, na okres próbny, udało się przeformułować postulat studentów o likwidacji obowiązku korzystania z plastikowych toreb! Oprócz akcji Biblioteka Nocą, po raz kolejny w Wirtualnym Dziekanacie pojawi się możliwość ewaluacji pracy wykładowców. Wszystkich studentów gorąco zachęcamy do wypełniania formularzy. Daje to niezwykłą szansę, aby każdy z Was wymiennie przyczynił się do podniesienia jakości kształcenia w naszej Alma Mater.

W głowach wszystkich studentów jest już gorący okres sesji egzaminacyjnej i błoga perspektywa wakacji i odpoczynku po trudach roku akademickiego. Na ten czas wszystkim serdecznie życzymy wytrwałości i energii do intensywnej pracy. Do zobaczenia przy okazji kolejnych projektów w roku akademickim 2015/2016!

Kamil Walczak

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW

Po krótkiej majowej przerwie Samorząd Doktorantów pracuje w normalnym trybie, obradując nad bieżącymi sprawami, a doktoranci biorą udział w licznych konferencjach (na których prezentują swój dorobek naukowy) i prelekcjach, dzięki czemu poszerzają swoje kompetencje badawcze. Ostatnio, 23 kwietnia, w wykładzie dra E. Kulczyckiego z UAM pt.: „Naukowiec w sieci. Jak wykorzystać media społecznościowe do promocji dorobku naukowego i budowania wizerunku?”. E. Kulczycki podkreślał w trakcie spotkania, że głównym grzechem polskich młodych badaczy jest przede wszystkim nierozpowszechnianie swojego dorobku naukowego i nienawiązywanie kontaktów z międzynarodowym środowiskiem naukowym. Akcentował zalety wykorzystywania możliwości, jakie dają nowe rozwiązania informatyczne, w tym przede wszystkim portale internetowe dedykowane pracownikom nauki. Podkreślał, że posiadanie profilu naukowego w Internecie, np. na academia.edu, należy traktować jako wartość dodaną i ułatwienie w karierze akademickiej.

Niektórzy doktoranci, uczestnicy programu „Stypendia – dla nauki, dla rozwoju, dla Mazowsza”, wzięli udział w szkoleniu nt. komercjalizacji badań naukowych i w wykładzie prof. J. Bujnickiego z PAN pt. „Jak planować i realizować karierę naukową i na ile jest to możliwe w Polsce? Osobista perspektywa, z naciskiem na mobilność i granty”. Zachętą do rozważań naukowych było również IV Seminarium Młodych Naukowców KZiF pt.: „Badania naukowe a praktyka gospodarcza”, na którym młodzi naukowcy, oprócz zaprezentowania swoich docieków naukowych, mogli poszerzyć swoją wiedzę nt.

problemów metodologicznych oraz różnych odsłon społecznej odpowiedzialności biznesu.

Urozmaiceniem codziennej pracy nad doktoratem i poszerzaniem wiedzy były Juwenalia. Dzięki uprzejmości Samorządu Studentów mogliśmy uczestniczyć w imprezach organizowanych z tej okazji w ogrodach rektorskich SGH, korzystając z limitowanego wejścia do Jajka i strefy VIP w klubie Park.

Przypominamy o bezpłatnych, cotygodniowych treningach siatkówki (w każdą sobotę w godz. 17:00–19:00 w sali sportowej w bud. W). Chętnych doktorantów zapraszamy do zapisania się do grupy dyskusyjnej [sportdoktoranci@googlegroups.com]. Przypominamy również o wolontariacie (e-mail: wolontariatsgh@gmail.com lub kontakt poprzez profil Samorządu na Facebooku). Zachęcamy do włączenia się w prace Samorządu. Pomoc może być jednorazowa i tylko przy niewielkich zadaniach, ale zachęcamy do trwałej współpracy i dbania o interesy całej społeczności doktorantów SGH. Wartościowe będą także Wasze uwagi, pozytywne bądź negatywne, a najlepiej konstruktywne (wysłane na adres doktoranci@sgh.waw.pl), dotyczące funkcjonowania studiów doktoranckich na naszej Uczelni oraz roli Samorządu. Co działa dobrze, co mogłoby działać lepiej, a co bardzo przeszkadza? Na koniec życzymy powodzenia podczas zbliżających się zaliczeń, wystąpień, spotkań ze studentami, aplikowania o fundusze i pracy nad doktoratami, ale w natłoku różnych obowiązków nie zapomnijcie o życiowej równowadze...

Daniel Wieteski, Michał Masior

Rzecznik prasowy informuje

Rozstrzygnięcie konkursów NCN – 5 projektów z SGH

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło właśnie wyniki konkursów Opus 8, Preludium 8 i Sonata 8, na które nabór wniosków ogłoszony został we wrześniu 2014 r. Na liście rankingowej projektów zakwalifikowanych do finansowania jest pięć projektów badawczych realizowanych przez naukowców ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

W konkursie Opus 8 finansowanie uzyskały następujące projekty:

Tytuł	Kierownik projektu	Przyznane środki
Przyczyny i skutki nieefektywności prywatnego rynku wynajmu mieszkań w Polsce	dr hab. Michał Rubaszek (KAE SGH)	298 800 zł
Globalny kryzys finansowy a ewolucja teorii optymalnych obszarów walutowych w kontekście przystąpienia krajów Europy Środkowej do strefy euro	prof. dr hab. Dariusz Rosati KGŚ SGH)	237 600 zł
Adekwatność i realność ochrony ubezpieczeniowej w ubezpieczeniach komunikacyjnych	dr Marcin Kawiński (KES SGH)	254 150 zł

W konkursie Preludium 8 na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową, które jeszcze nie uzyskały stopnia doktora nagrodzono finansowaniem dwa projekty młodych naukowców z SGH:

Tytuł	Kierownik projektu	Przyznane środki
Instytucje rynku pracy w gospodarce z bezrobociem o zróżnicowanej strukturze	mgr Paweł Borys	98 380 zł
Prawna ochrona środowiska przyrodniczego a rozwój gospodarczy. Działalność gospodarcza związana z rekinami na Tajwanie (Republice Chińskiej)	mgr Katarzyna Elżbieta Negacz	96 483 zł

Ogłoszenie wyników i pełne listy rankingowe na stronie www.ncn.gov.pl

Badanie wynagrodzeń: absolwenci SGH wciąż na szczycie

Absolwenci SGH zarabiają najwięcej – tak wynika z najnowszego ogólnopolskiego badania wynagrodzeń przeprowadzonego przez firmę Sedlak & Sedlak. Badanie przeprowadzone zostało w 2014 roku wśród absolwentów 30 polskich uczelni. Próba blisko 1300 ankietowanych absolwentów SGH pokazała, że mediana ich wynagrodzeń wynosi 8700 zł brutto. W porównaniu z badaniem w ubiegłym roku mediana zarobków absolwentów SGH wzrosła o 655 zł.

W zestawieniu wynagrodzeń całkowitych absolwentów z tytułem magistra (oddzielne zestawienie dotyczy inżynierów) również prowadzą absolwenci SGH z medianą zarobków wynoszącą 8500 zł brutto. Na drugim miejscu – absolwenci Akademii Leona Koźmińskiego (6800 zł), na trzecim Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej (6000 zł).

Autorzy badań zwracają uwagę, że większość absolwentów SGH zatrudnionych jest w stolicy, co niewątpliwie ma istotny wpływ na wysokość pensji. Warszawa jest miastem o najwyższych wynagrodzeniach w kraju.

TOP 5 – wynagrodzenia absolwentów

Lp	Uczelnia	Próba	25% zarabia poniżej	mediana	25% zarabia powyżej	średnia
1	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	1278	5700	8700	15000	11828
2	Politechnika Warszawska	1974	5000	7700	12412	10090
3	Politechnika Wrocławska	2067	4380	6500	9900	7929
4	Politechnika Gdańska	1275	4000	6500	10000	8337
5	Uniwersytet Warszawski	2575	4000	6000	9600	8146

Źródło: wynagrodzenia.pl

(pełne wyniki 2014: <http://www.wynagrodzenia.pl/artukul.php/wpis.3175>).

Studenci SGH promują Polskę w Nowej Zelandii

Jakub Kował, Przemysław Winszczyk i Maria Kroklicheva – studenci naszej uczelni przebywający aktualnie w Nowej Zelandii – wzięli udział w targach wymiany studenckiej, które odbyły się na Victoria University of Wellington 30.04.2015 r. Podczas Student Exchange Fair wspierała ich Anna Gołębicka-Buchanan z Ambasady RP w Wellington.

SGH i VUW są uczelniami partnerskimi.

Ambasada RP w Wellington organizuje praktyki i staże dla studentów i absolwentów. Więcej na stronie MSZ [<http://msz.gov.pl/pl/>].

Stypendia pomostowe na rok 2015/2016

Rozpoczęła się XIV edycja Programu Stypendia Pomostowe 2015/2016 (Segment IA). Celem programu jest wspieranie młodzieży pochodzącej z rodzin byłych pracowników przedsiębiorstw gospodarki rolnej w podjęciu decyzji o kontynuowaniu nauki na studiach dziennych I stopnia realizowanych w polskich publicznych uczelniach akademickich.

O stypendia na I rok studiów mogą się ubiegać maturzyści, którzy zostali przyjęci na stacjonarne studia w polskich uczelniach publicznych, realizowane w trybie jednolitym lub dwustopniowym, pochodzący ze wsi i małych miast do 20 tys. mieszkańców, z rodzin o niskich dochodach, osiągający dobre wyniki w nauce. Adresatami Programu w szczególności jest

młodzież pochodząca z rodzin pracowników dawnych PGR, uczestnicy finałów olimpiad przedmiotowych, wychowankowie rodzin zastępczych i państwowych domów dziecka oraz młodzi ludzie rekomendowani przez lokalne organizacje pozarządowe uczestniczące w Programie. O stypendia na starsze lata studiów mogą się ubiegać stypendyści pomostowi, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce.

Stypendium na I rok studiów wynosi 5000 zł i jest wypłacane w 10 miesięcznych ratach po 500 zł. W kolejnych latach wysokość stypendiów jest zróżnicowana.

Więcej informacji oraz regulamin i wnioski online na stronie [www.stypendia-pomostowe.pl].

Studenci obcokrajowcy mogą pracować bez pozwolenia

Od 1 maja 2015 r. zagraniczni studenci na studiach stacjonarnych będą mogli pracować w Polsce przez cały rok bez uzyskiwania pozwolenia na pracę. Do tej pory mogli pracować tylko przez trzy miesiące wakacji. Jeśli ktoś chciał pracować dłużej, musiał posiadać pozwolenie na pracę, o które występował jego pracodawca. Z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że na polskich uczelniach kształcą się obecnie ok. 46 tys. zagranicznych studentów – o 10 tys. więcej niż w roku akademickim 2013/2014. Najwięcej jest Ukraińców

(23 tys.) i Białorusinów (4 tys.), a trzecią w kolejności grupą są Skandynawowie (po ok. 1,5 tys. Norwegów i Szwedów).

W SGH studiuje obecnie 673 studentów zza granicy. Najwięcej z Białorusi (325), następnie z Ukrainy (131) i Kazachstanu (21). Po kilkanaścioro studentów przyjechało do nas na studia z Niemiec, Wietnamu, Rosji, Litwy, Chin i innych krajów.

Więcej informacji [http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/od-1-maja-polski-rynek-pracy-szerzej-otwarty-dla-zagranicznych-studentow.html]

Studencka łódź słoneczna popłynie w Monte Carlo

WUT Solar Boat Team tworzą studenci z SKN Konstruktor przy Wydziale Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej oraz Studenckie Koło Naukowe Zarządzania Projektami SGH. Studenci przygotowują łódź napędzaną energią słoneczną, która wystartuje podczas zawodów Solar1 Monte Carlo Cup w lipcu 2015 r. Ich projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Kadłub łodzi o długości 6 metrów i szerokości ok. 2,5 metra składa się z kompozytów węglowych i aluminium. Wyposażona będzie w hydroskrzydła o specjalnej konstrukcji, której zadaniem jest wyniesienie łodzi ponad powierzchnię wody w celu zminimalizowania oporów.

Specyfikacja techniczna jednostki pływającej i filmowa wizualizacja: [http://solarboat.pl/lodz/].

Solar1 Monte Carlo Cup 2015 to światowe mistrzostwa łodzi napędzanych energią słoneczną, które po raz drugi odbędą się w Monako. Wydarzenie to zostało stworzone z myślą o promocji i rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz wspieraniu innowacyjnych działań.



Tegoroczna edycja Solar 1 Monte Carlo Cup odbędzie się w dniach 9–11 lipca w szczycie letniego sezonu w Monte Carlo na terytorium prestiżowego Yacht Club de Monaco. Udział w zawodach zadeklarowały drużyny z całego świata. Organizatorzy podzielili ekipy na 3 klasy – V20, Open Class oraz A Class, w której weźmie udział nasz zespół. Drużyny zmierzą się w trzech konkurencjach: slalomie, fleet (konkurencja wytrzymałościowa) oraz sprincie 1 na 1.



I miejsce dla Chóru SGH na CantaRode 2015

Chór Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zdobył I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Chórów CantaRode 2015 w Kerkrade w Holandii. Nasi chórzysci pokonali zespoły z Portoryko, Słowenii, Finlandii, Niemiec czy Holandii. W konkursie wzięły udział aż trzy chóry z państwa będącego gospodarzem festiwalu. Sukces jest tym większy, że wśród biorących udział były także chóry uniwersytetów muzycznych.

Wyniki festiwalu oraz zdjęcia z konkursu: [http://cantarode.nl/results-contest-cantarode-2015/].

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Nasi naukowcy w komitetach PAN

Trwają wybory do komitetów Polskiej Akademii Nauk. O wynikach wyborów do poszczególnych komitetów oraz udziale naszych naukowców w komitetach PAN będziemy informować w miarę uzyskiwania informacji. Dane te będą uzupełniane na bieżąco na stronie Naukowcy SGH w PAN

Do Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2015–2018 zostali powołani: **prof. dr hab. Marek Bryx**, **dr Paulina Legutko-Kobus** i **prof. dr hab. Jacek Szlachta**.

Prof. Marek Bryx jest prorektorem SGH ds. zarządzania, kierownikiem Zakładu Miasta Innowacyjnego, dyrektorem Instytutu Finansów Korporacji i Inwestycji w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH. Prof. dr hab. Jacek Szlachta jest kierownikiem Zakładu Strategii i Programowania Rozwoju w Katedrze Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej w Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH. Dr Paulina Kobus-Legutko jest pracownikiem Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH.

Prof. Jacek Szlachta pełni funkcję wiceprzewodniczącego komitetu, a dr Paulina Legutko-Kobus – sekretarza naukowego komitetu.

Dr hab. Jana Pieriegud w Komitecie Naukowym Shift2Rail

Dr hab. Jana Pieriegud z Katedry Transportu Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie została wybrana do Komitetu Naukowego największego w Unii Europejskiej programu badawczego dedykowanego transportowi kolejowemu – Shift2Rail.

Jest to program finansowania badań naukowych i innowacji, będący częścią Programu Horyzont 2020. Innowacyjne rozwiązania technologiczne, które powstaną w ramach wspólnego przedsięwzięcia, realizowanego w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, mają przyczynić się do poprawy pozycji rynkowej kolei w stosunku do innych gałęzi transportu w UE, a także do wzrostu konkurencyjności europejskiego przemysłu kolejowego na rynku globalnym.

Z 61 zgłoszeń kandydatów w ramach konkursu na członków Komitetu Naukowego zostało wyłonionych 12 ekspertów. Komitet Naukowy ma funkcję doradczą m.in. w zakresie określenia naukowych i technologicznych priorytetów programu Shift2Rail.

Student SGH w zwycięskim zespole negocjatorów

Karol Chilimoniuk, student SGH oraz uczestnik programu CEMS Master in International Management, podczas rozgrywanych w Warszawie w dniach 24-26 kwietnia zawodach studentów uczelni ekonomicznych i biznesowych Warsaw Negotiation Round 2015 był w zespole zwycięzców. Wygrała studencka reprezentacja Uniwersytetu Bocconi, a Karol właśnie studiuje w Mediolanie, realizując program CEMS MIM.

Ich wygrana jest wspólnym zwycięstwem Bocconi i SGH. Na pytanie o cechy dobrego negocjatora Karol (na zdjęciu



trzeci z prawej) odpowiedział: *Przed turniejem nie potrafiłbym odpowiedzieć na to pytanie. Jednak, po całym doświadczeniu z Warsaw Negotiation Round, myślę, że mogę wymienić czynniki, które pomogły nam osiągnąć wspólny rezultat: wiedza, co chce się osiągnąć i jak chce się to osiągnąć, bycie pewnym swoich potrzeb i odpornym na triki pokazywane przez przeciwnika, zachowanie spokoju nawet w najtrudniejszych sytuacjach.*

Wywiad ze zwycięską drużyną znajduje się na stronie internetowej [<http://www.negocjowaniewbiznesie.pl/wywiad-interview-winners-of-wnr-2015/>]. Turniej organizowali studenci SGH z SKN Negocjator [<http://warsawnegotiationround.com/organizers-contact/>].

Studenci SGH w światowym finale konkursu L'Oreal Brandstorm



28 kwietnia 2015 r. drużyna studentów SGH w składzie: **Paulina Kuzia**, **Agata Skórkiewicz** i **Piotr Wasilewski** (Keep it L'Oréal), zajęła 1. miejsce w finale krajowym konkursu L'Oréal Brandstorm 2015. Jest to międzynarodowy konkurs biznesowy, w którym tym razem zadaniem uczestników było wcielenie się w role dyrektorów marketingu Lancome dla kanału Travel Retail. Po dogłębnej analizie rynku, konsumenta, marki oraz kanału dystrybucji, kolejnym krokiem było stworzenie kompleksowej strategii, która pozwoli marce na przyciągnięcie i utrzymanie nowych klientów. Czy zostanie ona oceniona jako skuteczna i innowacyjna przekonamy się 18 czerwca, kiedy to zespół będzie reprezentować Polskę na światowym finale konkursu w Paryżu.

UniCredit Business Integrated Solutions (UBIS) w Klubie Partnerów SGH



29 stycznia br. zostało podpisane w naszej uczelni Porozumienie o Partnerstwie dla Rozwoju SGH z firmą UniCredit Business Integrated Solutions [UBIS] Oddział w Polsce, którą reprezentował Hans-Jürgen Sachs.

UniCredit Business Integrated Solutions powstało w 2012 r. z połączenia 2 spółek usługowych należących do grupy UniCredit, z których najstarsza rozpoczęła swoją działalność w Polsce w roku 2006. Obecnie siedziba firmy znajduje się w Szczecinie – tutejsze biuro powstało w roku 2009. W Szczecinie firma świadczy usługi backoffice dla banków z grupy UniCredit (dla rynku niemieckiego, austriackiego i włoskiego), w Łodzi świadczone są usługi związane z rozwojem i obsługą portali internetowych grupy UniCredit, zaś w Warszawie – usługi (utrzymanie, rozwój, analiza biznesowa) w obszarze systemów informatycznych dla operacji inwestycyjnych i skarbowych.

Oddział UBIS w Polsce rozwija się dynamicznie, rekrutacja do biura w Warszawie planowana jest w ciągu całego roku 2015. Pod koniec roku w Warszawie zatrudnionych ma być prawie 200 osób. W bieżącym roku firma planuje rozwinąć program praktyk studenckich w biurze w Warszawie, oferując studentom możliwość odbycia płatnych praktyk w ramach programu ich studiów. Faza pilotażowa programu, która zorganizowana została przy współpracy z Politechniką Warszawską właśnie dobiegła końca – zostały przeprowadzone warsztaty dla studentów, przedstawiające im do rozwiązania „business case” związany z aplikacją JIRA, zapewniono także opiekę



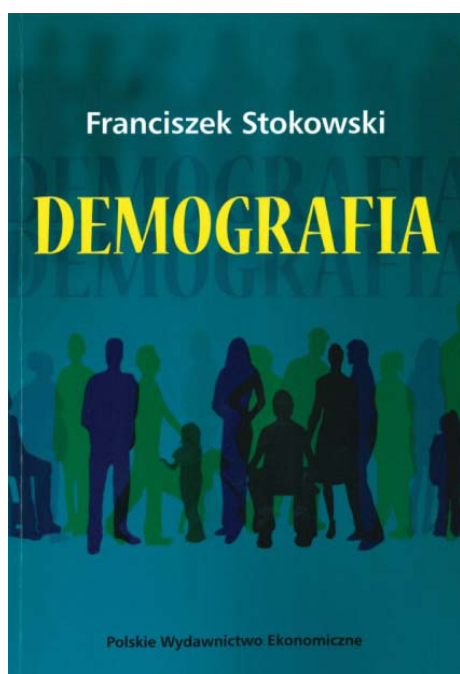
i konsultację merytoryczną. Nagrodą dla osoby, która zaproponowała najlepsze rozwiązanie, była płatna praktyka.

Polski oddział UniCredit Business Integrated Solutions w Warszawie ma możliwość zatrudnienia na stałe, a także zaoferowania płatnych praktyk na stanowiskach: Business Analyst, Technical Analyst, Application Analyst i Developer w obszarze systemów informatycznych dla operacji inwestycyjnych i skarbowych.

UniCredit Business Integrated Solutions zatrudnia ponad 10 tys. pracowników i koordynuje działania w 11 krajach Europy (w Austrii, Niemczech, we Włoszech, w Polsce, Wielkiej Brytanii, Czechach, Rumunii, na Słowacji i Węgrzech).

W 2015 grupa UniCredit została czwarty rok z rzędu wyróżniona certyfikatem Top Employer Europe.

Opracowały: Urszula Siana, CRZiT i Joanna Zajdel,
asystent ds. komunikacji dyrektora Oddziału
www.unicredit.eu



DEMOGRAFIA

Franciszek Stokowski

Przez ostatnie pół wieku kolejne pokolenia studentów naszej uczelni a także w całym kraju zapoznawały się z wiedzą demograficzną głównie na podstawie kolejnych wersji podręcznika profesora J.Z. Holzera. Pierwsze jego wydanie ukazało się bowiem w 1963 r., a ostatnie – w 2003 r. Autor niniejszego podręcznika, będący uczniem Profesora i Jego pierwszym doktorantem, podjął się niełatwego zadania zapewnienia luki podręcznikowej powstałej po wyczerpaniu nakładu ostatniego wydania podręcznika Profesora.

Wobec dużego znaczenia problematyki demograficznej w kraju i w całym współczesnym świecie nowy podręcznik może okazać się wielce przydatny dla opanowania podstawowej wiedzy z tego zakresu. Dla zachowania możliwie dużej przystępności w podręczniku pominięto bardziej złożone zagadnienia, odsyłając czytelnika w tym zakresie do bogatej literatury przedmiotu. Podręcznik może okazać się bardzo przydatny dla studentów ekonomii i nauk społecznych, a także na kierunkach socjologia, geografia i innych nauk pokrewnych.

Płatne staże dla zagranicznych naukowców w Polsce

4050 euro miesięcznie nawet przez dwa lata, możliwość kierowania własnym projektem badawczym oraz cykl szkoleń doskonalących miękkie umiejętności – na to wszystko mogą liczyć zagraniczni badacze w ramach POLONEZA. Nowy konkurs Narodowego Centrum Nauki ruszy jesienią.

– *Musimy przyciągnąć do Polski naukowców, którzy prowadzą badania na najwyższym światowym poziomie. Z programu będą mogli skorzystać także Polacy pracujący na zagranicznych uczelniach i którzy chcą wrócić do Polski. Coraz częściej słyszymy o chęci powrotu, ale towarzyszy jej obawa o losy kariery naukowej. Chcemy zapewnić naukowcom jak najlepsze warunki do prowadzenia badań. Budowanie kapitału społecznego i intelektualnego jest kołem zamachowym polskiej innowacyjnej gospodarki* (minister Kolarska-Bobińska).

Resort nauki realizuje szereg działań systemowych oraz konkursów, które wspierają mobilność studentów oraz naukowców m.in. MOBILNOŚĆ PLUS oraz „Studia dla wybitnych”. MNiSW kończy również prace nad programem umiędzynarodowienia polskich uczelni. W ostatnich trzech latach skokowo rośnie liczba studentów zagranicznych w Polsce. Obecnie w naszym kraju studiuje 46 tysięcy cudzoziemców. To m.in. efekt realizowanej przez MNiSW kampanii „Ready, Study, Go! Poland”.

Konkurs POLONEZ jest skierowany do naukowców przyjeżdżających z zagranicy, którzy chcą prowadzić badania na polskich uczelniach, w instytutach badawczych oraz

naukowych PAN. O staże mogą się ubiegać badacze z całego świata, którzy mają stopień doktora lub posiadają przynajmniej cztery lata doświadczenia badawczego w pełnym wymiarze czasu pracy. Muszą także spełniać jeden ważny warunek, w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku nie mogą mieszkać, pracować ani studiować w Polsce dłużej niż 12 miesięcy.

Zagraniczni badacze mogą się starać o roczne lub dwuletnie staże w polskich jednostkach naukowych i co miesiąc otrzymają wynagrodzenie w wysokości 4050 euro brutto. Dodatkowo mogą liczyć na dodatek z tytułu okresowej zmiany miejsca zamieszkania – 300 euro brutto, a w przypadku osób przyjeżdżających z rodziną – 300 euro brutto dodatku rodzinnego.

Narodowe Centrum Nauki (NCN) prześle każdemu podmiotowi przyjmującemu zagranicznego naukowca 100 proc. finansowania na realizację projektu badawczego, kierowanego przez laureata oraz koszty pośrednie w wysokości 20 proc. W ramach POLONEZA naukowcy będą mogli również uczestniczyć w bogatym programie szkoleń organizowanych przez NCN.

POLONEZ finansowany jest z programu ramowego Horyzont 2020 Marie Skłodowska-Curie Actions COFUND 2014.

Więcej informacji o POLONEZIE na stronie NCN:

[<http://ncn.gov.pl/aktualnosci/2015-03-23-polonez-nowy-konkurs>].

Za kilka lat USOS zamiast WD

Władze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie podjęły decyzję o wprowadzeniu Uniwersyteckiego Systemu Obsługi Studiów (USOS), który zastąpi w przyszłości Wirtualny Dziekanat i ALBS.

Chcemy usprawnić obsługę procesów związanych z przebiegiem studiów dla studentów, doktorantów i wykładowców SGH. Chcemy wprowadzić nowe funkcjonalności, które ułatwią korzystanie z oferty edukacyjnej i poprawią komfort studiowania w SGH.

WD i ALBS stworzone zostały wiele lat temu przez nas i tylko na nasze potrzeby. Oba systemy były przez lata rozwijane i dostosowywane do naszych potrzeb w bliskiej współpracy środowiska akademickiego, studentów, dziekanatów i działów IT. Systemy te musimy rozwijać na własną rękę, co jest szczególnie trudne w warunkach stale zmieniającego się otoczenia prawnego. Niektórych rozwiązań i nowych funkcjonalności nie możemy już na bazie obecnego systemu wprowadzić.

USOS to projekt współtworzony i aktywnie rozwijany przez konsorcjum uczelni współpracujących w ramach Międzyuczelnianego Centrum Informatycznego. W tej chwili jest wykorzystywany w ponad 20 uczelniach w Polsce, m.in. na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu czy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Za USOSEm przemawia synergia doświadczenia programistów wielu uczelni pracujących przy tym systemie. Dzięki środowiskowej współpracy, za sprawą różnych potrzeb korzystających z niego uczelni – system cały czas ewoluuje znacząco szybciej niż jest to możliwe w przypadku dalszego samodzielnego rozwoju oprogramowania do obsługi studiów.

Sama zamiana systemów nie nastąpi jednak z dnia na dzień. Z doświadczeń innych uczelni wynika, że pełne wprowadzenie tego systemu może zająć ok. dwóch lat – jego wdrożenie może odbywać się w etapach, np. najpierw wprowadzany jest system w dziekanatach, a dopiero potem system jest udostępniany studentom i wykładowcom. Wielu obecnych studentów SGH ta zmiana w ogóle nie dotknie, ale będzie ważna z punktu widzenia absolwentów, którzy będą chcieli korzystać z oferty SGH w przyszłości.

Będziemy informować wszystkich użytkowników WD o wybranej formule zamiany systemów, o rozpoczęciu prac i o postępie w zmianach. Będziemy chcieli też wykorzystać spostrzeżenia studentów SGH, którzy znają USOS z innych uczelni. Bardzo na nie liczymy. Sam start nowego systemu poprzedzi kampania informacyjna adresowana do studentów, doktorantów, wykładowców i pracowników dziekanatów.

Marcin Poznań

Platforma SKAi pomoże uczelniom dopasować ich ofertę do rynku pracy

Z badania przygotowanego i opracowanego na zlecenie Work Service SA przez instytut Millward Brown SA wynika m.in. że:

- ponad połowa zapytanych Polaków pracuje na stanowisku, które nie pokrywa się z ukończonym profilem wykształcenia (53 proc. odpowiedzi);
- tylko jedna trzecia respondentów deklaruje, że pracuje w wyuczonym zawodzie (32 proc.), tylko co szósta osoba podkreśla, że jej praca i wykształcenie pokrywają się tylko częściowo;
- 51 proc. zapytanych pracowników odpowiedziało, że zmieniłoby profil nauki, gdyby tylko mogło cofnąć się w czasie;
- najbardziej ze swojego wykształcenia zadowoleni są humaniści (częściej niż osoby posiadające wykształcenie techniczne pracują w miejscu zgodnym z ukończonym kierunkiem nauczania – odpowiednio 43 proc. i 28 proc.);
- 75 proc. respondentów uważa, że zgodność profilu wykształcenia z profilem stanowiska pracy stanowi atut podczas rozmowy o pracę.

- 23 proc. pytaných Polaków uważa, że edukacja nie ma znaczenia w czasie ubiegania się o pracę.

Wyższa Szkoła Zarządzania Personalem razem z międzynarodowym instytutem badawczym Millward Brown i we współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, stworzyła internetową platformę SKAi, która:

- monitoruje losy absolwentów i łączy je z informacjami o potrzebach potencjalnych pracodawców;
- dostarcza informacji o sytuacji na rynku pracy (m.in. o kierunkach kształcenia przydatnych z punktu widzenia pracodawcy);
- umożliwia nawiązywanie kontaktów z pracodawcami już w trakcie studiów poprzez znalezienie stażu i praktyk; pomaga zanalizować własne kompetencje i porównywać je z potrzebami rynku;
- pracodawcom ułatwia pozyskanie informacji o absolwentach szukających pracy i nawiązywanie kontaktów z uczelniami.

(PAP – Nauka w Polsce)

newsletter MNiSW

Deбата o propozycjach zmian w nauce i szkolnictwie wyższym – pod koniec czerwca

Przedstawiciele Obywateli Nauki wręczyli 29 kwietnia minister nauki i szkolnictwa wyższego „Pakt dla Nauki”, dokument przygotowany przez przedstawicieli środowiska. Oprócz dokumentu przygotowywanego przez resort nauki i przez Obywateli Nauki swoje opracowanie przygotowali też członkowie Komitetu Polityki Naukowej oraz Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich. 24 czerwca, na konferencji MNiSW, mają zostać wypracowane wspólne cele i zadania zaakceptowane przez środowisko w tym obszarze.

[http://obywatelenauki.pl/wp-content/uploads/2015/04/Pakt_dla_Nauki.pdf].

Europejskie logo HR – terminy nadsyłania dokumentów

Ze względu na duże zainteresowanie europejskich instytucji naukowych otrzymaniem logo „HR Excellence in Research” Komisja Europejska wprowadziła cztery dwutygodniowe okresy, w trakcie których możliwe będzie przesłanie dokumentów: 1–15 maja; 1–15 września; 1–15 listopada oraz 1–15 lutego 2016 r.

Logo „HR Excellence in Research” mogą otrzymać te instytucje, które skutecznie wdrożą zasady Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Jednostki, które nie podpisały dokumentów, muszą liczyć się z pominięciem w europejskich programach finansowych czy konkursach grantowych. Już obecnie w konkursach

Horyzontu 2020 istnieje zobowiązanie do podjęcia wszelkich kroków, aby wdrożyć zasady zawarte w Karcie i Kodeksie. MNiSW wspiera wdrażanie standardów Karty i wspólnie z NCN i NCBR wypracowuje uwzględnianie w konkursach zasad Karty i Kodeksu. KEJN zaproponował już przyznawanie odpowiedniej liczby punktów jednostkom, które uzyskały znak HR Excellence in Research.

Granty i stypendia dla naukowców – baza Euraxess

Jeszcze więcej konkursów na granty badawcze i stypendia zagraniczne dla naukowców można znaleźć na stronie Euraxess Polska. Co miesiąc publikowane są tam najnowsze oferty z różnych stron świata.

Program „Studia dla wybitnych” uchwalony przez Sejm

Sejm uchwalił ustawę, która ma umożliwić realizację programu „Studia dla wybitnych”. Program ma ruszyć w 2016 roku, tak by umożliwić pokrycie kosztów studentom rozpoczynającym naukę w roku akademickim 2016/2017. Z programu będą mogli skorzystać wybitni studenci, którzy ukończyli III rok jednolitych studiów magisterskich oraz absolwenci studiów licencjackich. Finansowanie ma dotyczyć studiów na najlepszych uniwersytetach zagranicznych. Na liście ma znaleźć się pierwszych 15 uniwersytetów z ogólnego rankingu szanghajskiego, a także uczelnie z rankingów dziedzinowych.

Aby nie zwracać udzielonego wsparcia na studia, absolwent w ciągu 10 lat od ukończenia studiów musi odprowadzać

w Polsce składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne przez 5 lat, albo skończyć potem studia doktoranckie w Polsce.

„Uczelnie przyszłości”: 5 miliardów złotych dla polskich uczelni i studentów

„Uczelnie przyszłości” to pakiet kompleksowych działań podjętych przez MNiSW finansowanych ze środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (POWER). W ramach „Uczelni przyszłości” w 2015 roku odbędą się cztery konkursy, w 2016 r. – dwa konkursy. Szkoły wyższe, które stworzą najlepsze wnioski otrzymają specjalny status „Uczelni przyszłości” i będą mogły liczyć na dodatkowe finansowanie z budżetu państwa w postaci dotacji projakobowej.

Ruszył program praktyk studenckich w administracji

Uczelnie mogą organizować praktyki dla studentów także w administracji. Do końca roku ma być dostępnych 16 600 ofert praktyk w 1500 urzędach. Pierwsze oferty pojawiają się już na stronie www.oferty.praca.gov.pl – na razie jest ich ponad 200. Na liście znalazło się również 58 propozycji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Rządowy program jest elementem działań mających zwiększyć szanse absolwentów na rynku pracy. Jego kolejnym elementem jest wspieranie kształcenia kompetencji miękkich, humanistycznych – pozwalających odnieść sukces w pracy. Planowane jest wsparcie uczelni z nowych funduszy unijnych.

Wymiana osobowa z Austrią na lata 2016–2018

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Austriackie Federalne Ministerstwo Nauki, Badań Naukowych i Gospodarki zapraszają do podejmowania współpracy oraz zgłaszania

propozycji wspólnych tematów badawczych w ramach konkursu wymiany osobowej. Termin składania wniosków przez stronę polską upływa 30 września 2015 r.

Program Wymiany Wiedzy Inicjatywy

MNiSW zaprasza do składania wniosków w ramach Programu Wymiany Wiedzy Inicjatywy (Know-how Exchange Programme ITALY). Środki na wyselekcjonowane projekty pochodzą z Funduszu I&DE, całkowicie finansowanego przez włoski rząd, w Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju. Ostateczny termin nadsyłania wniosków upływa 1 lipca 2015 r.

Portal Wybierz Studia.nauka.gov.pl pomaga w wyborze uczelni

Portal Wybierz Studia jest szansą dla uczelni, by dobrze się zaprezentować potencjalnym studentom. Znajdują się tu sprawdzone i rzetelne informacje pochodzące z czterech źródeł: stale aktualizowanych danych z oficjalnej bazy o szkolnictwie wyższym, ocen kierunków studiów dokonywanych przez Polską Komisję Akredytacyjną, ocen działalności naukowej dokonywanych przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych oraz informacji przesłanych przez uczelnie.

#jestemYgrekiem. Nie jestem leniem: trwa kampania świadomościowa w ramach Programu Polskich Ram Jakości Staży i Praktyk

Celem kampanii jest zachęcenie młodych ludzi do pokazania się swoim obecnym i przyszłym pracodawcom z jak najlepszej strony już na etapie studiów – podczas staży i praktyk. Inicjatywa ma też na celu zachęcenie pracodawców do otwartej postawy wobec Ygreków i budowania relacji z młodymi ludźmi. Kampanię prowadzi Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrą, z którym MNiSW współpracuje w ramach akcji „Studiujesz?Praktykuj!”.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

11 czerwca

KONFERENCJA NAUKOWA MŁODYCH BADACZY „WYZWANIA DLA EUROPY”

Konferencja, współorganizowana przez KES SGH, warszawski oddział PTSE i Instytut Europeistyki UW i przy współudziale członków Team Europe – ekspertów Komisji Europejskiej w Polsce, skierowana jest do młodych naukowców, w szczególności doktorantów i doktorów, prowadzących badania związane z szeroko rozumianą problematyką europejską.

Przedmiotem dyskusji będą wyzwania stojące przed współczesną Europą, ich określenie oraz opracowanie metodologii ich badania. Konferencja ma przyczynić się do ożywienia debaty związanej z wyzwaniami i zagrożeniami dla Europy, które w kontekście współczesnej sytuacji międzynarodowej są kwestiami niezwykle istotnymi, wymagającymi podjęcia natychmiastowych i zdecydowanych działań. Konferencję rozpocznie panel plenarny, w którym będą uczestniczyć zaproszeni

eksperti, m.in. prof. dr hab. Jan Barcz (Akademia Leona Koźmińskiego), prof. dr hab. Wojciech Jakubowski (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Artur Nowak-Far (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), dr hab. Mikołaj Cześniak (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej) oraz dr hab. Piotr Broda-Wysocki (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego).

25 czerwca

KONFERENCJA IPWC „MIEJSCE NAUK PODSTAWOWYCH W KSZTAŁCENIU WYŻSZYM”

Organizatorem jest Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji. Celem spotkania będzie podkreślenie roli nauk podstawowych w programach studiów, szczególnie w ich początkowej fazie. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie czym obecnie są nauki podstawowe, jaka jest ich rola i które z nich – w poszczególnych obszarach wiedzy – powinny występować

w ramach kształcenia technicznego, a także w nauczaniu obejmującym nauki społeczne, medyczne, rolnicze i humanistyczne oraz w sferze sztuki. Będą o tym mówić zaproszeni prelegenci: prof. dr Mieczysława Demska-Trębacz (*Nauki podstawowe w obszarze sztuki*), prof. dr hab. Józef Lubacz (*Nauki podstawowe w kształceniu technicznym*), prof. dr hab. Leszek Pączek (*Nauki podstawowe w naukach medycznych*), prof. dr hab. Sławomir Podlaski (*Nauki podstawowe w naukach rolniczych*), prof. dr hab. Tomasz Szapiro (*Nauki podstawowe w naukach społecznych*) oraz ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek (*Nauki podstawowe w kształceniu humanistycznym*).

Konferencja adresowana jest przede wszystkim do rektorów i prorektorów szkół wyższych odpowiedzialnych za sprawy dydaktyczne, a także do przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki oraz Polskiej Akademii Nauk.

1– 19 lipca

AKADEMIA FINANSÓW – SZKOŁA LETNIA

W ramach Akademii realizowane są cztery niezależne kursy

1. ZARZĄDZANIE FINANSAMI W PRZEDSIĘBIORSTWIE (50h)

Program kursu

- wykład inauguracyjny (2 h)
 - finanse przedsiębiorstwa (6 h)
 - rachunkowość finansowa (8 h)
 - zarządzanie płynnością finansową w przedsiębiorstwie (6 h)
 - windykacja należności (2 h)
 - przedsiębiorstwo na rynku finansowym (4 h)
 - współpraca przedsiębiorstwa z bankiem (2 h)
 - zarządzanie wartością przedsiębiorstwa (2 h)
 - optymalizacja podatkowa z punktu widzenia polskiego przedsiębiorcy (6 h)
 - warsztaty dydaktyczne (8 h)
 - panel dyskusyjny (2 h)
 - zakończenie kursu. Wnioski i rekomendacje na przyszłość (2 h)
- Koszt uczestnictwa 1200 zł, czas trwania 1–5 lipca 2015 r.

2. PODSTAWY ZARZĄDZANIA FINANSAMI W PRZEDSIĘBIORSTWIE (20h)

Program Kursu

- finanse przedsiębiorstwa (6 h)
 - optymalizacja podatkowa z punktu widzenia polskiego przedsiębiorcy (4 h)
 - zarządzanie płynnością finansową w przedsiębiorstwie (6 h)
 - przedsiębiorstwo na rynku finansowym (4 h)
- Koszt uczestnictwa 600 zł, czas trwania 11–12 lipca 2015 r.

3. ANALIZA FINANSOWA (40h)

Program Kursu

- czytanie i interpretacja sprawozdań finansowych (4 h)
 - podstawowe zasady i narzędzia analizy finansowej (4 h)
 - analiza finansowa – studium przypadku (16 h)
 - analiza finansowa – ujęcie problemowe (8 h)
 - zarządzanie kapitałem obrotowym netto (4 h)
 - modele dyskryminacyjne (3 h)
 - zakończenie kursu (1 h)
- Koszt uczestnictwa 1000 zł, czas trwania 13–17 lipca 2015 r.

4. PODSTAWY ANALIZY FINANSOWEJ (20h)

Program Kursu

- czytanie i interpretacja sprawozdań finansowych (4 h)
- podstawowe zasady i narzędzia analizy finansowej (2 h)
- analiza finansowa – studium przypadku (10 h)
- zarządzanie kapitałem obrotowym netto (2 h)
- modele dyskryminacyjne (2 h)

Koszt uczestnictwa 600 zł, czas trwania 18–19 lipca 2015 r.

Kursy będą prowadzone w lipcu 2015 r. przez pracowników naukowych Instytutu Finansów KZiF SGH.

Celem kursów realizowanych w ramach Akademii Finansów Szkoły Letniej jest przekazanie wiedzy i umiejętności, które każdy przedsiębiorca i ekonomista powinien posiadać, aby zrozumieć finanse przedsiębiorstwa. Kurs pomoże uczestnikom w realizacji celów finansowych przedsiębiorstwa. Kursy adresowane są do: pracowników służb finansowo-księgowych, pracowników instytucji finansowych, oferujących swoje usługi przedsiębiorstwom, kadry kierowniczej, właścicieli przedsiębiorstw i innych interesariuszy oraz wszystkich innych osób, które chcą w przyszłości zajmować się analizą finansową przedsiębiorstw.

Uczestnicy kursu otrzymają komplet materiałów edukacyjnych oraz świadectwo ukończenia kursu dokształcającego.

Warunki ukończenia kursu dokształcającego:

- aktywne uczestnictwo w zajęciach
- zaliczenie sprawdzianu w formie testu weryfikującego wiedzę

Wymagane dokumenty do zapisu:

- formularz rejestracyjny
- potwierdzenie uiszczenia opłaty
- okazanie świadectwa maturalnego lub odpisu dyplomu studiów wyższych
- prawidłowo wypełniona umowa o warunkach odpłatności za kursy dokształcające

Rezygnacja z uczestnictwa:

W przypadku rezygnacji z kursu przed rozpoczęciem zajęć osobie przysługuje zwrot opłaty po potrąceniu kosztów rekrutacji.

Kontakt: Instytut Finansów, ul. Madalińskiego 6/8 pok. 334 III p., 02-513 Warszawa, 22 564 93 20 / 92 95, Alicja Ozga 503 143 798 lub Katarzyna Wasilewska 504 095 061,

[www.sgh.waw.pl/akademiafinansow]

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zapisy będą dokonywane w kolejności zgłoszeń.

20 października

ADVANCED ANALYTICS AND DATA SCIENCE – MODELOWANIE DLA FINANSÓW W ERZE BIG DATA (FINANCE FOR BIG DATA, BIG)

Trzecia edycja międzynarodowej konferencji „Advanced Analytics and Data Science” to wyjątkowe wydarzenie dla przedstawicieli świata nauki i biznesu z kraju i zagranicy, którego celem jest zaprezentowanie wyzwań związanych z analityką finansową w erze Big Data oraz kształceniem specjalistów w tym obszarze (Finance for Big Data – BIG DATA for Finance). Konferencja organizowana jest przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie (KAE – Instytut Statystyki i Demografii – Zakład Analizy Historii Zdarzeń i Analiz Wielopoziomowych) we współpracy z partnerem SAS Institute Polska.

Nasi naukowcy w grantach NCN – porażka czy sukces?

Zdobycie grantu Narodowego Centrum Nauki jest coraz trudniejsze. Wynika to z rosnącej konkurencji, wysoko postawionej poprzeczki naukowej rozpoznawalności kierownika projektu, a także z w miarę niewielkiej (w porównaniu np. z NCBiR) kwoty przeznaczonej corocznie na ten cel w Polsce.

W roku 2014 nauczyciele akademicy z SGH złożyli 76 wniosków o granty NCN. Uzyskaliśmy finansowanie jedynie 16. z nich. Ale – uwaga – daje to niezły współczynnik sukcesu na poziomie 21%. Z taką liczbą jesteśmy w środku stawki: w skali kraju odrzucono 83% wniosków (w tym naszych – 79%). Jak pisał w Gazecie SGH prorektor prof. Gruszczyński „Wśród klasyfikowanych 73 uczelni, w rankingu według liczby przyznanych grantów SGH znalazła się na 23. miejscu, a według kwoty grantów – na 27. miejscu. Przy tym, wśród pięciu uczelni ekonomicznych w tym pierwszym rankingu jesteśmy na 3. miejscu, a w drugim rankingu – na 2. miejscu”.

Dokonałiśmy analizy części składanych wniosków oraz uzyskanej przez nie punktacji (z recenzji) w najbardziej popularnym konkursie jakim jest OPUS. Granty, które nie uzyskały dofinansowania otrzymały od 8,34 do 12 punktów. Z kolei granty, których procedura aplikacyjna zakończyła się dofinansowaniem badań miały wynik w przedziale 17–23 punkty. Jak widać, wnioski, które przeszły, są ocenione dwukrotnie wyżej na tej skali.

W kwietniu br. odbyło się spotkanie kierowników grantów NCN z prorektorem prof. dr. hab. Markiem Gruszczyńskim. Poruszane były zarówno kwestie niepowodzeń naszych naukowców w składaniu wniosków w konkursach NCN, jak i trudności występujące na etapie realizacji projektów. Niżej przedstawimy pokrótce spostrzeżenia z analizy napływających pytań i wątpliwości dotyczących samej procedury pisania wniosków. Zaczniemy jednak od najczęściej pojawiających się błędów we wnioskach. Z analizy opinii ekspertów dotyczących wniosków złożonych przez SGH w 2014 r. (zweryfikowano 17 wniosków odrzuconych w konkursie OPUS) wynika, że najczęściej powtarzające się uwagi to:

- słaby lub przeciętny dorobek kierownika, członków zespołu, publikacje o zasięgu lokalnym, brak doświadczenia w kierowaniu projektami badawczymi (takie uwagi pojawiły się w odniesieniu do 14 wniosków),
- opis hipotezy i/lub metody badawczej budzący wątpliwości (13 wniosków),
- zastrzeżenia dotyczące doboru próby badawczej (6 wniosków),
- zbyt szeroki zakres badań (w stosunku do czasu realizacji) (4 wnioski),
- brak lub niewystarczające uzasadnienie wydatków (13 wniosków),
- za wysokie lub słabo uzasadnione wynagrodzenia (6 wniosków),
- brak lub niewystarczające uzasadnienie zlecenia przeprowadzenia badań firmie zewnętrznej (6 wniosków),
- zastrzeżenia dotyczące odniesienia do literatury (10 wniosków).

Od konkursów ogłoszonych 15 marca 2015 r. dorobek członków zespołu (głównych wykonawców) nie będzie już

oceniany, jednak nadal ocenie będzie podlegał dorobek kierownika. Pragniemy zwrócić uwagę, że NCN kładzie szczególny nacisk na publikowanie w czasopiśmie punktowanych. Brak takich publikacji może być jednym z powodów niskiej punktacji wniosku. Eksperti zwracają uwagę także na fakt międzynarodowej rozpoznawalności dorobku kierownika w swojej dziedzinie, a także na to, czy współpracuje on z uznanymi naukowcami z innych ośrodków.

To oczywiście analiza tylko jednego konkursu i tylko jednego roku. Jednak wynika z niej jasno, które elementy wniosków powinny zostać poprawione, jeśli myślimy o zdobyciu finansowania.

Dla osób, które nie składały jeszcze wniosków i biją się z myślami czy to zrobić, a w szczególności od czego zacząć, mamy kilka podstawowych wskazówek jak rozpocząć przygotowania do składania wniosku.

1. Wybierz dla siebie odpowiedni konkurs.

Zachęcamy do zapoznania się z rodzajami konkursów na stronie NCN <https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy/typy>.

2. Zapoznaj się z zasadami aplikowania i dokumentacją konkursową.

Przeanalizowanie dokumentacji konkursowej da nam odpowiedź na pytanie jakich informacji wymaga od nas NCN, jakie dane już posiadamy a jakie musimy zacząć przygotowywać, aby złożyć wniosek w terminie. Z obserwacji można stwierdzić, że analiza ogłoszenia w „ostatniej chwili” może przyczynić się do niskiej oceny jakości przygotowywanego wniosku. Zmniejsza także szanse na znalezienie błędów i wyeliminowanie ich.

3. Zapoznaj się z ograniczeniami konkursowymi i przestrzegaj ich.

Na szczególną uwagę zasługuje katalog kosztów w projektach badawczych, po lekturze którego będziemy wiedzieli jakie koszty możemy planować w projekcie, aby nie zostały zakwestionowane przy ocenie formalnej. Przedstawienie w kosztorysie kosztów uznanych za niekwalifikowane spowoduje odrzucenie wniosku już na pierwszym, formalnym etapie oceny.

4. Przygotuj kosztorys w taki sposób, aby realnie odzwierciedlał potrzeby finansowe grantu.

Racjonalne planowanie wydatków jest bardzo ważne, ponieważ zbyt wysoki budżet w stosunku do planowanych badań może skłonić ekspertów do odrzucenia wniosku. Zdarzały się przypadki odrzucenia wniosku także ze względu na zbyt niski kosztorys, który według ekspertów nie gwarantował prawidłowej realizacji zadań badawczych. Potwierdza to, że koszty powinny być planowane w sposób szczególnie przemyślany. Bardzo ważnym punktem przy planowaniu kosztów są także wynagrodzenia dla wykonawców projektu, którym NCN poświęca wiele uwagi. Od konkursów ogłoszonych 15 marca 2015 r. (OPUS 9, SONATA 9, PRELUDIUM 9) obowiązują nowe zasady obliczania stawek wynagrodzeń, które to stawki z pewnością będą weryfikowane przez ekspertów czy zostały oszacowane zgodnie z nowymi wytycznymi.

5. Zwróć uwagę na harmonogram prac (plan badań).

Punkt ten dedykujemy szczególnie osobom, które planują pierwszy raz ubiegać się o dofinansowanie, szczególnie w kon-

kursie PRELUDIUM na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową, nieposiadające stopnia naukowego doktora. Narodowe Centrum Nauki, zarówno w systemie OSF jak i w instrukcji wypełniania wniosku publikowanej na stronie internetowej, wskazuje jakie działania nie mogą być uznane za zadania badawcze. Nie może być za takie uznany np. udział w konferencjach czy zakup komputera.

Zadaniem badawczym może być natomiast rozpowszechnianie wyników badań.

Zachęcamy do kontaktu z Działem Obsługi Projektów, którego zadaniem jest udzielenie szerokiego wsparcia, zarówno podczas procesu aplikacyjnego jak również w trakcie realizacji grantu.

Paulina Kwietniewska-Burzyńska

Akademia 16+ już działa!

Akademia 16+ to inicjatywa edukacyjna przeznaczona dla młodzieży ponadgimnazjalnej. W ramach Akademii 16+ oferowane są nieodpłatne zajęcia dydaktyczne prowadzone przez doktorantów w szkołach ponadgimnazjalnych każdego typu. Pomysł zrodził się z potrzeby doktorantów, którzy nierzadko postawieni przed obowiązkiem prowadzenia zajęć dydaktycznych mają trudności ze znalezieniem nieobsadzonych wykładów bądź ćwiczeń. Praktykę dydaktyczną muszą realizować w inny sposób, np. prowadząc zajęcia w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Akademii Dziecięcej, Festiwalu Nauki itd. Dodatkowo, inicjatorzy projektu zauważyli także, że w większości szkół ponadgimnazjalnych tematyka ekonomiczna jest nauczana w wąskim zakresie. Celem Akademii 16+ było więc z jednej strony umożliwienie doktorantom rozwijania umiejętności dydaktycznych, a z drugiej – uzupełnienie luki w ofercie edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych. Atutem Akademii 16+ jest jej podwójnie młodzieżowy charakter. Zajęcia prowadzą osoby, które często dopiero co ukończyły studia, a uczestniczą w nich osoby, które wkrótce rozpoczną studia albo pracę zawodową.

Pierwsza faza projektu polegała na rekrutacji doktorantów, którzy byli gotowi poprowadzić zajęcia w szkołach. Każda zgłoszona osoba poproszona została o przygotowanie konspektu swoich zajęć. Następnie, koordynatorzy projektu pracowali nad stworzeniem spójnej i atrakcyjnej oferty edukacyjnej oraz logo i strony internetowej projektu. Po długich godzinach pracy, dzięki zaangażowaniu wielu osób, udało się stworzyć witrynę internetową [<http://doktorant.sgh.waw.pl/pl/akademia16plus/>]. Był to swego rodzaju kamień milowy, gdyż od momentu zaistnienia projektu w sieci zaczęliśmy otrzymywać pierwsze zgłoszenia od zainteresowanych szkół.

Dotychczas do projektu zgłosiło się 15 doktorantów, którzy zaproponowali ponad 20 tematów zajęć. Tematyka prowadzonych lekcji jest różnorodna. W ofercie Akademii 16+ są zatem zajęcia poszerzające wiedzę oraz horyzonty, jak i takie, które nastawione są na rozwój umiejętności praktycznych. W ofercie znaleźć można różnorodne zajęcia z ekonomii, zarządzania, marketingu, stosunków międzynarodowych, a także socjologii, kulturoznawstwa, czy psychologii.

Wiosną, w ramach Akademii 16+ odbyło się 21 zajęć. Zajęcia odbyły się zarówno na terenie Warszawy, jak i poza nią (w Zawidzu Kościelnym oraz w Lublinie). Z oferty korzystają zarówno licea ogólnokształcące, jak i technika (np. poligraficzne) oraz zespoły szkół. Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia: *Własna firma ale jaka? Formy prawne przedsiębiorstw w Polsce* (prowadzone przez mgr Paulinę Malesę),

Negocjacje w praktyce (prowadzone przez mgr Patryka Dziurskiego), a także *Czy produkty markowe są lepsze?* (prowadzone przez mgr Annę Grudecką). Na kolejne miesiące (maj, czerwiec 2015) zaplanowano kolejnych 5 zajęć, ale zgłoszenia cały czas wpływają do koordynatorów Akademii 16+.

Paulina Malesa, doktorantka prowadząca zajęcia w ramach Akademii 16+, uważa, że *jest to świetna inicjatywa, która pomaga doktorantom zdobyć nowe doświadczenia, a zajęcia prowadzone w ramach projektu dają bardzo dużo satysfakcji*. Doktoranci mają okazję nauczyć się jak powinien wyglądać prawidłowo przygotowany konspekt zajęć, a w trakcie prowadzenia warsztatów zmierzyć się z wieloma wyzwaniami. W opinii niżej podpisanego *dla doktorantów młodzież ponadgimnazjalna jest o wiele trudniejszą grupą docelową niż studenci. Prowadzący muszą dostosować do niej nie tylko język, ale też formę i treść swojego przekazu. Dodatkowo, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych to prawdziwy dynamit, a szybka i odpowiednia reakcja na sygnały grupy jest jednym z kluczowych czynników sukcesu*. Dzięki uczestnictwu w projekcie doktoranci mogą uzyskać nowe kompetencje i stać się lepszymi dydaktykami.

Projekt Akademii 16+ oraz sami doktoranci prowadzący zajęcia w szkołach zbierają bardzo dobre opinie wśród uczniów, nauczycieli oraz dyrekcji. Dr Paweł Mirecki, dyrektor Zespołu Szkół nr 7 im. Szczepana Bońkowskiego, tak wyraził się o przeprowadzonych w placówce zajęciach: *Prowadzone przez Państwa warsztaty spełniły oczekiwania nauczycieli i uczniów naszej szkoły. Warsztatowa forma umożliwiła aktywny udział wszystkich uczestników w zajęciach. Wszystkie warsztaty przeprowadzono w ciekawy sposób, w przyjaznej dla ucznia atmosferze*.

Uważamy (-my, czyli zespół Akademii 16+, tj. dr Katarzyna Górak-Sosnowska + doktoranci: Patryk Dziurski, Magdalena Nawrot, Katarzyna Negacz i Anna Para), że Akademia 16+ to świetna inicjatywa, dlatego też zwracamy się z prośbą do społeczności akademickiej o wspólne promowanie projektu wśród szkół zlokalizowanych zarówno w Warszawie, jak i w całym województwie mazowieckim. Warto informować zaprzyjaźnione szkoły oraz nauczycieli o ofercie Akademii 16+. Szkoły chcące wziąć udział w projekcie proszone są o przesłanie zgłoszenia na adres e-mail: [akademia16plus@sgb.waw.pl].

Koordynatorzy projektu starają się wciąż poszerzać ofertę edukacyjną. Doktoranci zainteresowani dołączeniem do inicjatywy mogą się zgłaszać wysyłając wiadomość e-mail na adres: [akademia16plus@sgb.waw.pl].

Anna Para, Patryk Dziurski

CEMS V4 Conference 2015

Tegoroczna edycja CEMS V4 Conference dobiegła końca. Studenci programu CEMS MIM (międzynarodowego programu menadżerskiego CEMS Master's in International Management) przyjechali do Warszawy z różnych krajów w celu poszerzenia swojej wiedzy na temat problemów oraz możliwości krajów Europy Centralnej i Środkowej. Konferencja CEMS V4 była poświęcona tematyce: Business at the EU Eastern Frontier.

Podczas 3-dniowego cyklu warsztatów, case studies i szkoleń, odbywających się w dniach 22–24 kwietnia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, 60 uczestników miało możliwość współpracy z firmami takimi jak Google, Bank Pekao (UniCredit Group), McKinsey&Company oraz Procter&Gamble.

Wydarzenie uświetniły wystąpienia znanych i cenionych ekspertów z międzynarodowych korporacji – McKinsey&Company oraz Deloitte, jak również obecność wybitnego polskiego ekonomisty profesora Grzegorza Kołodko.

Uczestnicy warsztatów mieli okazję doświadczyć polskiej kultury, a także zobaczyć najpiękniejsze miejsca w Warszawie.

Konferencja była doskonałą okazją do spotkania swoich kolegów, realizujących program CEMS MIM w różnych uniwersytetach na całym świecie. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele zarządu studentów CEMS (CEMS Student Board Representatives). Integracja międzynarodowego środowiska studenckiego była naprawdę udana.

Konferencję wspominamy fantastycznie i z niecierpliwością czekamy na jej przyszłoroczną edycję!

CEMS Club Warsaw



Dział Konferencji zaprasza

Interaktywna komunikacja multimedialna

Wideokonferencje dają zupełnie nowe możliwości w procesie nauczania polegające na zniesieniu bariery odległości. Praktycznie w jednej chwili możemy znaleźć się w dowolnie wybranym miejscu na świecie, przekazywać lub aktywnie uczestniczyć w zajęciach na innych uczelniach, konsultować się, czy wymieniać poglądy, zarówno na poziomie nauczycieli akademickich, jak i – co bardzo ważne – na poziomie studenckich kół naukowych. Wideokonferencje to interaktywna forma: wykładu, seminarium, konsultacji, egzaminu, czy obrony.

Oferujemy Państwu nową usługę wideokonferencyjną dotyczącą postępowania habilitacyjnego. Na przeprowadzenie postępowania w takim trybie pozwala § 15 ust. 2 i § 16 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 3 października 2014 roku w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.

Brzmi to następująco:

- § 15 ust. 2: Obrady komisji habilitacyjnej mogą odbywać się w formie wideokonferencji, chyba, że habilitant złoży wniosek o przeprowadzenie głosowania nad uchwałą zawierającą opinię w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego w trybie tajnym;
- § 16 ust. 2: Rozmowa z habilitantem może być przeprowadzona w formie wideokonferencji z udziałem członków komisji habilitacyjnej.

Postępowanie o nadaniu tytułu profesora i przeprowadzanie czynności w przewodzie doktorskim nadal odbywają się tradycyjnie.

W naszej sali nr 221 w budynku A znajduje się mobilny sprzęt do interaktywnej komunikacji multimedialnej. Wysoką jakość przekazu gwarantują urządzenia pracujące w formacie High Definition.



W skład systemu wchodzi:

- 40" telewizor LCD,
- podłączenie do sieci internetowej,
- terminal, kamera, mikrofon,
- komputer prezentacyjny.

Sala, w której został zainstalowany sprzęt wyposażona jest także w:

- stół prezentera,

- okrągły stół z sześcioma krzesłami dla uczestników konferencji,
- projektor multimedialny z ekranem,
- białą tablicę do pisania,
- ściankę prasową z logo SGH.



Wideokonferencyjny system umożliwia łączność „punkt-punkt”, to znaczy z jednym wybranym miejscem na świecie wyposażonym w system wideokonferencyjny. Połączenie odbywa się po wybraniu na pilocie odpowiedniego adresu IP. Tego typu łączność nie generuje kosztów.

Obsługa systemu odbywa się za pomocą pilota zdalnego sterowania, dzięki któremu między innymi można:

- zobaczyć na ekranie telewizora i usłyszeć uczestników spotkania,
- regulować polem widzenia kamery; dzięki temu, że jest to kamera obrotowa zaopatrzona w automatyczną regulację ostrości, a także zoom, można samodzielnie wybrać, kogo chce się oglądać, dowolne miejsce w pomieszczeniu, czy konkretny szczegół, dotyczy to zarówno oglądanego jak i emitowanego obrazu,
- przesłać i odbierać prezentację komputerową,
- jednocześnie oglądać na ekranie: obraz, z którym się łączymy, siebie, prezentację komputerową, lub wybrać jedną z wymienionych opcji na pełnym ekranie,
- regulować siłę głosu.

Nasz system wideokonferencyjny jest nowoczesnym, szybkim sposobem komunikacji, którego jedną z wielu zalet jest, dzięki technice wideo, zwiększenie sugestywności i efektywności przekazu (większe niż przy rozmowach telefonicznych) oraz oszczędność czasu, a także kosztów związanych z podróżą.

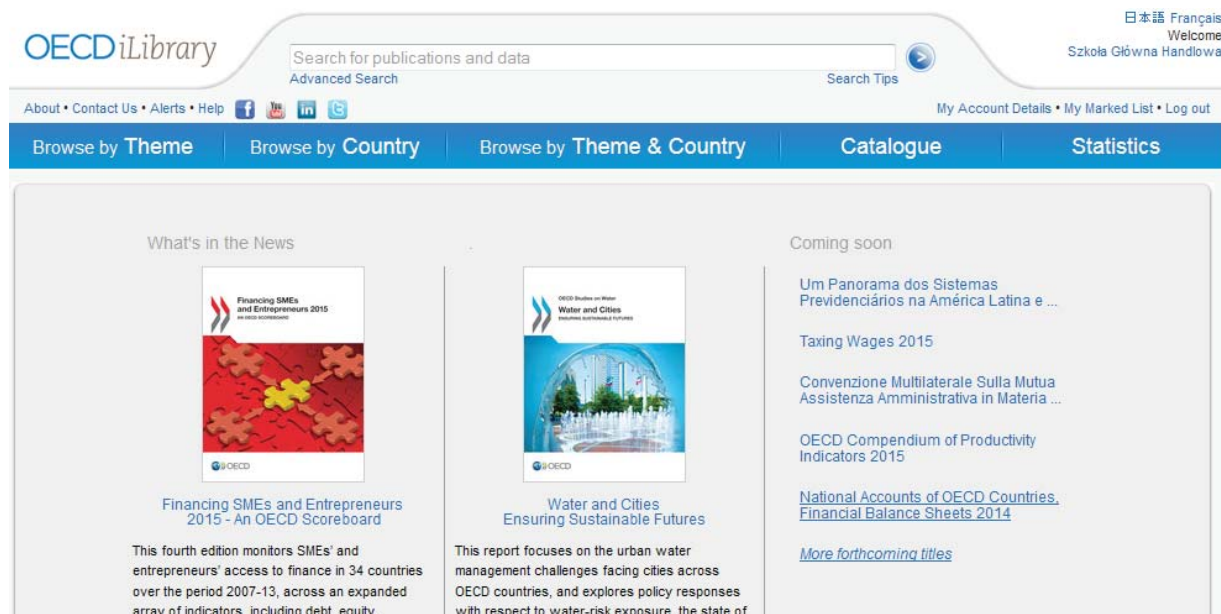
Na życzenie możemy ten system zamontować w innej sali lub auli, w której zainstalowana jest sieć internetowa.

Opieką nad salą i systemem wideokonferencyjnym zajmuje się Dział Konferencji mieszczący się w budynku A w pok. 207, tel. wew. 9452. Tam też można uzyskać wszelkie szczegółowe informacje dotyczące możliwości korzystania z tego systemu i rezerwacji sali. Zamówienia można także składać pod adres [dk@sgh.waw.pl].

Maciej Górski

Szkolenie z zakresu eksploatacji bazy danych OECD iLibrary zorganizowane przez Centrum Dokumentacji Europejskiej i Oddział Informacji Naukowej SGH 5.05.2015

OECD iLibrary



5 maja 2015 roku odbyła się w SGH prezentacja bazy OECD iLibrary dla pracowników uczelni, zorganizowana przez OINiCDE, które pełnią funkcje informacyjne i wspierają się w krzewieniu wiedzy ekonomicznej z użyciem nowych technik i środków przekazywania informacji. Nie wystarczają już do tego źródła pisane. Pracownicy OINiCDE często pogłębiają swoją wiedzę na temat nowych źródeł informacji, żeby potem przekazać ją użytkownikom. Często odbywają się spotkania z przedstawicielami producentów baz danych, którzy wyjaśniają jakie nowości i ułatwienia dla użytkowników wprowadziły ich firmy. Zaczęto też zapraszać pracowników uczelni na takie mityngi, żeby mogli zaktualizowaną wiedzę o bazach przekazać studentom. Jednak aby ułatwić zapracowanym pracownikom kontakt z cennymi źródłami, za które płaci uczelnia (czyli z bazami danych), szereg prezentacji własnych zasobów elektronicznych przeprowadza się poza Biblioteką. Spotkanie 5 maja też nie odbyło się w Bibliotece, ale w gmachu głównym SGH, w sali przystosowanej do wykonywania zadań praktycznych (odpowiednia liczba komputerów do ćwiczeń). Oprócz pracowników SGH w szkoleniu wzięły udział zainteresowane osoby z GUS. Spotkanie otworzyła prof. Grażyna Wojtkowska-Łodej, sprawująca opiekę nad bibliotecznym

CDE (Centrum Dokumentacji Europejskiej). Powitała ona Joannę Kukawską, przedstawicielkę firmy AKME ARCHIVE – dystrybutora bazy OECD iLibrary, która przeprowadziła szkolenie, poprzedzając ją krótkim rysem historycznym na temat OECD i samej bazy.

OECD, czyli Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (z angielskiego Organization for Economic Co-operation and Development) powstała 14 grudnia 1960 roku. OECD zastąpiła Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), powstałą 16 kwietnia 1948 dla integrowania odbudowujących się ze zniszczeń wojennych gospodarek państw europejskich, korzystających z pomocy w ramach Planu Marshalla. Początkowo w skład OECD wchodziło 17 państw Europy Zachodniej oraz spoza Europy USA i Turcja. Obecnie organizacja ta zrzesza 30 krajów w pełni demokratycznych, prowadzących gospodarkę rynkową i szereg krajów stowarzyszonych, oczekujących na przyjęcie do OECD po spełnieniu wszystkich wymogów. Teraz są to: Brazylia, Rosja, Indie, Indonezja i RPA. Celem OECD jest wspieranie państw członkowskich w osiągnięciu jak najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego i stopy życiowej obywateli. Polska jest jej członkiem od 1996.

Misją OECD jest propagowanie zrównoważonego rozwoju gospodarczego,

wzrostu zatrudnienia, podnoszenia standardu życia, utrzymania stabilności finansowej, pomoc krajom rozwijającym się. OECD prowadzi monitoring, analizuje prognozuje i publikuje bieżące ekspertyzy z różnych dziedzin życia dla ponad 100 krajów, statystyki porównawcze danych ekonomicznych i społecznych, własne badania naukowe, których wyniki przedstawia w serii Working Papers. Organizuje konferencje naukowe, które mają na celu wypracowanie efektywnych instrumentów współpracy międzynarodowej w globalizującym się świecie.

Obecna OECD iLibrary powstała w 1999 roku w oparciu o publikacje OECD jako „Source OECD” (nazwa poprzednio używana). Baza zawiera „podbazy” danych oraz pełne teksty publikacji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

W zakresie OECD iLibrary mieszczą się następujące zagadnienia:

- społeczeństwo / edukacja / migracja / zdrowie
- rolnictwo i żywność / środowisko
- ekonomia / zatrudnienie / podatki
- finanse i inwestycje
- energetyka / energia jądrowa
- przemysł i usługi / handel
- nauka i technologia
- rozwój obszarów miejskich, wiejskich i regionów.

Oferuje się tu dostęp do różnorodnych typów publikacji, jak książki, periodyki,

bazy danych i umożliwia jednocześnie przeszukiwanie:

- 5000 książek (co roku dodawanych jest ok. 250 tytułów),
- 14 tytułów czasopism,
- 96 wydawnictw seryjnych: roczników i analiz, opracowań typu working papers,
- 2500 dokumentów roboczych (ok. 250 dodawanych każdego roku),
- 23 baz statystycznych OECD (niektóre dane od 1955 r.).

Raporty OECD dotyczące różnych dziedzin życia i zjawisk społecznych są opiniotwórcze dzięki temu, że: ponad 2000 ekspertów z całego świata bierze udział w opracowywaniu publikacji OECD. Są one dostępne w formie drukowanej i elektronicznej. Istotną wartością baz statystycznych jest ich interaktywność, co pozwala na wykorzystanie danych do własnych prac badawczych.

Szczegółowe informacje na temat nie tylko OECD iLibrary, ale także wszystkich innych baz dostępnych ze strony www Biblioteki pod adresem [<http://biblioteka.sgh.waw.pl/pl/bazy/Strony/default.aspx>] można uzyskać w **Oddziale Informacji Naukowej i Centrum Dokumentacji Europejskiej** mieszczącym się na parterze budynku Biblioteki, w po-



koju nr 10. Pod koniec letniego semestru 2014 roku pomieszczenia przeszły remont. „Powierzchnia informacyjna” została zwiększona o jeszcze jedną salę. Warunki do zdobywania wiedzy są tu jeszcze lepsze niż przedtem. Tym niemniej, codzienna obsługa czytelników pozwala nam, pracownikom informacji obserwować jak bardzo zmieniają się potrzeby gości odwiedzających Bibliotekę. W ciągu ostatnich 3–4 lat liczba zapytań o zasoby elektroniczne, zarów-

no unijne jak i komercyjne, po prostu zdominowała zainteresowanie zbiorami. Należy przypuszczać, że w przyszłości pracownik trudniący się informowaniem będzie raczej brokerem informacji niż bibliotekarzem. Nie oznacza to zaniku tradycyjnych metod świadczenia usług informacyjnych, lecz dalszy rozwój tych opierających się na wykorzystaniu nowoczesnych źródeł i technologii.

Barbara Główna

Studenci SGH tworzą strategię doskonałości operacyjnej dla Centrum Zdrowia Dziecka

W bieżącym semestrze odbyła się kolejna edycja zajęć organizowanych we współpracy z firmą McKinsey & Company (przedmiot CEMS: Strategy Development in Practice). Odbywały się one, jak zwykle, pod kierunkiem prof. Piotra Płoszajskiego, a dotyczyły budowania i rozwijania strategii.

W tym roku cel był wyjątkowo ambitny, ponieważ zadaniem było opracowanie strategii zwiększającej efektywność organizacyjnego i ekonomicznego działania (tzw. doskonałości operacyjnej) Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Forma zajęć była bardzo interesująca, gdyż pozwalała na udział w realnym projekcie. Razem z konsultantami z firmy McKinsey oraz przy wsparciu pracowników CZD, którzy dostarczali niezbędne informacje na temat aktualnej sytuacji szpitala, studenci mieli okazję opracować własne pomysły na ekonomiczne uzdrowienie CZD. W kolejnych sesjach uczestnicy poznali podstawowe zasady budowania strategii oraz zapoznali się z narzędziami używanymi na co dzień przez konsultantów. Dodatkowo, w każdych zajęciach uczestniczył gość ze strony CZD lub czołowi doradcy z firmy McKinsey, który swoją wiedzą dzielił się z uczestnikami projektu. Odbyła się też specjalna sesja na terenie Centrum. Z uwagi na bardzo specyficzną charakterystykę obszaru, nad

którym pracowali studenci, a więc sektor publicznych usług zdrowotnych, uczestnicy mieli niełatwe zadanie do wykonania. Praca pod presją czasu, złożoność zagadnienia oraz troska o najwyższy poziom proponowanych rozwiązań i dobro pacjentów sprawiły, że było to niezwykle interesujące i cenne doświadczenie. Studenci pracując w grupach mieli też okazję poznać przedsmak pracy konsultanta, a także sprawdzić własne siły.

Finalne prezentacje poddane były ocenie jury, w którym byli: prof. P. Płoszajski, dyrektor ekonomiczny CZD i partnerzy z firmy McKinsey. Podczas uroczystej kolacji kończącej zajęcia ogłoszono wyniki konkurencji zespołów. Zwyciężył team w składzie: Jan Kowalski, Anastasiia Yereshko, Marcin Karolkiewicz, Jakub Dąbrowski, Karol Kwoka i Ewa Wójcik. Uczestnicy otrzymali certyfikaty uczestnictwa, a zwycięzcy po butelce szampana.

Przedsięwzięcie będzie miało swój follow up. Najlepsze analizy i konkretne pomysły wszystkich zespołów zostaną przedstawione w formie zbiorczej kierownictwu CZD, a konsultanci McKinsey & Co. zadeklarowali pomoc w ich wdrożeniu.

Ewa Wójcik



International Conference Facing the Challenges in European Union. Re-thinking of EU Education and Research for Smart and Inclusive Growth (EuInteg)

14–15 maja 2015 r.

Organizatorzy Konferencji: Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA) we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie (Katedrą Unii Europejskiej im. Jeana Monneta i Katedrą Administracji Publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH), Uniwersytetem Warszawskim (Centrum Europejskim i Instytutem Stosunków Międzynarodowych UW) i Uniwersytetem Gdańskim (Ośrodkiem Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego UG) przy wsparciu Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (ECSA-World), Europejskiej Akademii Dyplomacji (EAD) i Fundacji Konrada Adenauera (KAS)

Relacja z Konferencji w numerze czerwcowym.







Juwenalia SGH 2015



Uwarunkowania decyzji edukacyjnych

18 maja 2015



Fot. Barbara Minkiewicz

Zbliżamy uczelnię i biznes

Centrum Relacji Zewnętrznych i Transferu Technologii SGH (CeReZiT) powstało w celu tworzenia kapitału relacji pomiędzy otoczeniem biznesowym, studentami, absolwentami i nauczycielami akademickimi.

Rozwijamy współpracę z firmami w ramach Klubu Partnerów Biznesowych uczelni, tworzymy forum wymiany informacji i pomysłów społeczności studentów i absolwentów w obszarze uprzątnienia kształcenia i wzmacniania młodych ludzi na rynku pracy. Przygotowujemy proces komercjalizacji rezultatów badań naukowych i ich promocji na rynku (zgodnie z zasadami obowiązującymi w Uczelni).

Dotychczasowe efekty działań w obszarze relacji zewnętrznych:

- Klub Partnerów SGH: 17 firm o znaczącej pozycji na rynku w Polsce i za granicą,
- popularne wśród studentów warsztaty, organizowane wspólnie z Partnerami Biznesowymi SGH: w ostatnim roku wzięło w nich udział 249 studentów,
- Program Sponsorski: 8 dużych firm udziela wsparcia finansowego uczelni,
- katalog ofert pracy, staży i praktyk dla studentów i absolwentów: w roku 2014 zostały ogłoszone 4752 nowe oferty pracy, 1610 ofert praktyk oraz 1634 oferty staży,
- aktualnie zarejestrowanych jest w bazie ponad 4300 pracodawców – wielu z nich to absolwenci SGH,
- usługi doradztwa zawodowego (testy psychologiczne, konsultacje, porady doradcze, itp.): korzysta z nich w skali roku ponad 400 studentów i absolwentów,
- specjalne warsztaty organizowane przez doradców zawodowych dla „kandydatów do pracy” – w 2014 roku skorzystało z tych szkoleń 78 osób,
- studenckie organizacje i koła naukowe organizują rocznie – ze wsparciem kadry akademickiej – kilkaset projektów z udziałem praktyków biznesu i finansowaniem firm.

SGH ma swoje tradycje w zakresie uprzątnienia kształcenia, poszukiwania miejsc praktyk i staży oraz promowania absolwentów na rynku pracy od czasów powstania Studium Dyplomowego (1993 r.) w zreformowanych strukturach uczelni – w czasach transformacji gospodarczej.

Na przestrzeni lat zmieniały się formy współpracy uczelni i rynku i liderzy tego obszaru, lecz cel pozostawał ten sam: dostarczanie studentom „wiedzy praktycznej” w czasie studiów, udzielanie im wsparcia przy rozpoczynaniu kariery zawodowej i poszukiwanie nowych form współpracy Uczelni z biznesem.

Zbliżamy studentów i pracodawców (oferta dla studentów i absolwentów)

Działania w tym obszarze koordynuje Sekcja ds. relacji ze studentami i absolwentami CeReZiT i jej kierownik Jowita Wszolek. Zapraszamy studentów i absolwentów do naszej wirtualnej przestrzeni www.kariera.sgh.waw.pl lub kontaktów osobistych. Przede wszystkim oferujemy szybki i

łatwy dostęp do aktualnych ofert praktyk, staży i pracy. Oferty te poddajemy specjalnej selekcji, tak aby zaprezentować ogłoszenia ściśle związane z kierunkami studiów w SGH lub zbliżone z preferencjami zgłaszanymi bezpośrednio przez absolwentów.

W dziale „Wiadomości” zamieszczamy najświeższe informacje o bieżących wydarzeniach, projektach, konkursach, programach bądź targach pracy, odbywających się nie tylko w naszej uczelni, ale również w innych instytucjach, także zagranicznych. Informacje o nowych aktywnościach prosimy kierować bezpośrednio do Kingi Polak-Gibuła.

Oferta dla studentów dotyczy również, cyklicznie organizowanych warsztatów poświęconych autoprezentacji, rozmowie kwalifikacyjnej oraz zasadom pisanie dokumentów aplikacyjnych. Zakres warsztatów obejmuje m.in.: określenie własnych predyspozycji na podstawie testów i kwestionariuszy psychologicznych oraz psychologicznych aspektów doboru osoby do stanowiska pracy, omówienie dokumentów aplikacyjnych (ich formy i zawartości merytorycznej), stosowanych metod rekrutacji i selekcji oraz technik prezentacji.

Kierujemy się opiniami studentów

W czasie ostatnich Dni Kariery zebraliśmy bardzo dobre opinie na temat tego naszego podejścia i zakresu wsparcia udzielanego przez Sekcję. Wskazywano rosnące zapotrzebowanie na usługę doradcy zawodowego, który udziela porady w zakresie wyboru odpowiedniego kierunku studiów oraz zawodu lub stanowiska pracy. Studenci lubią korzystać z testów kompetencyjnych, które dostarczają informacji o ich indywidualnym potencjale intelektualnym i osobowościowym.

W oferowanych badaniach psychologicznych mogą wziąć udział wszyscy studenci (niezależnie od trybu i roku studiów) oraz absolwenci SGH (ci drudzy – w ciągu roku od uzyskania dyplomu ukończenia studiów). Badani wypełniają dwa testy kompetencyjne, a następnie odbywają godzinną rozmowę indywidualną z doradcą zawodowym. Podsumowaniem rozmowy jest tzw. „charakterystyka psychologiczna”, która zawiera ogólny opis badanych cech osobowości, poziomu inteligencji ogólnej, z dominującymi zdolnościami intelektualnymi, ogólne sugestie zawodowe, charakterystykę mocnych stron osobowości. Jest to podstawa do dyskusji z psychologiem na temat optymalnej ścieżki edukacji i kariery.

Nieustającym zainteresowaniem wśród naszych studentów i absolwentów cieszą się warsztaty, które organizujemy wspólnie z firmami należącymi do Klubu Partnerów SGH: EY, DB Schenker, Deloitte, KPMG, L'Oréal, PKO Bank Polski.

Najczęściej powtarzające się tematy spotkań to: „Budowanie ścieżki kariery”, „Personal Brand”, „Daj się poznać – jak osiągnąć sukces w procesie rekrutacji”, „Od Stażysty do Specjalisty”, „Let's launch it and be the best worldwide”, „Networking – budowanie relacji”. Warsztaty te, prowadzone przez praktyków z firm należących do Klubu Partnerów SGH, poświęcone są umiejętnościom miękkim. Stanowią one bardzo ciekawe i cenne doświadczenie niezbędne na rynku pracy. Podniesienie kompetencji społecznych sprawi bowiem, że studenci będą lepiej przygotowani do wejścia na rynek pracy i bardziej świadomi zadań powierzanych im przez pracodawców.

Zbliżamy pracodawców i studentów

Obserwujemy dużą otwartość firm na współpracę z uczelnią: Klubu Partnerów SGH (to inicjatywa, w której biorą udział zarówno firmy polskie, jak i firmy globalne, współpracujące z SGH na wielu płaszczyznach) oraz Programu Sponsorskiego (oznaczający dofinansowanie przez firmę zewnętrzną konkretnych potrzeb uczelni zapisanych w umowie sponsorskiej).

Liderkami projektów dotyczących współpracy z biznesem są Monika Rosińska i Urszula Siama; zapraszamy do kontaktów w sprawie realizacji umów z otoczeniem zewnętrznym.

Organizujemy spotkania z pracodawcami, które dla studentów są doskonałą okazją do poznania działalności firm, zdobycia informacji na temat planowanych przez nie rekrutacji, programu praktyk i staży, organizowanych konkursów itd. oraz nawiązania pierwszych zawodowych kontaktów, co w przyszłości może zaowocować długoletnią współpracą.

Współpraca z Partnerami oparta jest na zasadzie wzajemnego zgłaszania potrzeb i oczekiwań oraz poszukiwania obszarów wspierania wzajemnego rozwoju.

Formy współpracy różnią się, ale wszyscy Partnerzy korporacyjni SGH mają okazję wzbogacania oferty dydaktycznej poprzez przygotowywanie i prowadzenie przedmiotów w ramach corocznej oferty programu zajęć dla studentów SGH.

Studenci niezwykle cenią sobie uczestnictwo w seminariach, warsztatach, wykładach i innych formach edukacyjnych współtworzonych przez przedsiębiorstwa wraz z wykładami SGH.

Najlepszym przykładem współpracy – w pełni odpowiadającej zarówno na potrzeby SGH, jak i Partnerów – jest przygotowywanie praktycznych tematów prac licencjackich i magisterskich przez studentów w firmach, pod opieką mentorów

ze strony uczelni i firmy – są to dynamicznie rozwijające się programy „Najlepsi z Najlepszymi”.

W efekcie stałej obecności w uczelni firm ze świata biznesu, a także organizowanych przez nie licznych kampanii wizerunkowych, studenci mają możliwość poznania swoich przyszłych pracodawców oraz możliwych ścieżek kariery zawodowej.

Społeczność studentów, absolwentów i pracodawców przenika się i nakłada, wszystkie grupy są jednocześnie kandydatami do różnych form kształcenia i ofert i jednocześnie absolwentami innych form kształcenia. Relacje nabrały wielowymiarowości – do tego stopnia, że w wielu przypadkach komunikowanie się z otoczeniem zewnętrznym oznacza interakcje z projektami toczącymi się na terenie uczelni.

Jednym z kierunków najbliższych działań naszego Centrum jest rozbudowa usługi doradztwa edukacyjnego, mentoringu i coachingu. Będzie to oferta współpracy dla studentów i absolwentów, ale obejmie również społeczność „przyszłych studentów” (kandydatów na studia w SGH na wszystkich poziomach). Planujemy udział naszych absolwentów w roli mentorów w tym programie.

Ofertę dla biznesu planujemy wzbogacić o możliwość komercjalizacji wytworów twórczych pracowników naukowych – będziemy promować te „produkty”, które będą zbywalne na rynku. Rozpoczęliśmy analizę potencjału Szkoły w tym zakresie – informacje można już przysyłać do Renaty Mądrej.

Zapraszamy firmy, pracowników uczelni, absolwentów i studentów do odwiedzania naszych stron internetowych: [www.sgh.waw.pl/cc] oraz „Serwisu Kariera”: kariera.sgh.waw.pl, gdzie będziemy informować o rozwoju naszej oferty. Na stronie SGH promujemy również nasz Klub Partnerów Biznesowych oraz Sponsorów Uczelni.

Anna Kosińska (dyrektor) oraz Zespół CeReZiT



UDE Uwarunkowania decyzji edukacyjnych: metodyka badania i niektóre wyniki analiz

18 maja odbyła się konferencja podsumowująca wyniki drugiej rundy badania „Uwarunkowania Decyzji Edukacyjnych” (UDE). Jest ono wspólnym przedsięwzięciem Instytutu Badań Edukacyjnych i Szkoły Głównej Handlowej. To największe w powojennej Polsce badanie o charakterze panelowym, przeprowadzone poza systemem statystyki publicznej. Badanie terenowe prowadziło konsorcjum MillwardBrown oraz PBS. Drugą rundę zrealizowano w terenie w okresie od 18 lipca do 30 listopada 2014 r. Łącznie w badaniu uczestniczyły 33402 gospodarstwa domowe: 24365 w ramach próby ogólnopolskiej (w tym 21361 z próby panelowej) oraz 9037 w ramach próby lokalnej (w tym 8016 z próby panelowej). Udało się utrzymać bardzo wysoki odsetek – ponad 90% – gospodarstw domowych – które uczestniczyły w obu rundach badania.

W pierwszej rundzie zbierano informacje o gospodarstwach domowych oraz dane indywidualne dotyczące historii edukacyjnych, zawodowych, rodzinnych i migracyjnych. W drugiej, bardziej szczegółowej, dotyczące dochodów oraz wyposażenia gospodarstw domowych pod kątem badania wykluczenia społecznego oraz wykluczenia z edukacji, a w ramach kwestionariusza indywidualnego – dotyczące sytuacji respondentów na rynku pracy.

Koncepcja zintegrowanego badania uwarunkowań decyzji edukacyjnych zakłada, iż uczenie się przez całe życie (life-long learning – LLL) zmienia zasadniczo podejście do rozwijania się kapitału ludzkiego zarówno w skali makro, jak i w wymiarze indywidualnym. Spojrzenie na ten proces z perspektywy indywidualnej, czyli aktywności edukacyjnej w różnych formach podejmowanej przez jednostki przez całe życie sprawia, że konieczne jest traktowanie tej aktywności równoległe do innych aktywności życiowych (rodzina, praca zawodowa), a nie przypisywanie jej określonego etapowi życia. Można zatem skorzystać z koncepcji przebiegu życia (life course perspective), modyfikując tradycyjne podejście o założenie współwystępowania i sekwencji podejmowanych aktywności w przebiegu życia, co ilustruje rys. 1.

W drugiej rundzie pogłębione zostały zagadnienia odnoszące się do wątków badawczych związanych z aktywnością na rynku pracy, aspiracjami edukacyjnymi i aktywnością edukacyjną członków gospodarstwa domowego, aktywnością rodzinną, wykluczeniem społecznym oraz wykluczeniem z edukacji, a także z uwarunkowaniami rozwoju kapitału ludzkiego dzieci i młodzieży w perspektywie międzypokoleniowej oraz lokalnej.

Rys. 1. Zmiana podejścia do edukacji w przebiegu życia



Źródło: propozycja własna na podstawie Reday-Mulvey, 2005 (za *Diagnoza i hipotezy badawcze* (2012)).

Badanie zachowań członków gospodarstw domowych, które tworzą biografie będące przedmiotem zainteresowania, wymaga danych wzdłużnych. Można je uzyskać prowadząc badanie panelowe – tych samych respondentów w ustalonych odstępach czasowych. W badaniu UDE połączono podejście retrospektywne z podejściem prospektywnym. Pierwsze służy odtworzeniu biografii edukacyjnych, rodzinnych, zawodowych i migracyjnych, drugie dotyczy zamierzeń edukacyjnych członków gospodarstwa domowego. W podejściu prospektywnym położono nacisk na percepcję czynników warunkujących realizację zamierzeń. W badaniu UDE proces rozwoju kapitału ludzkiego rozpatrywany jest z perspektywy poszczególnych pokoleń oraz uwzględnia relacje kapitału ludzkiego poszczególnych grup pokoleniowych z pozostałymi składowymi kapitału intelektualnego, tj. kapitałem społecznym, strukturalnym i relacyjnym. Wymaga to wzięcia pod uwagę powiązań pomiędzy poziomem makro i mezo a decyzjami podejmowanymi na poziomie mikro przez gospodarstwa domowe, a także perspektywy regionalnej.

Analizy prowadzone na podstawie danych pozyskanych w drugiej rundzie badania UDE dotyczyły wybranych problemów badawczych, stanowiących pogłębienie i poszerzenie analiz przeprowadzonych po pierwszej rundzie. Wykorzystano również dane panelowe, pozwalające na ocenę dynamiki uczestnictwa osób dorosłych w edukacji pozaformalnej, a także zmian dotyczących wykluczenia edukacyjnego.

Subiektywna luka edukacyjna

Pierwszym z analizowanych w drugiej rundzie badania obszarów była subiektywna luka edukacyjna. Subiektywna luka edukacyjna, rozumiana jako różnica między poziomem wykształcenia, jaki respondent chciał uzyskać, a osiągniętym poziomem wykształcenia, występuje u prawie 23% mężczyzn i 28% kobiet. Zakres jej występowania i zróżnicowanie wśród kobiet i mężczyzn zależą od ich biografii edukacyjnych opisywanych za pomocą zdefiniowanych w pierwszej rundzie badania zasadniczych ścieżek edukacyjnych, ale także od wieku, miejsca zamieszkania oraz roku ukończenia edukacji formalnej. Ryzyko występowania subiektywnej luki edukacyjnej różni się w zależności od wykształcenia, płci, wieku respondentów oraz miejsca zamieszkania. Kobiety częściej przejawiają niezadowoloność z osiągniętego poziomu wykształcenia niż mężczyźni, podobnie u osób młodszych luka edukacyjna występuje częściej niż u osób starszych. Także generalnie w miastach ryzyko wystąpienia luki jest większe niż na wsi. Zadowolenie Polaków z osiągniętego poziomu wykształcenia rośnie w przypadku osób, które osiągnęły wykształcenie później.

Osoby niezadowolone z osiągniętego poziomu wykształcenia, czyli te, u których wystąpiła luka edukacyjna, tworzą grupę osób potencjalnie zainteresowanych poszukiwaniem różnych form jego uzupełniania. Jednak jedynie 8% z tej grupy deklaruje zamiar podjęcia nauki w systemie edukacji formalnej. Im wyższy poziom wykształcenia, tym większa skłonność do jego uzupełniania w taki sposób.

Osoby młodsze, które ukończyły edukację po 2000 roku częściej niż te, które zakończyły lub przerwały kształcenie formalne wcześniej, chcą powrócić do edukacji formalnej. Z badania wynika, że blisko 2/5 osób z dyplomem licencjata uzyskanym po 2000 roku ma zamiar podjąć takie działania, przy czym więcej mężczyzn niż kobiet mieszkających w miastach i więcej kobiet niż mężczyzn mieszkających na wsi.

Korzystanie z edukacji pozaformalnej stanowi jedną z form ograniczania subiektywnej luki edukacyjnej. Jednak generalnie uczestnictwo w edukacji pozaformalnej w ciągu ostatniego roku deklarowało tylko 12% badanych, przy czym zaangażowanie się osób dorosłych w ten typ edukacji różni się w zależności od czynników społeczno-ekonomicznych. Rzadziej z tej formy nauki korzystają osoby starsze niż młodsze, które ukończyły kształcenie formalne po 2000 roku, nieco rzadziej mężczyźni niż kobiety, częściej mieszkańcy miast niż wsi. Ważnym czynnikiem związanym z częstością korzystania z edukacji formalnej jest wykształcenie. Wśród wszystkich osób, które miały wykształcenie wyższe magisterskie ponad 28% uczestniczyło w edukacji pozaformalnej, podczas gdy wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – tylko 5%.

Aktywność edukacyjna i jej zmiany a aktywność zawodowa

Dla aktywności edukacyjnej ważny jest również status na rynku pracy – częściej doksztalcają się osoby pracujące, a także te, które poszukują nowej pracy. Natomiast generalnie dorośli Polacy nie odczuwają potrzeby uczenia się – jest to najczęściej wymieniany powód braku aktywności edukacyjnej. Kolejnym jest brak czasu, szczególnie w przypadku osób młodych i w tzw. prime-age, co może wskazywać, że w ich przypadku pojawia się konflikt pomiędzy realizacją różnych biografii: zawodowych, rodzinnych oraz edukacyjnych. Dane panelowe wskazują również na to, że postawy wobec uczenia się przez całe życie są trwałe w czasie. W kolejnych dwóch rundach badania wyraźnie uwidoczniło się, że osoby aktywne edukacyjnie w 2013 r. były również aktywne w 2014 r., natomiast osoby bierne edukacyjnie pozostały bierne.

Proces rozwoju kompetencji jest zróżnicowany nie tylko według grup społeczno-ekonomicznych, ale przede wszystkim

kim w wymiarze regionalnym. Wyższy poziom wykształcenia, określony zdefiniowanymi ścieżkami edukacyjnymi, status na rynku pracy czy zasobność gospodarstwa domowego wpływają zarówno na inwestowanie w rozwój własnych kompetencji, jak i kompetencji dzieci. Dostępność instytucji edukacyjnych jest również zróżnicowana w ujęciu przestrzennym. Oferta edukacyjna jest lepsza w miastach niż na wsi, chociaż występują także istotne jej różnicowania w ramach poszczególnych klas miejscowości. Dotyczy to szczególnie dostępności do instytucji nie mających obowiązkowego charakteru: opieki nad dziećmi do lat 3, przedszkoli i innych instytucji wychowania przedszkolnego, czy też oferty zajęć dodatkowych.

Zrealizowana ścieżka edukacyjna, prowadząca do osiągnięcia określonego poziomu wykształcenia, ma bezpośredni wpływ na biografię zawodową, ze szczególnym uwzględnieniem wejścia na rynek pracy i pośredni, poprzez zasygnalizowany wyżej związek z postawami wobec uczenia się przez całe życie. Nie tylko szansa podjęcia pierwszego zatrudnienia, ale i typ pierwszego kontraktu są wyraźnie odmienne wśród osób o różnym poziomie wykształcenia (najkorzystniejsze dla osób z wyższym wykształceniem). Ponad 40% osób z wykształceniem co najwyżej podstawowym zdecydowało się na podjęcie pierwszej pracy w oparciu o umowę ustną (co de facto oznacza zatrudnienie w szarej strefie), natomiast 80% osób, które ukończyły studia, podjęło pierwszą pracę na podstawie umowy na pełen etat. Jeśli podjęły zatrudnienie przed zakończeniem studiów, to mniej niż 20% z nich zdecydowało się na pracę bez formalnej pisemnej umowy. Podejmowanie pracy bez umowy pisemnej (w szarej strefie) przez osoby młode, szczególnie z wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym, wiąże się z różnego rodzaju ryzykiem (w tym brakiem zabezpieczenia społecznego – prawa do zasiłku chorobowego, renty czy emerytury w przyszłości).

Niższy poziom wykształcenia oznacza też, że osoby młode uzyskują pracę w zawodach nie wymagających wysokich kompetencji. Jeśli osoby w wieku 19–26 lat pracują (jest to w większości ich pierwsza praca), to niezależnie od ukończonego poziomu wykształcenia nie mają zróżnicowanych wynagrodzeń, zarówno analizując medianę jak i średnią. Wyraźnie widać, że dyplom licencjacki średnio daje niższe wynagrodzenie (analiza wartości mediany) w porównaniu ze średnim wynagrodzeniem osób posiadających dyplom ukończenia liceum profilowanego z maturą czy średniej szkoły zawodowej (zarówno z maturą, jak i bez matury).

Na poziomie gospodarstwa domowego występuje wyraźna zależność między wykształceniem dzieci oraz rodziców przy następującym awansie edukacyjnym kolejnych pokoleń. Oznacza to, że w kolejnych pokoleniach replikowana jest struktura wykształcenia społeczeństwa, ale na odpowiednio wyższym poziomie. Nacisk na naukę i pracę w domu rodzinnym ogranicza ryzyko osiągnięcia niskich, a sprzyja osiąganiu wyższych poziomów wykształcenia. Podobny wpływ dotyczy udziału w zajęciach dodatkowych w trakcie nauki w szkole. Dzieci rodziców z wyższym wykształceniem w większym stopniu korzystają z możliwości edukacji nieobowiązkowej, zarówno na poziomie edukacji przedszkolnej, jak i różnego rodzaju zajęć dodatkowych.

Analizy potwierdzają również występowanie na poziomie gospodarstwa domowego konfliktu czasu i zasobów między rozwojem własnym i koniecznością sprawowania funkcji opiekuńczych nad małymi dziećmi oraz inwestowania w wykształcenie dzieci. Te ustalenia pokazują, że barierami procesu rozwoju kompetencji wśród osób dorosłych, wychowujących własne

dzieci, są brak odpowiedniej oferty usług opiekuńczych i koszty edukacji dzieci. Za występowaniem bariery kosztów zdaje się przemawiać znaczenie subiektywnej oceny sytuacji materialnej dla udziału w kształceniu ustawicznym, choć poziom dochodów na osobę w gospodarstwie nie był statystycznie istotny.

Wykluczenie edukacyjne a wykluczenie społeczne

Znaczenie rozwoju kompetencji w przebiegu życia dokumentują wyniki analiz dotyczące różnych wymiarów wykluczenia społecznego. Wykluczenie edukacyjne, rozumiane jako osiągnięcie niskiego poziomu wykształcenia, wpływa na zwiększenie wykluczenia społecznego. Można zatem powiedzieć, że wykształcenie i poziom kapitału ludzkiego są istotną determinantą wykluczenia w różnych wymiarach takich jak: kompetencje cywilizacyjne, rynek pracy, materialne warunki kształcenia i rozwoju, wypoczynek i ochrona zdrowia.

Występowanie osób dorosłych wykluczonych edukacyjnie w gospodarstwie domowym sprzyja również zwiększeniu ryzyka wykluczenia oraz powiększa głębokość wykluczenia dzieci w wieku 4–14 lat. W efekcie dzieci w gospodarstwach domowych z osobami wykluczonymi edukacyjnie mają gorsze warunki kształcenia i rozwoju, co sprzyja dziedziczeniu niskiego poziomu kapitału ludzkiego przez kolejne pokolenia. Osiągnięcie wyższego poziomu wykształcenia znacząco zwiększa prawdopodobieństwo wyjścia z wykluczenia społecznego.

Wyniki modelu wieloagentowego pokazały, że na skutek zachodzących zmian demograficznych i spadku liczebności dzieci i młodzieży, przeciętny poziom zdolności osób osiągających poszczególne poziomy wykształcenia może maleć.

Wyniki przeprowadzonych symulacji wskazują, że postępujący spadek liczby osób w wieku 19–23 może prowadzić do zwiększenia dostępności studiów wyższych dla osób o niższych kompetencjach – tym samym średni poziom studentów uczelni publicznych będzie cały czas się obniżał, a razem z nim poziom wynagrodzeń absolwentów. Wzrost dostępności miejsc na uczelniach publicznych może spowodować wzrost odsetka osób wybierających tę ścieżkę edukacyjną na niekorzyść ścieżek kończących się na poziomie średnim i zawodowym. Wynikający z zarysowanych przesłanek spadek przeciętnego poziomu absolwentów uczelni publicznych może doprowadzić do sytuacji, w której rynek wymusi powstanie uczelni prywatnych o wyższej jakości kształcenia i wyższej barierze wejścia. Regulacje polegające na utrudnieniu dostępu do studiów stacjonarnych na uczelniach publicznych (np. ograniczenie liczby miejsc, wprowadzenie współpłatności) pozwolą na częściowe ograniczenie spadku średniej jakości kształcenia w sektorze publicznym oraz zahamują spadek średnich wynagrodzeń absolwentów.

Jednym z najważniejszych wniosków płynących z wyników pierwszych dwóch rund badania, bez względu na przyjętą perspektywę analizy, jest konieczność podniesienia poziomu uczestnictwa osób w różnych formach dodatkowej edukacji. Dotyczy to zarówno dostępu dzieci do edukacji przedszkolnej i zajęć dodatkowych, jak i budowania elastycznej, dostępnej i odpowiedniej jakości oferty w obszarze edukacji pozaformalnej.

Agnieszka Chłoń-Domińczak, Elżbieta Kotowska

(na podstawie: *Uwarunkowania decyzji edukacyjnych. Wyniki drugiej rundy badania panelowego gospodarstw domowych*, Raport tematyczny z badania – skrót, IBE, Warszawa 2015)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



IBE



entuzjaści
edukacji

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Po konferencji „Big Data – Bigger Opportunities”

6 maja w naszej Alma Mater odbyła się konferencja „Big Data – Bigger Opportunities”, zorganizowana przez SKN Statystyki i Demografii pod patronatem honorowym prof. dr. hab. Tomasza Szapiro rektora SGH. Zapisali się na nią aż 631 osób, z czego 37% zadeklarowało chęć uczestnictwa w każdym wykładzie. Wśród zainteresowanych przodowali studenci SGH. Nie zabrakło jednakże również licznej reprezentacji Politechniki Warszawskiej oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Studenckie Koło Naukowe Statystyki i Demografii gościło 9 specjalistów z najseksowniejszej branży XXI wieku, czyli Big Data, którzy, wykorzystując specjalistyczne narzędzia, na co dzień zajmują się analizą wielkich zbiorów danych.

Nasi prelegenci i przebieg konferencji

Dziesięciogodzinna konferencja omawiająca specyfikę Big Data została podzielona na siedem paneli, z których każdy spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem studentów. Cykl prelekcji rozpoczął Artur Grządziel (przedstawiciel Lingaro), którego wykład cieszył się największym zainteresowaniem. Pan Artur opowiedział uczestnikom o tym, czym jest Big Data i nakreślił perspektywy, jakie rysują się przed wykwalifikowanymi analitykami danych. Podkreślił, iż niemal każdy gigant z branży telekomunikacyjnej korzysta obecnie z narzędzi dataminingowych. Adam Kutyma, nasz kolejny prelegent, zaprezentował, jak to działa w przypadku firmy Play. Tuż po południu w auli I w budynku C gościliśmy duet: Marka Malczewskiego i Piotra Michalskiego z MEC Global. Panowie przedstawili uczestnikom konferencji sposoby przetwarzania bardzo dużych zbiorów danych oraz ich rolę w funkcjonowaniu domu mediowego. Prelekcja miała formę studium przypadku opartego o technologię AdQuantum. Po przerwie kawowej uczestnicy mieli możliwość wysłuchania wystąpienia Michała Brysia dotyczącego Big Data w serwisach e-commerce. Michał zaprezentował narzędzia zaprojektowane przez Google dla serwisów e-commerce, takie jak: Google Analytics, Google Tag Manager czy Google Big Query. Następną pre-



lekcja, o niezwykle intrygującym tytule „Sexy Job XXI wieku – dzień z życia absolwenta MIESI SGH”, przygotowana przez Mateusza Zawiszę z SAS Institute przyciągnęła osoby planujące związać swoją przyszłość z branżą Big Data i stworzyła możliwość przekonania się, czy Sexy Job rzeczywiście do nich pasuje. Mateusz bardzo przypadł do gustu naszym gościom. Dalszą część konferencji poprowadził Radosław Kita. Skupił się on na wyjątkach od reguły, czyli projektach co prawda niespełniających w 100 procentach definicji Big Data, lecz przynoszących firmom duże korzyści. W dalszej kolejności pałeczkę przejęli Renata Kuśmider i Konrad Kowalczyk. Przedstawiciele firmy IBM Polska opowiedzieli o zmianie danych i analiz w czynnik przewagi konkurencyjnej. Nasi goście uświadomili zgromadzonemu, że nieprzeanalizowane dane są jedynie wielkim śmietnikiem, a przecież dzięki odpowiedniej ich obróbce biznes może zyskać tak wiele. Ale to nie koniec!

Po konferencji, czyli czas na wnioski

Z naszych statystyk wynika, że wszyscy prelegenci spisali się na medal. Po zakończeniu konferencji zainteresowani zgłosili wiele pytań, a aulę opuszczała pełna chęci do dalszego poszerzania wiedzy o Big Data. Z pewnością uczestnictwo w wydarzeniu przekonało część studentów do wyboru kierunku analiza danych – big data, nowo otwartego na studiach magisterskich w Szkole Głównej Handlowej. Jednym zdaniem: konferencja się udała. Korzystając z okazji, pragnę wspomnieć, że 20.05. br. na dodatkowym wykładzie organizowanym przez SKN Statystyki i Demografii gościło Piotra Prajsnara i Łukasza Kapuśniaka, przedstawicieli Cloud Technologies. I po raz kolejny prelekcja była taka jak organizatorzy: perfekcyjna!

Bo jak nie my, to kto?

*Jakub Przeździecki,
SKN Statystyki i Demografii
Fot. Monika Żochowska*

Progress Meetings

Progress Meetings to nowy projekt realizowany przez Samorząd Studentów Szkoły Głównej Handlowej. Jest to seria bezpłatnych wykładów otwartych, w czasie których uczestnicy mają okazję wysłuchać przemówień i rad udzielanych przez znane osobistości z pogranicza świata biznesu i samorozwoju osobistego. Wystąpienia te mają na celu zakorzenienie w umysłach studentów świadomości, że są oni w stanie osiągnąć wszystko, jeżeli naprawdę będzie im na tym zależało oraz jeżeli poznają swoje mocne i słabe strony. W kolejnym semestrze gośćmi projektu będą między innymi osoby, które są wymieniane na liście 100 najbogatszych Forbesa.

Pomysłodawcą i koordynatorem projektu jest Paweł Kondzior – student II roku na kierunku finanse i rachunkowość. Jak sam mówi, pomysł na zorganizowanie Progress Meetings powstał, kiedy zauważył, że na naszej uczelni nie ma wydarzeń, których prelegentami są znane osoby, które osiągnęły mierzalny sukces w biznesie, a teraz chciałyby dzielić się jego tajnikami i inspirować studentów do realizacji własnych pomysłów i ambicji oraz do sięgania po więcej.

11 maja na deskach auli głównej wystąpił Kamil Kozieł – założyciel IT School oraz PrezART, trener o ponad dziesięcioletnim doświadczeniu i wysoko oceniany mówca. Człowiek, który kreatywnością przewyższa polskich polityków i ich przedwyborcze obietnice, a w swoich wystąpieniach wykorzystuje techniki zaczerpnięte od aktorów, stand-uperów i designerów.

„Sztuka prezentacji” – sam tytuł wydarzenia brzmiał nieco enigmatycznie. Czy chodziło o slajdy w PowerPointcie czy też o sposób prezentowania treści słuchaczom? Po trosze o obie te kwestie, ale nie tylko. Na doskonałą prezentację składa się wiele drobnych elementów, pozornie nieistotnych, które dopiero po połączeniu będą tworzyły harmonijną całość. W czasie swojego występu prelegent Progress Meetings opowiadał o wszystkich tych elementach, na które powinniśmy zwracać uwagę w czasie wystąpień.

Najłatwiej jest krytykować – wszyscy to wiemy, najczęściej z doświadczenia. Wie to też Kamil, dlatego swój wykład zaczął od zidentyfikowania najczęst-



szych błędów, jakie popełniamy w czasie tworzenia prezentacji. Jest ich całkiem sporo, ale mianem grzechów głównych zostały ochrzczone ściana tekstu oraz jej odczytywanie. Każdy z nas wie, że nie jest to najlepszy sposób na zaprezentowanie swojej wiedzy, a mimo to, kiedy słuchacze zostali zapytani czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło im się zrobić coś takiego, większość odpowiedziała twierdząco. To nie było tak, że potwierdzili tylko studenci, albo wyłącznie osoby z zewnątrz. Nawet profesor psychologii nie znalazłby powiązania pomiędzy wszystkimi uczestnikami spotkania, którzy potwierdzili teorię Kamila. Oczywiście poza faktem, że każdy z nich był gościem na wykładzie. Dlaczego więc tak się dzieje? Czyżby ludzie byli zbyt mało kreatywni? Okazuje się, że „źródłem wszelkiego zła jest uczelnia wyższa”. Profesorzy, którzy chcą przekazać jak największą wiedzę swoim studentom, używają ‘starych i sprawdzonych’ slajdów, a ci, tworząc prezentacje na zajęcia, wykorzystują metody swoich profesorów, następnie idą do korporacji, gdzie wszelka kreatywność zostaje zastąpiona przez wszędobylskie raporty i sprawozdania. I świat się kręci, a my wpadamy w błędne koło.

Jak mówi Kamil, każda prezentacja wygrywa kontentem. Skoro ktoś przychodzi na prezentację, to znaczy, że prelegent ma lub wie coś, czego ten ktoś chce. Ważne jest, abyśmy umieli to przekazać. Kiedy już mamy kontent i kiedy wiemy, o czym chcemy mówić, powinniśmy zadbać o sposób, w jaki prześlemy swoją wiedzę. Elementu stresu nie da się wykluczyć, w szczególności, że jego odpowiednia dawka mobilizuje do działania i może nam tylko pomóc. Możemy

natomiast ten stres ograniczyć i kontrolować. Możemy też wypić cały termos melisy, ale gwarantujemy, że nie jest to najlepszy pomysł, jeżeli przez kolejne 1,5 godziny nie możemy wyjść z sali. Możemy za to zadbać o merytoryczną historię, a więc przygotować listę pytań, jakie mogą się pojawić po prezentacji, przypomnieć sobie ciekawe anegdoty, które byłyby odpowiedzią na te właśnie pytania i już w czasie wystąpienia je opowiedzieć, podkreślając też, dlaczego się nimi dzielimy. Drugą ważną kwestią jest warsztat sceniczny – sposób, w jaki będziemy mówili do swoich słuchaczy. Najlepszą strategią jest mówienie jak do kumpla. Dlaczego? Ponieważ kiedy mówimy jak do kumpla, jesteśmy naturalni i mniej się stresujemy, a dzięki temu jest nam łatwiej przekazać treść. O slajdy również musimy zadbać, a więc teraz czas na parę słów właśnie o nich. Jak już ustaliliśmy ściana tekstu nie jest najkorzystniejszym pomysłem. Na slajdzie powinny znaleźć się elementy, które, bez naszego wprowadzenia lub opowieści, nie będą miały większego znaczenia – mogą być to zdjęcia, cytaty, infografiki lub wykresy, które będziemy omawiać.

Według Kamila jest bardzo mało dobrych prezentacji. Samo uczestnictwo w wydarzeniach Progress Meetings jest dopiero pierwszym krokiem do bycia lepszym od konkurencji, wierzymy jednak, że już sam fakt uczęszczania na wykłady i chęci rozwoju, jest dobrym znakiem dla ludzkości. Być może już niedługo w czasie lunchu w korporacjach będziemy grali w antyskojarzenia, a zamiast nudnych raportów, będziemy tworzyć kreatywne prezentacje. W każdym bądź razie, tego właśnie życzymy Czytelnikom!

Team Progress Meetings

Relacja z wydarzenia

II Edycja Szkoły Ekonomicznej Analizy Prawa

16 i 17 kwietnia br. odbyła się II Edycja Szkoły Ekonomicznej Analizy Prawa (II Edycja Szkoły EAP). Została objęta patronatem przez Kancelarię Prawną White&Case, w której, w jej warszawskiej siedzibie, odbył się pierwszy dzień wydarzenia.

II Edycja Szkoły EAP zorganizowana została przez SKN Ekonomicznej Analizy Prawa, które działa przy Katedrze Międzynarodowych Studiów Porównawczych w SGH. Głównym celem SKN Ekonomicznej Analizy Prawa jest szerzenie wiedzy na temat tego nurtu ekonomicznego oraz organizowanie spotkań ze specjalistami z dziedziny Law&Economics.

II Edycja Szkoły Ekonomicznej Analizy Prawa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród studentów i absolwentów polskich uczelni; spośród wielu zgłoszeń zaproszonych zostało ponad 70 osób.

Pierwszego dnia zespół Prawników z Kancelarii White&Case zaprezentował uczestnikom temat „Ekonomia w zawodzie prawnika”, podkreślając istotność interdyscyplinarnego wykształcenia. Zostały poruszone kwestie takie jak: wpływ regulacji na tempo wzrostu gospodarczego, koszt dla spółki transakcji M&A, praktyczna wiedza ekonomiczna w zawodzie prawnika, m.in. umiejętność czytania sprawozdań finansowych, przygotowywanie prospektu emisyjnego, aspekty antymonopolowe i inne.

Drugi dzień wydarzenia miał miejsce w Szkole Głównej Handlowej. Pierwszym gościem i ekspertem był wiceprezes PKP S.A. Jarosław Bator, który – na przykładzie PKP S.A. – mówił o tym na ile prawo i ekonomia są ważne w branży nieruchomości, pokazując iż jednym z kluczowych obszarów działalności operacyjnej spółki PKP S.A. jest zarządzanie nieruchomościami. Wiceprezes Jarosław Bator omówił regulacje prawne mogące wpływać negatywnie na wyniki spółki, obrazowo pokazując to na przykładzie zarządzania dworcami kolejowymi.

Jako prelegent zaproszony został również redaktor Marcin Piasecki. Poruszył on kwestie przygotowywania artykułów gospodarczych oraz możliwości wykorzystania interdyscyplinarnego wykształcenia w świecie mediów.



Pierwszy dzień Szkoły EAP. Zespół prawników z Kancelarii White&Case. Fot. Łukasz Rasiński.



Drugi dzień Szkoły EAP w SGH. Uczestnicy wydarzenia rozwiązujący case study. Fot. Łukasz Rasiński.

W II Edycji Szkoły EAP prelegentami byli również wykładowcy SGH. Dr Marcin Król w swoim wystąpieniu skupił się na dobrach publicznych i ich ekonomicznej analizie, przeprowadził również case study, w którego rozwiązywanie zaangażowani zostali wszyscy uczestnicy II Edycji Szkoły EAP. Drugim prelegentem z SGH był dr Marcin Menkes, który zaprezentował temat „Po co prawnikowi

ekonomia, czyli o zastosowaniu ekonomicznej analizy prawa”.

Wydarzenie zostało zakończone prezentacją ukazującą kierunek ekonomicznej analiza prawa znajdujących się w ofercie studiów magisterskich w Szkole Głównej Handlowej.

*Studenckie Koło Naukowe
Ekonomicznej Analizy Prawa*

Studencie, ocień swojego wykładowcę

On też chciałby dostać od Ciebie informację, co może zmienić, a co może poprawić w swojej pracy. Być może nigdy nie miałeś okazji powiedzieć mu, że swoją pracę wykonuje świetnie. Wystaw mu ocenę, miej wpływ na swoją Uczelnię.

Trwa ankieta oceniająca wykładowców. Wejdź na [dziekanat.sgh.waw.pl], zaloguj się i zostaw swój głos.

Podaj dalej



Wampiriada jest jedną z największych akcji charytatywnych w Polsce organizowanych w całości przez środowiska akademickie. Rokrocznie odbywają się jesienne i wiosenne zbiórki krwi podsumowane majowym finałem. W tym roku w czasie edycji jesiennej 5,7 tysiąca osób oddało ponad 2,5 tysiąca litrów krwi. Studenci z 35 uczelni w 14 województwach nie tylko sami oddają honorowo krew, ale także zachęcają do tego innych. Myśl przewodnią naszej akcji wyraża hasło **podaj dalej**, ponieważ do promowania honorowego krwiodawstwa chcemy również zaangażować osoby, które krwi oddawać nie mogą lub nigdy wcześniej tego nie robiły. Podać dalej należy nie tylko krew, ale i ideę.

Wiosenne zbiórki krwi będą trwały do końca maja i zostaną podsumowane Piknikiem Charytatywnym, który odbędzie się 31 maja br. w Warszawie w Parku Skaryszewskim. Inicjatywie towarzyszyć będzie terenowa akcja zbiórki krwi połączona z możliwością zgłoszenia w Rejestrze Dawców Szpiku. Będzie to także okazja, aby podziękować wszystkim krwiodawcom i osobom, dzięki którym przyczynimy się do zwiększenia zasobów krwi w polskich szpitalach. Krwiodawcy otrzymają drobne upominki i poczęstunek, a następnie będą mogli zrelaksować się w specjalnie przygotowanej strefie wypoczynku. Wszyscy uczestnicy pikniku będą mieli możliwość poszerzenia swojej wiedzy o honorowym krwiodawstwie, wolontariacie i zdrowym stylu życia poprzez udział w krótkich szkoleniach, rozmowy ze

specjalistami, pracownikami fundacji, czy degustację zdrowej żywności. Planujemy także serię koncertów lokalnych zespołów, plenerowy pokaz filmowy oraz spotkania z ambasadorami projektu wspierającymi ideę dobroczynności, do których należą między innymi Otylia Jędrzejczak i Kasia Kwiatkowska.

Patronat Honorowy nad Wampiriadą objął Minister Zdrowia, Wojewoda Mazowiecki, Narodowe Centrum Krwi oraz Polski Czerwony Krzyż. Ogólnopolskie zbiórki krwi realizowane są we współpracy z Regionalnymi Centrami Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Organizatorem akcji jest Niezależne Zrzeszenie Studentów, które od 34 lat działa na rzecz integracji i rozwoju środowisk studenckich. Tworzą je osoby o nieprzeciętnej wyobraźni, szalonych pomysłach i niezaspokojonej ciekawości świata, którym przyświeca motto NZS – *nie zmarnuj studiów*. Zależy nam, aby aktywnie wpływać na otaczającą nas rzeczywistość, dlatego wspólnie realizujemy wiele wartościowych przedsięwzięć o charakterze charytatywnym, kulturalnym, edukacyjnym i biznesowym.

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę: [wampiriada.info] i facebooka: [www.facebook.com/NZSWampiriada] oraz na stronę organizacji: [nzs.org.pl].

Sonia Przygocka,
koordynator ds. promocji projektu Wampiriada
Niezależne Zrzeszenie Studentów

Grant ma być inwestycją!

O czym pamiętać przygotowując wniosek grantowy, opowiadał w SGH, na kolejnym spotkaniu z cyklu „Warsztatów młodego pracownika nauki”, prof. Piotr Bujnicki, bioinformatyk z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Prof. Bujnicki rozpoczął od krótkiego zaprezentowania swojej kariery naukowej – w ciągu 18 lat od egzaminu maturalnego zdobył tytuł profesora nauk biologicznych. Obecnie prowadzi Laboratorium Bioinformatyki i Inżynierii Białka w MIBMiK w Warszawie. Szeffuje też grupie badawczej w Laboratorium Bioinformatyki na Wydziale Biologii UAM w Poznaniu. Jest jednocześnie bardzo aktywnym uczestnikiem ciał doradczających i opiniujących sposoby organizowania nauki oraz kierunki polityki naukowej w Polsce.

Tematem wykładu nie była jednak bioinformatyka, a to, jak planować i realizować karierę naukową w Polsce i na ile jest to możliwe. Prof. Janusz Bujnicki oparł prezentację o własne doświadczenia. Szczególny nacisk położył na mobilność naukową i granty. Podkreślał, że znacznie lepiej uczyć się na cudzych

błędach niż popełniać własne. Młodym badaczom zalecił dobór właściwych mentorów i stawianie ambitnych, ale realistycznych celów naukowych. Zdaniem prof. Bujnickiego, jeśli „wniosek (grantowy – red.) ma przekonać instytucję, że sfinansowanie proponowanych badań będzie dobrą inwestycją, trzeba spełnić trzy kryteria: mieć dobry pomysł, jeszcze lepsze uzasadnienie, a dokumentacja dotycząca projektu musi być perfekcyjnie przygotowana”. Ponieważ „recenzent też jest człowiekiem”, przy pisaniu wniosku trzeba pomóc sobie psychologią. „Nawet laik w naszej dziedzinie powinien być w stanie zrozumieć przynajmniej początek aplikacji. A jak już przestanie rozumieć, to przynajmniej będzie pozytywnie nastawiony do naszego projektu” (tłumaczył Profesor z przymrużeniem oka).

Zwracał także uwagę na właściwą prezentację dorobku naukowego – publikacje należy dobierać ze względu na preferencje grantodawcy. Mówił o różnicach charakterystycznych dla dziedzin nauki. Przestrzegał przed epatowaniem bibliometrią, którą – jego zdaniem – w Polsce sfetyszyzowano. Radził, by



starając się o zagraniczne granty, nie zaczynać prezentacji dorobku od podawania impact factor i indeksu Hirsche’a. Należy jednak trzymać się ściśle zaleceń instytucji. Mówił także o należytnym planowaniu badań i starannym wyjaśnianiu harmonogramu. Podkreślał przydatność objaśniania nawet najbardziej oczywistych decyzji grantowych, które dla grantodawcy mogą być niezrozumiałe.

Pytany o to, co jest największą przeszkodą w rozwoju kariery naukowej w Polsce odpowiedział, że nadmierna biurokracja, brak efektu synergii oraz długofalowe planowanie strategicznego w obszarze nauki i badań.

Marcin Poznań, Piotr Karwowski
Fot. Emilia Nabialek

ABC poczty elektronicznej

Poniżej kilka prostych sztuczek i zaleceń, które sprawiają, że korzystanie ze służbowej poczty elektronicznej stanie się wygodniejsze i skuteczniejsze nie tylko dla Państwa, ale też dla adresatów Państwa wiadomości.

- Wiadomości przychodzące do Państwa skrzynki z tematem poprzedzonym [SGH], pochodzą z automatycznej wysyłki realizowanej przez Dział Informacji i Komunikacji. Docierają do konkretnych adresatów, np. pracowników naukowo-dydaktycznych i administracyjnych. Nie ma potrzeby przysyłania ich innym pracownikom w dziale czy w jednostce, ponieważ oni również otrzymali tę samą wiadomość z systemu.
- Na czas nieobecności w pracy ustawiamy odpowiedź automatyczną (poza biurem) tzw. autoresponder. W programie pocztowym znajduje się ona pod zakładką plik. Treść automatycznej odpowiedzi powinna zawierać dane kontaktowe do osoby, która nas zastępuje podczas nieobecności. Pamiętajmy ustawić od razu datę wyłączenia autorespondera. Bez tego po powrocie do pracy często zapominamy, że automatyczna odpowiedź jest wciąż ustawiona. W efekcie osoby próbujące przysłać maila, otrzymują wciąż nieaktualną informację, że jesteście Państwo nieobecni.
- Wpisujemy temat wiadomości i opisujemy go możliwie precyzyjnie. Np. „konkurs o historii myśli gospodarczej dla doktorantów” mówi o wiele więcej niż „informacja o konkursie”. Od razu jest większa szansa, że trafi do zainteresowanego tą tematyką. Dotyczy to także maili w sprawie zmian na stronach studiów podyplomowych. Tytułowanie wiadomości tylko „studia podyplomowe” nie mówi nic w sytuacji, kiedy mamy ponad 130 takich kursów.
- Nie pozostawiamy pola na temat pustego. Czasem nawet modyfikujemy pole tematu. Można tak zrobić zwłaszcza wtedy, gdy wiadomość mamy zamiar przekazać dalej, a poprzedni nadawca pozostawił to pole puste lub zbyt ogólnie je opisał.
- Nie pozostawiamy pola przeznaczonego na treść wiadomości pustego. Skąd adresat ma znać zamiary autora i wiedzieć czego dotyczy ewentualny załącznik?
- Starajmy się krótko, ale wyczerpująco opisać załącznik, który wysyłamy. Treść „Przesyłam do ewentualnego wykorzystania” nic nie mówi o załączniku. Osoby korzystające z urządzeń mobilnych muszą go otworzyć, by przekonać się, że nie jest to wiadomość do nich adresowana lub że nie dotyczy ich funkcji w organizacji. Po kilku takich mailach adresat zacznie ignorować Państwa korespondencję albo ją kasować bez czytania. A przecież chodzi o to, by wiadomość skutecznie dotarła do adresata.
- Unikajmy wysyłania maili w formie „łańcuszka” do osób, które uważamy za „potencjalnie zainteresowane” tema-

tem. Postarajmy się zidentyfikować właściwego odbiorcę i ograniczmy wysyłkę do tych osób, których sprawa rzeczywiście dotyczy.

- Rozsądnie wykorzystujemy w poczcie elektronicznej pola DW (do wiadomości, CC) i pole kopii ukrytej (UDW, BCC). Nie wysyłamy maili „do wiadomości”, robiąc to „na wszelki wypadek”.
- Zamiast wpisywać kilkoro adresatów, wykorzystujemy listy pocztowe ukryte pod zbiorczymi adresami, tzw. aliasami. Każda jednostka posiada swoją grupę pocztową. Można ją odnaleźć w programie Exchange. Przy tworzeniu nowej wiadomości po wybraniu pola DO: można wybrać grupy z rozwijanej książki adresowej.
- Jeśli grupa pocztowa nie istnieje, a chcemy ją założyć, ustalmy wcześniej, kto powinien do takiej grupy należeć.
- Jeśli grupa pocztowa już istnieje, zweryfikujemy, czy adresaci w tej grupie są prawidłowi. Np. maile wysłane na adres kae@sgh.waw.pl powinny docierać albo do wszystkich pracowników kolegium albo do kierownictwa kolegium. Wystarczy wpisać alias jednostki w pole adresata, a następnie najechać nań kursorem i rozwinąć pojawiającą się wizytówkę – zobaczymy nazwiska adresatów w danej grupie pocztowej.
- Jeśli maile wysyłane na taki adres trafiają tylko do jednej osoby, np. kierownika jednostki albo kierownika biura kolegium to utrzymywanie takiej grupy pocztowej nie ma sensu. Nie spełnia ona swojej funkcji.

Nie wysyłamy załączników większych niż 2MB. Co prawda nasze programy pocztowe wytrzymają o wiele więcej, ale jest wiele jednostek, które otrzymują dziennie kilka maili o wielkości kilku MB, skutecznie blokując sobie skrzynkę. Jeśli przesadzimy z załącznikiem, to adresat nawet nie otrzyma od nas maila. Dlatego korzystajmy ze służbowej przestrzeni OneDrive, gdzie można umieszczać duże pliki i udostępniać je następnie w formie linku wysyłanego mailem. Jeśli jeszcze nie korzystacie Państwo z OneDrive – warto zacząć. Logowanie i wszystkie informacje na stronie [www.sgh.waw.pl/office-dla-pracownika].

Jeśli chcemy korzystać jedynie z wirtualnego dysku OneDrive, nie trzeba niczego instalować. Przestrzeń OneDrive dostępna jest po zalogowaniu w „chmurze”. Z tego poziomu można udostępniać pliki różnej wielkości, podając adresy e-mail adresatów.

Marcin Poznań

Kwartalnik Instytutu Spraw Publicznych „Trzeci Sektor” zaprasza studentów i absolwentów do udziału w pierwszej edycji konkursu na najlepszą pracę dyplomową dotyczącą społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych. Do konkursu mogą zostać zgłoszone prace w ramach dwóch kategorii: prace licencjackie (kończące studia I stopnia) oraz prace magisterskie (kończące studia II stopnia), które otrzymały ocenę nie mniejszą niż 4,5. Zgłoszenie może zostać dokonane przez autora pracy bądź promotora.

Pracę należy złożyć do 30 września 2015 w formie elektronicznej (plik pdf) na adres mailowy Sekretarza Redakcji kwartalnika „Trzeci Sektor” (magda.dudkiewicz@isp.org.pl) oraz w wersji papierowej z załączoną wersją elektroniczną na płycie CD i wypełnionym formularzem zgłoszeniowym do siedziby Fundacji Instytut Spraw Publicznych, ul. Szpitalna 5 lok. 22, 00-031 Warszawa (decyduje data stempla pocztowego). Pelen regulamin konkursu dostępny jest na stronie kwartalnik.org.pl.

Do Redakcji „Gazety SGH”

W kwietniowym numerze „Gazety SGH” na stronach 48 i 49 znajduje się tekst Bogusława Czarnego zatytułowany *Kartki z historii ekonomii w Polsce, 1949–1989. (1): Stal, muchy i partyjność nauki*. Całość ma dodatkowy nagłówek „Z kart historii ekonomii”. Nagłówek i liczba 1 przy tytule zdają się wskazywać na początek cyklu.

Pragnę przedstawić swoje zdanie na temat publikowania tego typu tekstów w „Gazecie SGH”. Niewątpliwie historia ekonomii w PRL wymaga **naukowego** opracowania. Podkreślam **naukowego**. I tego typu publikacje powinny być drukowane w pismach naukowych, a do takich, mająca informacyjny charakter, „Gazeta SGH” nie należy. Pisma naukowe przestrzegają specjalnych procedur związanych z publikacją, do których należy wstępna opinia kompetentnego kolegium redakcyjnego, dwie ślepe recenzje, procedura poprawek i dopiero potem publikacja. Nie sposób, aby „Gazeta SGH” spełniała te wymogi. Może ona publikować jedynie teksty popularyzatorskie i publicystyczne. Nie powinny jednak one dotyczyć dziedzin, w których SGH specjalizuje się naukowo, bo grozi tym, że zamiast dyskusji naukowej wejdzie się w obszar prostych stwierdzeń i powierzchownej analizy. Dlatego uważam, że *Kartek...* „Gazeta SGH” dalej publikować nie powinna. Uważam również, że historii nie pisze się w postaci kartek, gdzie opowiada się pozbawione kontekstu historie po to, aby udowodnić jakąś atrakcyjną tezę. Opowiedzieć historię to przeprowadzić dokładną analizę czasów, tego czego ludzie się wtedy bali, jak i dlaczego myśleli, czego się spodziewali. Historycy uważają, że pod pewnymi względami łatwiej się zajmować historią dawną, bo wtedy do dziejących się wówczas spraw ma się dystans. Też tak uważam i myślę, że historią ekonomii w PRL powinien zająć ktoś wychowany już po 1989 roku. Łatwiej mu będzie o ten dystans. Natomiast uczestnicy tych wydarzeń powinni pisać wspomnienia.

Zdecydowałam się nie polemizować z zamieszczonym tekstem, ponieważ, moim zdaniem, nie spełnia on kryteriów publikacji naukowej. Ale nie mogę powstrzymać od pewnej uwagi. Rzymianie mówili, że książki mają swoje losy. Swoje losy mają i ludzie. Często zdumiewające. I uważam, że należy starać się je zrozumieć, a nie oceniać.

Honorata Sosnowska

O ekonomistach akademickich w okresie SGPiS – przyczynek do dyskusji

Mija 25 lat od momentu zmiany systemu gospodarczego i politycznego w 1989/1990 roku. Zakończyła się wówczas epoka PRL u i zaczęła historia III Rzeczypospolitej. Uplyw 25 lat od zakończenia jakiejś epoki wywołuje na ogół chęć nowego jej opisu o charakterze coraz bardziej historycznym (przekrojowym) i analitycznym. Dzieje się tak zgodnie z powiedzeniem, że każde pokolenie pisze historię na nowo.

Spojrzenie w nieodległą przeszłość i próby jej opisu wywołują zawsze kontrowersje. Dotyczy to każdej instytucji i środowiska zawodowego z okresu PRL. W przypadku naszej uczelni czasy PRL to okres istnienia SGPiS. W miejsce Szkoły Głównej Handlowej w 1949 roku powołano Szkołę Główną Planowania i Statystyki, która przetrwała do początków lat 90., aby następnie w III Rzeczypospolitej ponownie przekształcić się w Uczelnię o nazwie Szkoła Główna Handlowa.

Jak do tej pory była opisywana historia SGPiS ?

W ramach wydawnictw SGPiS i SGH opublikowano kilka bardzo ważnych i interesujących opracowań z historii naszej Szkoły. Były to rocznicowe książki pisane z okazji jej 100-lecia, opracowania dotyczące poszczególnych etapów jej rozwoju (okres międzywojenny, okres wojny i okupacji, okres bezpośrednio powojenny). Powstały także opracowania dotyczące historii poszczególnych wydziałów/kolegiów (np. Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, Kolegium Gospodarki Światowej). W książkach tych opisywano szeroko programy nauczania, strukturę organizacyjną i jej zmiany, studentów i życie studenckie, zmiany

władz akademickich itd. Równolegle w latach 80. opublikowano prace zbiorowe opisujące wybitne postacie profesorów z różnych okresów rozwoju naszej Uczelni.

Celem tego artykułu jest próba spojrzenia na historię SGPiS z punktu widzenia podziałów, jakie występowały wśród jej pracowników w latach 1945–1989. Temat jest nowy i wymaga poważnych badań, których do tej pory nie przeprowadzono.

Na losy i historię ekonomistów akademickich w okresie 1945–1990 można spojrzeć w pewnym uproszczeniu, jako na relacje między trzema grupami pracowników o odmiennej i ewoluującej postawie naukowej, politycznej i ideowej, a będącej rezultatem zmian zewnętrznych, oddziałujących na uczelnie ekonomiczne (w tym SGH). Te trzy grupy nazywam wstępnie: ekonomistami tradycyjnymi, ekonomistami reformatorami i ekonomistami rewolucyjnymi. Ta pierwsza grupa ekonomistów tradycyjnych – obejmuje zdecydowaną większość pracowników powojennej SGH, którzy reprezentowali w swych poglądach naukowych szkołę neoklasyczną (w tym matematyczną) lub historyczną (solidarystyczną), będącą kontynuacją ich postaw i poglądów z okresu międzywojennego. Po wojnie ta dominująca grupa pracowników była jednocześnie otwarta na dyskusje i poszukiwania rozwiązań społeczno-gospodarczych korzystnych dla rozwoju kraju. Pod pojęciem ekonomistów reformatorów rozumiem znacznie mniejszą liczebnie grupę ekonomistów i pracowników naukowych o orientacji lewicowej, w tym głównie – o tradycji socjalistycznej. Wywodzili się oni z okresu międzywojennego pracując w SGH lub zewnętrznych instytucjach badawczych oraz na zagranicznych uniwersytetach. Do SGH/

SGPiS część z nich trafi w latach późniejszych. Ekonomiści rewolucyjni to grupa pracowników o zdecydowanych poglądach marksistowskich i komunistycznych. Trudno znaleźć jej przedstawicieli na Uczelni w okresie przedwojennym i bezpośrednio powojennym. W okresie międzywojennym ekonomiści o poglądach komunistycznych nie odgrywali znaczącej i widocznej roli w środowisku akademickim.

Historia przedwojennej SGH i pracowników, którzy przeżyli wojnę i powrócili do pracy na Uczelni, zamyka się w latach 1945–1948. Były to lata odbudowy gospodarczej, przebiegającej w atmosferze społecznego przekonania o konieczności przeprowadzenia zmian i reform w powojennej Polsce. Uczelnia została uruchomiona siłami przedwojennych pracowników o poglądach tradycyjnych, z pomocą kilku osób o poglądach lewicowo-reformatorskich.

Sytuacja ta trwała do 1948 roku, kiedy to w całym kraju nastąpił radykalny zwrot polityczny i ustrojowy. Wraz z powstaniem SGPiS, w 1949 roku, na Uczelni doszło do radykalnych zmian we władzach akademickich i czystek dotyczących znaczną część dotychczasowej kadry pracowników naukowych. Grupa, która reprezentowała postawę nazwaną tradycyjną została w większości usunięta z Uczelni. Dotyczyło to zarówno profesorów oraz doktorantów i asystentów. Pracownicy o postawach reformatorsko-lewicowych zostali stopniowo odsunięci od możliwości aktywnej pracy naukowej i dydaktycznej. Na Uczelnię, z nadania władz politycznych, przyszła liczna grupa nowych pracowników, reprezentujących postawy i poglądy polityczne o charakterze marksistowskim i rewolucyjnym. Była ona wówczas bardzo radykalna i słaba merytorycznie w obszarze nauk ekonomicznych. Władze polityczne w kraju, świadome tej słabości, uruchomiły szybkie ścieżki kształcenia nowych kadr. Kształcenie to miało jedynie charakter ideologiczny. Zmiany kadrowe i programowe szybko odbiły się na poziomie nauczania, jak i możliwości rozwoju nauki ekonomii. Ekonomię opanowała scholastyka marksistowska w wersji stalinowskiej.

Następny okres historii SGPiS rozpoczyna się w połowie lat 50. Obejmuje on lata 1956–1968. W tym czasie, z punktu widzenia trzech wyodrębnionych grup, zachodzą istotne zmiany. W okresie „odwilży” październikowej (1956–1958) na uczelnie ekonomiczne, w tym do SGPiS, wracają niektórzy pracownicy o poglądach niemarksistowskich. Są oni tolerowani, choć nie mają zbyt dużych możliwości pracy naukowej oraz publikacji i prowadzenia dydaktyki. Część z nich przystosowuje się do zmienionych warunków pracy i atmosfery uprawiania nauki. Powraca natomiast do aktywnej działalności naukowej i dydaktycznej grupa poprzednio odsuniętych „reformatorów – socjalistów”. W nowych warunkach „osłabienia” nacisku ideologicznego i politycznego staje się ona motorem i orędownikiem reformy systemu centralnego planowania i odrzucenia modelu stalinowskiego. Jej celem staje się odbudowanie nauk ekonomicznych w wersji socjalistycznej oraz autonomii nauki i szkół wyższych. Poważne zmiany następują w grupie „rewolucyjno-marksistowskiej”. W tym czasie wyraźnie dzieli się ona na dwie części: „rewizjonistów” i „ortodoksów”. „Rewizjoniści” odrzucają swoje poprzednie poglądy i sposób uprawiania nauki oraz dydaktyki i przechodzą na pozycję zdecydowanie reformistyczne. W sposób naturalny znajdują płaszczyznę współpracy z grupą reformatorów. Grupa „ortodoksyjna” odchodzi od wyłącznie ideologicznego uprawiania nauki, podejmując próby głębszego merytorycznego uzasadnienia swoich dotychczasowych poglądów i sposobów uprawiania nauki. W latach 60. kadry naukowe były stale zasilane przez nowych młodszych pracowników, którzy

w tej atmosferze dokonują indywidualnych wyborów do poszczególnych tradycyjnych grup. Są oni jednak nastawieni mniej ideologicznie a bardziej pragmatycznie w swoich działaniach naukowych i dydaktycznych.

Na zarysowanym wyżej tle pojawia się nowy bodziec polityczny o charakterze zewnętrznym. Są to wydarzenia marcowe 1968 roku. Walka o władzę w ramach PZPR, podsycona elementami antysemityzmu, przeniosła się na grunt szkół wyższych, w tym do SGPiS. W rezultacie tej uczelnianej odmiany walki o władzę, szczególnej krytyce poddani zostają „rewizjoniści” i starzy „reformiści”. Niektórzy przedstawiciele tych grup zostają usunięci z Uczelni lub sami odchodzą w wyniku nieuzasadnionej krytyki merytorycznej ich poglądów i postaw, w połączeniu z atmosferą nagonki antysemitycznej. Rewolucja „marcowa” w SGPiS „zaburza” dotychczasowe podziały i tworzy nową strukturę podziałów pracowniczych. Stare podziały zaczynają powoli tracić swoje znaczenie. Ważną rolę na Uczelni zaczynają odgrywać młodszy i ambitni pracownicy o postawach zdecydowanie bardziej pragmatycznych i częściowo oportunistycznych.

Zmiana atmosfery politycznej w kraju w początkach lat 70. miała pozytywny wpływ na rozwój kadry pracowniczej. Przekonanie o konieczności przeprowadzenia reform gospodarczych relatywnie wzmocniło pozycję ekonomistów wobec władzy politycznej. Większa swoboda uprawiania badań i dydaktyki i kontakty z nauką w krajach kapitalistycznych przyczyniły się do bardziej pluralistycznego modelu uprawiania nauk ekonomicznych. Część nowych pracowników Szkoły staje się doradcami władzy politycznej w kwestii polityki gospodarczej i reform. Inni poszukują w narzuconych ramach pragmatyzmu politycznego swojego własnego sposobu prowadzenia badań naukowych. W Szkole odradza się ograniczony (ale już wyraźnie zróżnicowany) pluralizm poglądów i postaw. Elementy ideologii nie odgrywają już dominującej roli jak to miało miejsce w ubiegłych dwóch dziesięcioleciach.

W środowisku ekonomistów akademickich (w tym na SGH) zaczynają dominować ekonomiści o większej znajomości i wiedzy na temat ekonomii niemarksistowskiej. Załamanie się projektów reform gospodarczych w drugiej połowie lat 70., a następnie burzliwe wydarzenia okresu „pierwszej Solidarności” wprowadzają nowe podziały wśród kadry pracowniczej. Kształtuje się grupa pracowników zadeklarowanych jako zwolennicy opozycji systemowej i Solidarności z coraz bardziej radykalnym programem zmian ustroju politycznego i gospodarczego. Obok niej intensywnie odradzają się grupy zaangażowane w prace nad projektami reform gospodarczych socjalizmu. Istnieją także grupy obrońców pozycji marksistowskich w nauce ekonomii. Co charakterystyczne, władze Uczelni przyjmują postawę tolerancyjną wobec tych ugrupowań, co wpływa na wzajemne stosunki między nimi. Pewna część pracowników przyjmuje postawę neutralną wobec zarysowanych podziałów i nie angażuje się w żadne z nich. Wszystko to składa się na „łagodne” przejście SGPiS przez okres zwrotu ustrojowego i gospodarczego dokonującego się na przełomie lat 80. i 90. Symbolicznym zakończeniem tego procesu staje się zmiana nazwy uczelni z SGPiS i powrót do wcześniejszej nazwy szkoły z okresu międzywojennego: SGH.

Przedstawiony wyżej szkic ma charakter hipotezy badawczej i jednocześnie subiektywnej interpretacji historii SGPiS przez pryzmat problemu podziałów, jakie miały miejsce wśród pracowników Uczelni. Ma on jednocześnie na celu pobudzenie rzetelnej dyskusji na temat historii SGPiS i losów ludzi z nią związanych.

Kazimierz Kloc,

Zakład Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej

Naukowo w kraju kwitnącej wiśni

Japonia słynie z wyjątkowej kultury i ścisłego przestrzegania etykiety. Jest to widoczne w polityce, gospodarce, a także podczas wydarzeń naukowych dla doktorantów. Kiedy w styczniu tego roku otrzymałam zaproszenie na konferencję „The Second Visegrad 4 Plus Japan Student Conference Cross-Cultural Coexistence in an Era of Globalization zorganizowaną w The Josai University Educational Corporation”, Josai Institute for Central European Studies w Tokio, byłam ciekawa czym będzie się ona różnić od tych organizowanych w Polsce.

Wokół konferencji

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest uczelnią partnerską Josai University Educational Corporation w Japonii. Projekt organizacji konferencji zakłada współpracę z The International Visegrad Fund, jest realizowany od 2014 i uczestniczą w nim także Masaryk University, Eotvos Lorand University oraz Comenius University. Efektem współpracy była konferencja zorganizowana przez te uczelnie 10 lutego 2015 r. Jej motywem przewodnim było współistnienie kultur w dobie globalizacji, które stanowi duże wyzwanie, ale też szansę dla państw Europy Środkowej oraz Japonii.

Wprowadzenie do japońskiej kultury

Organizatorzy konferencji stanęli na wysokości zadania i już na lotnisku powitali mnie dwaj opiekunowie – Yuiko oraz Michał, którzy studiują w Josai University. Moi przewodnicy nie tylko pomogli mi w kwestiach organizacyjnych, ale także opowiedzieli o studiowaniu w Japonii. Kluczowe okazały się powitania. Wokół konferencji zorganizowano wiele krótkich spotkań, na których organizatorzy, goście i prelegenci przedstawiali się sobie. Czasami było to nieco zabawne dla doktorantów i studentów z Europy Środkowej, którzy przedstawiali się sobie kilka razy dziennie.

Japończycy przywiązują też wielką wagę do stroju i elegancji podczas spotkań i wystąpień. Nawet bierni uczestnicy przybyli na konferencję w garniturach. Podczas spotkań podawano tradycyjne japońskie potrawy, wśród których królowało sushi. Okazało się także, że szczególnie popularne w Kraju Japońskiej Wiśni są batoniki Kit Kat, których nazwa w języku japońskim brzmi podobnie jak słowo „sukces”.

Kultura oczami prelegentów

Konferencja miała wymiar interdyscyplinarny, a jej celem była wymiana doświadczeń oraz poglądów przez studentów i doktorantów reprezentujących różne dziedziny nauki, od ekonomii przez kulturoznawstwo czy farmację. Dzięki tak odmiennym spojrzeniom, podczas przerw trwały żywe dyskusje wokół prezentowanych wcześniej zagadnień, a każda osoba mogła dodać ciekawe szczegóły ze swojej dziedziny.

Konferencję otworzyła prof. Noriko Mizuta, kanclerz Josai University Educational Corporation, ambasador Republiki Słowacji Michał Kottman oraz prof. Nobuhiro Shiba, dyrektor Josai Institute for Central European Studies. W konferencji uczestniczyli studenci studiów magisterskich oraz doktoranci, którzy prezentowali wybrane zagadnienia związane z ekonomicznymi, społecznymi, a także politycznymi aspektami współistnienia kultur. Pierwsza jej część poświęcona była ekonomicznym konsekwencjom integracji regionalnej, w której

wyłosiłam prezentację na temat zrównoważonego rozwoju w krajach Wschodu. Następnie V. Vagnerova z Comenius University przybliżyła zgromadzonym doświadczenia następców słowackiej generacji Y związane z komunikacją międzykulturową, a A. Abudurehman zaprezentowała doświadczenia związane ze studiami w Tokio. A. Nohara, B. Toth i L. Svojanovska omówiły zagadnienie wielokulturowości w japońskim przemyśle turystycznym.

Druga sesja dotyczyła indywidualnego i grupowego podejścia do migracji. A. Boor z Eotvos Lorand University przedstawiła sytuację imigrantów w kontekście przynależności, narodowej świadomości i tożsamości, S. Kovaceva z Masaryk University odpowiedziała o roli norm społecznych w relacjach międzygrupowych, a M. Tajima o roli miejsca w konstruowaniu tożsamości. T. Kato zaprezentował referat na temat muzułmanów w Japonii.

Trzecia część konferencji była poświęcona wyzwaniom globalizacji dla tożsamości narodowej. E. Kiss z Eotvos Lorand University mówiła o wspólnych cechach mowy nienawiści na Węgrzech i w Japonii, G. Olah z Masaryk University przedstawił zagadnienie narodowej i kulturowej tożsamości w związku z deterytorializacją i reterytorializacją. D. Katagiti przedstawił sytuację mniejszości koreańskiej w Japonii, a Y. Nishi przemysłu farmaceutycznego bez granic. Następnie dyskusję nad tematyką konferencji poprowadził profesor Andrew Horvat.

Pożegnanie z Japonią

Referaty spotkały się z dużym zainteresowaniem zgromadzonych gości. Planowana jest ich publikacja. Organizatorzy dołożyli wszelkiej staranności w przygotowaniu konferencji i zapewnili miejsce do dyskusji i wymiany doświadczeń.

Po konferencji lokalni oraz zagraniczni studenci i doktoranci zostali zaproszeni na wycieczkę po najważniejszych miejscach w Tokio. Było to ciekawe przeżycie, ponieważ tego dnia wypadło święto narodowe Japonii i wielu miejscach można było spotkać osoby ubrane w tradycyjne stroje. Uczestnicy konferencji rozmawiali też o sposobie studiowania i prowadzenia badań w ich krajach. Dla studentów spędzenie semestru na uczelniach japońskich jest rozwijającym doświadczeniem pokazującym odmienność kultury. Dla doktorantów współpraca z zagranicznymi kolegami umożliwia inne spojrzenie na studiowane zagadnienie. Miejmy nadzieję, że konferencja zaowocuje dalszym rozwojem współpracy między studentami, doktorantami i uczelniami partnerskimi.

Katarzyna Negacz



Pług, muchy tse tse i alokacja snu

W weekend 8–10 maja odbyło się w Toruniu seminarium wyjazdowe Studenckiego Koła Naukowego Ekonomii, w którym udział oprócz członków Koła wzięli dr Tymon Słoczyński – nasz opiekun, prof. Marek Góra kierujący Katedrą Ekonomii I, przy której działa Koło, oraz zaprzyjaźniony doktorant SGH Paweł Chrostek.

Działalność SKN Ekonomii polega na cotygodniowych Studenckich Seminariach Ekonomicznych, podczas których jeden z członków koła prezentuje artykuł naukowy z wybranej na dany semestr dziedziny ekonomii (w tym semestrze ekonomii pracy), który następnie zostaje poddany dyskusji. Seminarium wyjazdowe, organizowane zwykle raz w semestrze, jest okazją do rozszerzenia programu – omówienia artykułów, które pokazują często inne – mniej znane, a z pewnością ciekawe oblicza ekonomii. W Toruniu mieliśmy okazję poznać i przedyskutować osiem prac:

- **On the Origins of Gender Roles: Women and the Plough** (autorzy: Alberto Alesina, Paola Giuliano, Nathan Nunn) zaprezentowany przez **Marcina Wrońskiego** bada wpływ pług na kształtowanie ról płciowych. Wbrew pozorom nie jest to tematyka nowa ani błaha, bo obecna w nauce od ponad 80 lat. Wprowadzenie pług w miejsce motyk predystynuje mężczyzn jako silniejszych do pracy na roli. W krajach, w których pług był obecny, kobiety mają niższy udział w sile roboczej, są mniej obecne w polityce i w mniejszym stopniu angażują się w prowadzenie firm.
- **Peer Effects and Alcohol Use among College Students** (autorzy: Michael Kremer and Dan Levy) zaprezentowany przez **Michała Walnika** bada wpływ spożycia alkoholu przez współlokatorów mieszkających w akademiku studentów. Ci, których współlokatorzy konsumują więcej alkoholu mają gorsze wyniki w nauce. Efekt jest najsilniejszy, gdy skojarzonych ze sobą zostaje dwóch studentów, którzy piją często.
- **The Effect of The Tsetse Fly on African Development** (autorka: Marcella Alsan) zaprezentowany przez **Macieja Pomykałę** bada wpływ chorób przenoszonych przez muchę Tse-Tse na duże udomowione zwierzęta na rozwój afrykańskiej ludności przed okresem kolonializmu. Okazuje się, że ludność na terenach przyjaznych Tse-Tse wykazywała dużo mniejsze prawdopodobieństwo wykształcenia intensywnego rolnictwa, użycia pługów czy wykształcenia centralnych struktur politycznych, czego efekty widoczne są nawet w dzisiejszych czasach.
- **How Basic Are Behavioral Biases? Evidence from Capuchin Monkey Trading Behavior** (autorzy: M. Keith Chen, Venkat Lakshminarayanan, Laurie R. Santos) zaprezentowany przez **Dorotę Ścibisz** przynależy do nurtu ekonomii behawioralnej. W pracy grupę 6 małpek kapucynek nauczono handlować z ludźmi – za „monety” mogły kupować przekąski. W jednej z faz eksperymentu małpki mogły wziąć udział w dwóch rodzajach transakcji: w pierwszej jedna przekąska była gwarantowana, kolejna „dorzucana” z prawdopodobieństwem 50%. W drugiej małpki otrzymywały dwie przekąski, ale z prawdopodobieństwem 50% jedna z nich nie była przekazywana. Pomimo takiej samej

wartości oczekiwanej, małpki wołały wybrać tę transakcję, gdzie miały do czynienia z prawdopodobieństwem nagrody, a nie straty. Awersji do strat można więc doszukiwać się nie tylko u ludzi.

- **Technical Change and the Wage Structure During the Second Industrial Revolution: Evidence From the Merchant Marine, 1865–1912** (autorzy: Aimee Chin, Chinhui Juhn, Peter Thompson) zaprezentowany przez **Marcina Roterę** śledzi zmiany struktury płac na statkach transatlantycznych podczas drugiej rewolucji przemysłowej, kiedy do użycia weszła maszyna parowa wraz z nią pojawiły się zawody inżyniera i palacza. W efekcie zwiększyły się nierówności w płacach. Wyniki badania i wnioski, które płyną z artykułu, mogą zostać przeniesione do dzisiejszych czasów rewolucji opartej na informatyce, podczas której rosną nierówności w płacach na skutek powstania nowych zawodów.
- **The Effects of Poor Neonatal Health on Children's Cognitive Development** (autorzy: David Figlio, Jonathan Guryan, Krzysztof Karbownik, and Jeffrey Roth) zaprezentowany przez **Szymona Chudziaka** bada wpływ wagi urodzeniowej dzieci na ich późniejsze wyniki w nauce. Efekty są znaczące. W populacji bliźniaków dziecko, które urodziło się cięższe, przeciętnie osiąga wyniki na egzaminach wyższe o 0.05 odchylenia standardowego. Efekty są obecne we wszystkich grupach etnicznych, klasach i warstwach społecznych.
- **Is a Higher Calling Enough? Incentive Compensation in the Church** (autorzy: Jay C. Hartzell, Christopher A. Parsons, David L. Yermack) zaprezentowany przez **Daniela Rawińskiego** przygląda się zarobkom duchownych Zjednoczonego Kościoła Metodystów w Stanach Zjednoczonych. Autorzy wysuwają hipotezę, że jedną z motywacji duchownych do zdobywania nowych wiernych dla swojego kościoła jest większe wynagrodzenie, które zależne jest od jego „wyników”.
- **Sleep and the Allocation of Time** (autorzy: Jeff E. Biddle, Daniel S. Hamermesh) zaprezentowany przez Piotra Mocydlarza bada relacje pomiędzy długością snu a wykorzystaniem pozostałego czasu. Badani mężczyźni poświęcają mniej czasu na sen, gdy więcej zarabiają, ale zyskany czas poświęcają na czynności niezwiązane z pracą. Dla kobiet efekt ten jest bardzo słaby.

Wszystkie prezentacje odbyły się w budynku Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Toruniu, a miejsce zakwaterowania uczestników wyjazdu znajdowało się tuż przy rynku staromiejskim. Podczas seminarium wyjazdowego nie zabrakło oczywiście czasu na zwiedzanie miasta – ojczysty Mikołaja Kopernika, który w historii zapisał się także poprzez swoje dzieła z dziedziny ekonomii.

Tych, których zaciekały wymienione tematy oraz wszystkich sympatyków ekonomii zapraszamy na nasze cotygodniowe spotkania. Informacje na ich temat można znaleźć na stronie internetowej: [www.sknekononii.pl].

*Marcin Wroński, Maciej Pomykała
SKN Ekonomii*



„Non omnis moriar”

/Horacy/

27 kwietnia 2015 r. zmarła profesor Hanna Sochacka-Krysiak, profesor ekonomii, wybitny ekspert w dziedzinie finansów publicznych, finansów samorządu terytorialnego oraz kontroli państwowej. Za swoją pracę uhonorowana została wieloma odznaczeniami, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką za Zasługi dla Finansów, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pani prof. dr hab. Hanna Sochacka-Krysiak była absolwentem SGPiS (w 1954 r. tytuł magistra). Stopień doktora otrzymała w 1961 r. za pracę pt.: *Rozwój systemu terenowych dochodów budżetowych*. W 1967 r. uzyskała habilitację, w 1974 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1982 r. – tytuł profesora zwyczajnego. Z uczelnią związała swoje życie zawodowe już w trakcie trwania studiów. Od 1953 r. rozpoczęła pracę jako nauczyciel akademicki i była nim przez 58 lat, kiedy to w 2011 r., w związku z pogarszającym się stanem zdrowia, odeszła na emeryturę. Pani Profesor nie ubiegała się o stanowiska kierownicze na uczelni, jednak gdy zaistniała taka potrzeba podejmowała również i takie

obowiązki, m.in. prodziekana Wydziału Finansów i Statystyki (1978–1981) oraz kierownika Katedry Ekonomiki i Samorządu Terytorialnego (2001–2005).

Za swoje posłanie uważała łączenie pracy pedagoga z pracą naukową. Była na tym polu aktywna do ostatnich lat życia. Wypromowała ponad 500 prac dyplomowych (licencjackich i magisterskich), 14 doktoratów (ostatni 17 listopada 2014 r.), recenzowała prace habilitacyjne oraz opiniowała dorobek naukowo-dydaktyczny i organizacyjny w związku z postępowaniem w sprawie nadania tytułu profesora wielu wybitnym specjalistom w dziedzinie ekonomii. Była autorką, współautorką i redaktorem kilkudziesięciu publikacji książkowych (monograficznych i podręczników akademickich), autorką kilkuset artykułów i recenzji. Najbardziej znane (wznawiane i aktualizowane¹) to: *Kontrola finansowa w sektorze publicznym*, *Finanse lokalne*, *Gospodarka finansowa jednostek samorządu terytorialnego w warunkach decentralizacji zarządzania sektorem publicznym* i wiele innych. Zainteresowania naukowe pani Profesor obejmowały głównie organizację, finansowanie i kontrolę funkcjonowania sektora publicznego, w szczególności samorządu terytorialnego, czym zajmowała się już przygotowując swoją rozprawę doktorską. Prowadziła rozległe badania dotyczące porównywania systemów finansów lokalnych w różnych krajach, pogłębiając swoją wiedzę podczas wyjazdów studialnych i staży zagranicznych. Wykorzystywała zgromadzone w ten sposób dane na wykładach, które nigdy nie powiełyby informacji z podręczników (nawet autorstwa pani Profesor). Będąc wieloletnim członkiem Międzynarodowego Instytutu Finansów Publicznych, aktywnie uczestniczyła w kongresach organizowanych na całym świecie, przygotowując na nie referaty oraz różnego typu wystąpienia. Nawiazane podczas wyjazdów zagranicznych kontakty pielęgnowała przez wiele lat. Biegła władała językiem angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim. Znała język włoski i łacinę, którą wykorzystywała na konferencjach naukowych do porozumiewania się z innymi uczestnikami nieznanymi popularnych języków obcych.

Była wychowawcą studentów i młodych pracowników naukowych. Poświęcała im swój czas nie tylko na uczelni i w czasie niekończących się konsultacji, ale można było kontaktować się z nią również prywatnie. Była otwarta na ludzi i świat, tolerancyjna, życzliwa. Studenci po ukończeniu nauki i zdobyciu dyplomów, często utrzymywali z panią Profesor kontakt, dzielili się swoimi problemami, zapraszali na różne uroczystości rodzinne. Zawsze w miarę możliwości pomagała innym. Była zdania, że lepiej potraktować kogoś lepiej niż na to zasługuje, niż skrzywdzić. Uważała, że ponieważ nie możemy w pojedynkę zmienić całego świata, naszą rolą jest dbać jak najlepiej potrafimy o to, co bezpośrednio zależy od nas.

Pani Profesor Sochacka-Krysiak poza pracą zawodową miała wiele rozmaitych dodatkowych zainteresowań. Pasjonowały ją podróże, poznawanie nowych miejsc i ludzi. Potrafiła z każdym znaleźć wspólny język. Była duszą spotkań towarzyskich. Zrobiła ze swoich peregrinacji wiele interesujących zdjęć i filmów z własnym komentarzem. Podczas podróży po Italii (lata 60-te) pisała *Dziennik podróży*, którego niestety nigdy nie opublikowała. Zawsze (nawet w życiu codziennym) używała niemal wyłącznie języka literackiego i bardzo dbała o to, żeby prace pisane pod Jej kierownictwem, cechowała piękną polszczyzną. W tym duchu utrzymywała również kontakty korespondencyjne.

Uwielbiała poznawać kulturę, w tym sztukę kulinarną. Nie było (w miarę możliwości czasowych i zdrowotnych) imprezy kulturalnej (wystawy, koncertu, spektaklu, otwarcia nowej restauracji w Warszawie), w której by nie uczestniczyła. Za życia swojego męża – Stanisława Krysiaka – kilka razy w miesiącu chodziła na, jakże już zapomniane współcześnie, klasyczne dancingi. Była pasjonatką tanga argentyńskiego i piosenki francuskiej. Miała dużą kolekcję płyt. Lubiła dobre filmy sensacyjne, horrory i programy przyrodnicze. Miała swoje ulubione audycje radiowe i telewizyjne. Potrafiła po interesującej audycji odnaleźć osobę występującą i gratulować Jej dobrego programu.

Przez całe życie była bardzo pracowita. Rozpoczęte prace zawsze kończyła. Uważała, że jest Jej obowiązkiem dokształcać się do ostatnich chwil. Korzystała z bibliotek, ale również zgromadziła własny księgozbiór wydawnictw książek naukowych i literatury pięknej. Martwiła się, że nie ma wystarczająco dużo czasu na czytanie. Pomimo tego, że walczyła kilka lat z chorobą nowotworową, najbardziej przeszkadzał Jej coraz słabszy wzrok.

Prawie do końca była pogodna, rozmowna i młoda duchem. Miała poczucie humoru i dystans do siebie. Potrafiła cieszyć się życiem, w tym sukcesami innych. Starła się unikać konfliktów...

Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej /.../ uczniowie, współpracownicy, przyjaciele ...

R.M.

¹tytuły też podlegały modyfikacji



Rozpocznij karierę z Procter & Gamble!

Chciałbyś wykorzystać zdobytą podczas studiów wiedzę w środowisku biznesowym? Weź udział w Programie Stażu Dyplomowego SGH i P&G. Twój promotor razem z doświadczonym menedżerem P&G pomogą Ci w dobraniu tematu pracy i w realizacji projektu w samej firmie.

Dotychczasowe edycje Programu Stażu Dyplomowego SGH i P&G cieszyły się dużym zainteresowaniem. Osoby, które wzięły w nim udział miały szansę na zastosowanie w praktyce wiedzy zdobytej podczas studiów oraz opracowanie rozwiązań, które zostały lub zostaną wdrożone w P&G. Tak o udziale w Programie wypowiada się uczestniczka jego pierwszej edycji, absolwentka SGH, Paulina Mizura:

Przygotowanie pracy magisterskiej na podstawie materiału zgromadzonego podczas praktyk w P&G to moje najcenniejsze doświadczenie zawodowe w czasie studiów na SGH. Podczas trzymiesięcznego stażu miałam okazję prowadzić projekt dotyczący synchronizacji łańcucha dostaw, rozwiązując realny problem biznesowy firmy P&G. Program polecam każdemu, kto chciałby napisać nieszablonową pracę dyplomową i zdobyć doświadczenie w międzynarodowej korporacji, współpracując na co dzień z grupą młodych i dynamicznych ludzi – w przyjaznej i motywującej atmosferze.

Pokaż, że jesteś najlepszy i zacznij pracę w P&G

Program Stażu Dyplomowego SGH i P&G umożliwia napisanie pracy dyplomowej we współpracy z jedną z największych

globalnych firm FMCG, a dokładniej Europejskim Centrum Planowania P&G w Warszawie. Menedżerowie P&G, w porozumieniu z wykładowcami SGH umożliwiają wybór tematyki prac związanych z analizą BIG Data, informatyką, systemami wspomagającymi procesy decyzyjne oraz optymalizacją łańcuchów dostaw.

Ze zgłoszonych osób Szkoła Główna Handlowa rekomenduje studentów, spośród których w standardowym procesie rekrutacji P&G wybieranych jest 5-10 uczestników Programu. Rozpoczynają oni płatny staż, podczas którego mentorzy obejmują ich opieką, zapewniają im narzędzia, wiedzę i wsparcie niezbędne do wykonania projektu. Wypracowane rozwiązania są wykorzystywane w firmie, a praca w P&G stanowi bazę do badań ujętych w pracy magisterskiej.

W ramach Programu P&G zapewnia stażystom atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość poszerzenia wiedzy z zakresu wykorzystania oprogramowania do analizy danych, rozwój umiejętności pracy w zespole, prezentacji oraz uzasadniania własnych sądów i idei. Finałem trwającego od 3 do 6 miesięcy stażu jest przedstawienie rezultatów projektu opiekunowi pracy magisterskiej z SGH oraz przedstawicielom Europejskiego Centrum Planowania P&G. Dodatkowo stażyści, po zakończeniu projektu, mają szansę na podjęcie stałej pracy w firmie.

Studenci starający się o pracę często mówią, że chcą zastosować w praktyce to, czego nauczyli się na studiach. Wierzmy, że nasz program daje świetną okazję do wykorzystania w środowisku biznesowym wiedzy zdobytej na uczelni. Studenci mają możliwość wyboru godzin pracy i, dzięki temu, swobodnie łączą zajęcia akademickie z pobytem w naszej organizacji – mówi Monika Butrym, HR Manager w Europejskim Centrum Planowania P&G.

Zgłoś się już dziś!

Studenci zainteresowani udziałem w kolejnej edycji Programu Stażu Dyplomowego SGH mogą przysłać swoje CV do dr hab. Bogusława Kamińskiego, na adres: bogumil.kaminski@sgh.waw.pl.

Płatna praktyka w Europejskim Centrum Planowania P&G

Europejskie Centrum Planowania P&G w Warszawie to idealne miejsce na rozpoczęcie kariery dla osób, które wiążą swoją przyszłość z jedną z niezwykle istotnych dla rozwoju biznesu dziedzin: logistyką. Staż w Centrum jest okazją, by zdobyć doświadczenie w nowoczesnym ośrodku planistycznym, największym w regionie EMEA i drugim co do wielkości na świecie. Żeby rozpocząć praktykę w Procter & Gamble nie jest wymagane doświadczenie zawodowe. Kluczowymi kompetencjami oczekiwanymi od kandydatów są: umiejętność analitycznego myślenia, znajomość języka angielskiego oraz chęć rozwoju. P&G ceni również elastyczność, dokładność, sprawną organizację pracy i innowacyjność przejawiającą się w usprawnianiu procesów.



Szansę na pracę mają już studenci pierwszego roku (zwłaszcza uczący się na kierunku Metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne). P&G oferuje swoim praktykantom elastyczny czas pracy (na część etatu), profesjonalny program szkoleń, atrakcyjne wynagrodzenie, pakiet socjalny oraz umowę o pracę. Możesz się zgłosić w dogodnym dla Ciebie terminie, firma planuje przyjmując na płatne praktyki kilkadziesiąt osób w ciągu roku oraz w okresie wakacyjnym.

Więcej informacji o ofertach pracy w Europejskim Centrum Planowania P&G znajdziecie na stronie ce.experiencepg.com/EuropeanPlanningCenter/Workandstudyprogram.

John Fitzgerald Kennedy

czyli

Mit trochę-bohatera

Zanim jeszcze objął najwyższy urząd w państwie opublikował książkę zatytułowaną *Profiles in Courage*, za którą otrzymał w 1957 r. nagrodę Pulitzera. Złośliwi, a może bardziej wtajemniczeni twierdzili, że w ogóle nie był jej autorem, a nagrodę załatwił dobrze sytuowany i mający rozległe kontakty ojciec – Joseph Kennedy. W 1972 r. na księgarskich półkach ukazała się niewielka książka autorstwa Kennetha P.O.'Donella, Davida Powersa i Joe McCarthy'ego zatytułowana *Johnny, We Hardly Knew Ya ... (Johnny, tak mało cię znamy)*. Zresztą, może to i dobrze, że tak mało go znamy, bo bliższe poznanie mogłoby nieco przyćmić wspaniały wizerunek wykreowany przez media. Publikacji jako takich Kennedy nie miał wiele, w dzisiejszych czasach byłby *perish* a nie *publish*, punktów by też nie dostał, a do tego wszystkiego jeszcze by się wydało, że sam niczego nie napisał. To zresztą nic nowego. Instytucja ghost-writera rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych, tym samym kraju, który piętnuje plagiaty, pisanie na zamówienie i wszelkie nietrzymanie się standardów – byleby nie dotyczyło to bankierów.

John Fitzgerald Kennedy miał piękne karty w swoim życiu, ale więcej było jednak stron ciemniejszych i raczej wprawiających w konsternację wielbicieli. Cóż wiedzą wielbiciele JFK? Ano przede wszystkim to, że poprzez tragiczną śmierć wielce się zasłużył. Zginął młodo, a tak wiele miał do zrobienia. A co zrobił? Chyba niewiele, ale mógłby, gdyby nie zginął. Przyszło mu żyć w innej epoce, kiedy prasa nie grzebała jeszcze w życiu osobistym prezydentów, bo jak to mówił Bill Clinton – *nawet prezydent ma swoje prywatne życie (I did not have sexual relations with that woman! A później – I did not tell the whole truth, ale nie I did lie!)*. Kiedy Clinton wydał swoje wspomnienia (też zapewne pisane przez kogoś innego) zatytułował je *My Life*. Prezydenci wielbiciele natychmiast zatytułowali je *My Lie*. Brzmi bardzo przekonująco. Tytuł ma duże znaczenie. Jego zadaniem jest wyrobienie w czy-

telniku, który bierze do rąk książkę przepracowanego i krystalicznie czystego przywódcy stawiającego siebie za wzór etyki i moralności pozytywnego odczucia – ma nabrać doń przekonania.

John F. Kennedy miał szczęście urodzić się w bardzo bogatej rodzinie. Jego ojciec Joseph Kennedy skrupulatnie planował przyszłość swych czterech synów. Nauczył ich wiele, ale w szczególności przydatna była chorobliwa chęć zwycięstwa. Zawsze i wszędzie. Być najlepszym – to credo rodzinne. Jednak John nie odpowiadał idealnemu stereotypowi Amerykanina. Nie był *self-made manem*, do niczego sam nie doszedł, bowiem warunki materialne zapewnił mu ojciec. Tak jak zresztą całej rodzinie. Joseph Kennedy od dawna zamyslał, by najstarszy z synów zasiadł na najwyższym urzędzie w państwie. I to się ziściło, tylko nie wobec najstarszego z braci Josepha Patricka Kennedy'ego, który zginął w 1944 r. walcząc na Pacyfiku, a właśnie wobec Johna. Młodszy odeń o 8 lat Robert Francis Kennedy (Bobby) miał objąć urząd Prokuratora Generalnego, a Edward Kennedy (ur. w 1932 r.) dostąpił zaszczytu piastowania urzędu senatorskiego.



„John F. Kennedy - NARA - 518134” autorstwa nieznanego lub nie podanego - U.S. National Archives and Records Administration. Licencja Domena publiczna na podstawie Wikimedia Commons - http://commons.wikimedia.org/wiki/File:John_F._Kennedy_-_NARA_-_518134.jpg#/media/File:John_F._Kennedy_-_NARA_-_518134.jpg

Kiedy Kennedy wygrał wybory prezydenckie w 1960 r. rozpoczynała się era nowych polityków – młodość zawitała na salony. Kennedy miał trzy wielkie sekrety: po pierwsze był schorowany i jego wizerunek wykreowany przez media nijak się miał do rzeczywistości, po drugie: wygrał w dość kontrowersyjny sposób, wprawdzie znaczącą liczbą głosów senatorskich, ale nieznaczną przewagą w głosach powszechnych (ok. 100 tys.), co przy kontaktach ojca pozwalało przypuszczać, że głosy te mogły być „kupione”, po trzecie wreszcie był słabym charakterologicznie przywódcą. Nie tyle, że nie był przygotowany, wszak nie ma szkoły premierów czy prezydentów, ale nie był takim gentlemanem „twardzielem” jak pokazywały go media.

Zdrów jak ryba?

Ale ryby też zapadają na choroby. Przede wszystkim JFK cierpiał na nieznośne bóle kręgosłupa, których nabawił się w wyniku wypadku samochodowego w 1938 r. Faktem jest, że potrafił stanąć na wysokości zadania, gdyż jako dowódca kutra torpedowego zasłużył się na Pacyfiku walcząc przeciw Japo-

nii. Jego łódź została w okolicach Wysp Salomona staranowana przez japoński niszczyciel. Podrzucony do góry z całą siłą uderzył plecami w pokład, co tylko powiększyło perypetie z kręgosłupem. Ale, trzeba oddać mu honor, przez 50 godzin holował rannego kolegę wpław tylko z kołem ratunkowym aż do najbliższego lądu. Jak przypuszcza lord Owen, od tamtej pory brał regularnie sterydy, a efektem ubocznym był wrzód dwunastnicy. W 1944 r. otrzymał pierwszy zastrzyk znieczulający z prokainy, co w niedługim czasie stało się regułą. Do tego wszystkiego doszła jeszcze malaria, której nabawił się w klimacie tropikalnym. I tak w 1947 r. doktor Daniel Davis w jednej z londyńskich klinik zdiagnozował u niego chorobę Addisona. Jest to trwałe schorzenie kory nadnerczy, które leczy się hydrokortizonem. Jest to naturalny hormon steroidowy określany mianem hormonu stresu i traktowany na równi z adrenaliną. Stąd właśnie brały się okresowe stany nadmiernego pobudzenia i kiedy środek przestawał działać – stany depresyjne. Kobiętom wyjątkowo podobała się śniada karnacja skóry Johna Kennedy'ego, ale wynikała ona właśnie z choroby Addisona i należy do jednych z klasycznych symptomów schorzenia.

W każdym razie w 1950 r. kondycja Johna Kennedy'ego była tak zła, że w trakcie podróży powrotnej z Wielkiej Brytanii do USA przyjął nawet ostatnie namaszczenia. Stał co prawda na nogi, ale w 1952 r. nastąpiło kolejne tąpnięcie. I znów fortuna uśmiechnęła się doń pozwalając mu odnieść zwycięstwo o mandat w Kongresie. Jakby tego było mało, w 1953 r., zaledwie w kilka tygodni po ślubie z Jacqueline Bouvier, zdiagnozowano u niego trwałe zmiany w kręgach lędźwiowych kręgosłupa. Wówczas zmuszony był poddać się operacji wszczepienia płytki w miejsce zwyrodnienia. Po trzech dniach wdała się infekcja i kongresmen Kennedy zapadł w śpiączkę ponownie znajdując się na granicy życia i śmierci. Dopiero w jednej z nowojorskich klinik usunięto nieszczęsny metal i śruby powodujące stałe stany zapalne.

Choroba i wybory prezydenckie 1960 r.

Kennedy musiał kłamać, a właściwie czynił to za niego sztab lekarzy, utrzymując, że jest w pełni sił i nie cierpi na żadną chorobę, a właściwie miał pewne dolegliwości związane z chorobą Addi-

sona, ale te należą już do przeszłości. Debata telewizyjna z wiceprezydentem Richardem Nixonem istotnie pokazała go jako okaz zdrowia. Okaz zdrowia, który w owym czasie nie był w stanie wykonać głębszego skłonu niż dotknięcie dłońmi kolan. Ale w telewizji to Nixon wyszedł na steranego życiem polityka. Dlaczego? Gdyż pojawił się w studio kilka godzin po operacji łokotki i ból świeżo zoperowanego kolana malował się wyraziście na jego facjacie. Ubrany w jasnoszary garnitur w czarno-białym telewizorze Nixon wtapiał się w tło, podczas gdy Kennedy doskonale wystylizowany i w ciemnym garniturze pomimo bólu kręgosłupa był prosty jak struna, a uśmiech wskazywał na aurę szczęścia i świetlanej przyszłości jaką mógł zaoferować wyborcom. W tym czasie doktor Jane Travell aplikowała mu sterydy praktycznie 3 do 5 razy dziennie. Domięśniowe zastrzyki przynosiły nie tylko ulgę, ale wzmacniały męskość 43-latka (mówiono, że to był jeden z powodów licznych przelotnych romansików albo оргietek). Prokaina i nowokaina działały jak współczesna nam kokaina. Można zatem wyobrazić sobie stan umysłu prezydenta – był zdolny przenosić góry, snuł plany i roztaczał wizje takie jak w pisanych dlań przez Theodore'a Soerensena przemówieniach. Spadek poziomu prokainy powodował popadanie w stopniowe odrętwienie i koncentrowanie się na bólu w kręgosłupie. Zauważalna była słabnąca zdolność do skupienia uwagi i impulsywność, a także niemożność podjęcia decyzji.

Czy miało to znaczenie dla wielkiej polityki?

Oczywiście. Aż dwukrotnie choroba i medykamenty nie pozwoliły Kennedy'emu zareagować należycie. W kwietniu 1961 r., chcąc wesprzeć kubańskich kontrewolucjonistów, doprowadził praktycznie do fiaska operacji lądowania w Zatoce Świń. Nie jest ważny jej przebieg, istotne jest to, że prezydent całą winę wziął na siebie (czego nie wolno robić żadnemu politykowi!), a prywatnie popadł w depresję. Przez kilka dni leżał w łóżku i płakał (tak przynajmniej wspominała jego małżonka). W czerwcu 1961 r. w Wiedniu odbyło się spotkanie na szczycie z sowieckim przywódcą Nikitą Chruszczowem. Absolwent Uniwersytetu Harvarda, mąż stanu (było nie było reprezentował supermocarstwo) miał po raz pierwszy okazję zetknąć się oko w oko z absolwentem dwóch klas

szkoły podstawowej ze wsi Kalinówka (miejsce urodzenia Chruszczowa), wybitnego męża swojej żony, który łamał wszelkie konwenanse. Rozmowa odbywała się bez świadków. Po kilkudziesięciu minutach Kennedy wyszedł z pokoju. Przybity, w ciemnych okularach wolnym krokiem wychodząc z pokoju miał powiedzieć do swych doradców – jak mam z nim rozmawiać? Okazało się, że Chruszczow używał brutalnego, wręcz rynsztokowego języka, na który prezydent Kennedy nie mógł znaleźć remedium. Czuł się fatalnie. Zgnębiony, zbolący i niewydolny czekał tylko na kolejne zastrzyki z prokainy.

Doktor Dobrze Samopoczucie

Max Jacobson zawsze był w cieniu Kennedy'ego, którego poznał jeszcze w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej 1960 r. Jacobson to typowy wytwór współczesnej cywilizacji. *Żyjemy w stresie, a ja jestem po to, by wam pomóc* – to maksyma Jacobsona przepisującego amfetaminę w ilościach iście gwarantujących coraz lepsze, a potem – jak to zwykle bywa – coraz gorsze samopoczucie. Amfetamina nie była w owym czasie zakazana, ale jej działanie było w pełni znane. Czy Kennedy brał amfetaminę? Wiadomo, że Jacobson zapisywał mu albo tabletki „ekstaza”, albo służył usługą w postaci zabiegu domięśniowego. W raporcie Agencji do Spraw Narkotyków i Niebezpiecznych Leków z 1969 r. można przeczytać, że niejaki Max Jacobson leczył prezydenta Kennedy'ego i zawsze dysponował zestawem igieł i strzykawek na wypadek prezydenckiej prośby o „speeda”. Po latach przyjaciel Kennedy'ego Charles Spalding ujawnił, że prezydencką debatę telewizyjną w 1960 r. poprzedziła wizyta u Jacobsona. Stąd też bardzo dobre samopoczucie JFK.

Frywolne życie prywatne JFK

Judith Campbell poznał Kennedy w 1961 r. Rozwiązłość życia prezydenckiego w relacjach z płcią piękną nie była tajemnicą, ale pani Campbell to coś zupełnie innego. I nie chodziło o to, że była nieprzeciętnej urody, ale o to że była związana z niezwykle wpływowym mafiozem Samem Giancaną o czym Kennedy dobrze wiedział. Podczas jednego ze spotkań z J. Edgarem Hooverem, szefem FBI, otrzymał niedwuznaczne ostrzeżenie, aby zerwał feralny kontakt z Judith Campbell. Giancana cierpiał na obsesję wejścia do świata wielkiej polityki.

Chciał rozdawać karty, kupować polityków i mieć wpływ na obsadę stanowisk państwowych. Kennedy byłby idealnym środkiem do osiągnięcia tego celu. Miał również dobre kontakty z Frankiem Sinatra, którego miał odwiedzić Kennedy. Prezydent otrzymał jednak ostrzeżenie, że spotkanie ze wspnianym piosenkarzem, ale jednak protegowanym zorganizowanej przestępczości może zagrozić jego reelekcji. Toteż w ostatniej chwili je odwołał.

O przelotnych miłostkach nie ma co pisać. Znałe były miłosne imprezki suto zakrapiane alkoholem, jakie urządzali sobie bracia John i Robert Kennedy. Ale drugą kobietą w życiu prezydenta była Marilyn Monroe. Czy rzeczywiście sprawy zaszły tak daleko, że ze związku ich obojga miał na świat przyjść ich wspólny potomek? Śmierć Marilyn Monroe, aczkolwiek tragiczna, przysłała w samą porę uwalniając Kennedy'ego od wyjątkowo ciężkiego brzemienia.

No i wreszcie trzeci poważny romans – Ellen Rometsch, przed którą Hoover również ostrzegał prezydenta. Tym razem nie chodziło już o kontakty ze światem zorganizowanej przestępczości, ale wywiad wschodnioniemiecki. Rometsch była niegdyś osobistą sekretarką NRD-owskiego przywódcy Waltera Ulbrichta. Nie wiadomo jak udało jej się zbiec na Zachód, ale skrętnie notowano jej tajemnicze wizyty w Białym Domu. Wchodziła po cichu i równie cicho znikała późną nocą bądź nad ranem. Nie były to przyjacielskie pogawędki. Być może udawało jej się wyciągnąć jakieś informacje od prezydenta, ale wszystko to oparte było jedynie na poszlakach.

Zginął chyba z prozaicznego powodu

Trudno powiedzieć, by życiowy frustrat Lee Harvey Oswald był w stanie oddać przynajmniej jeden celny strzał z 6 piętra budynku będącego składem książek i to z karabinu, którego celność, a właściwie niecelność była wręcz przysłowiowa. Nie chodzi jednak kto, tylko dlaczego. Teoria jakoby sfrustrowany młodziak postanowił zemścić się na prezydencie za swoje niepowodzenia nie zdaje egzaminu. To fakt, że Komisja Warrena była zmuszona opublikować jednoznacznie brzmiący raport o zabójstwie prezydenta Johna Kennedy'ego zaledwie w ciągu roku przed kolejnymi wyborami prezydenckimi. Ważniejsze jest to, komu mogło zależeć na śmierci Kennedy'ego. Postacią kluczową był

Frank Ragano – słynny adwokat mafii. Nie znaczy to, że jego koncepcje zostały uznane za jednoznacznie prawdziwe, ale teoria o mafijnym spisku wydaje się bardzo spójna i najmniej kontrowersyjna. Wróćmy na moment do wątku Josepha Kennedy'ego. Ragano twierdzi, i na to są pewne dowody, że nieznaczna wygrana Kennedy'ego w wyborach 1960 r. (owe 100 tys. głosów) to wynik kontaktów Josepha Kennedy'ego ze światem przestępczym. Mafia istotnie mogła „załatwić” głosy zarówno w Teksasie jak i stanie Illinois. W zamian oczekiwała rewanżu, czyli umożliwienia bezstresowego prowadzenia swoich interesów oraz powrotu Kuby na „łono wolnego świata”. Tak wielkie postacie jak Santo Trafficante czy Carlos Marcello miały ulokowane na Kubie ponad 3 mld dolarów (w owym czasie suma astronomiczna), które zabrała im rewolucja Fidela Castro. W 1960 r. sprawa nie była zatem jeszcze przesądzona. Niektórych Castro zdołał uwięzić, uwalniając ich następnie za „drobną opłatą”. Nacjonalizacja gospodarki szła pełną parą. Tymczasem mafia przez cały czas filtrowała ze związkami zawodowymi. Bardziej konkretnie – związki zawodowe były maszynką do robienia pieniędzy. Postacią numer jeden z tej materii był Jimmy Hoffa – przewodniczący związku zawodowego Teamsters Union. Hoffa pożyczł mafii składki członkowskie, które ta lokowała w hazard.

John Kennedy nie miał pojęcia, że ojca łączyły jakieś więzi z mafią. Kiedy zatem mianował Roberta Kennedy'ego prokuratorem generalnym rozpoczęły się śledztwa wymierzone w zorganizowaną przestępczość, w tym również w Hoffę. W USA prawo i państwo działają nieco inaczej niż w Polsce. Dla przykładu: FBI nie miało konkretnych dowodów na działalność Carlosa Marcello, toteż zatrzymano go na ulicy, skrupowano i samolotem wywieziono do gwatemalskiej dżungli. Wrócił stamtąd, ale nigdy nie zapomniał tego Kennedy'emu. Od 1961 r. mafia czuła się wielce zagrożona no i .. oszukana. Jak wstrzymać śledztwa? Problemem był Bobby, a nie John. Jak pozbyć się Bobby'ego? Wyeliminować Johna. Wówczas urząd prezydencki obejmie z nominacji Lyndon Johnson, a ten nienawidził Roberta Kennedy'ego. Zatem logicznie rozumując zdymisjonuje go i tym samym wstrzymane zostaną postępowania przeciwko zorganizowanej przestępczości. Ragano nie ukrywał, że był na spotkaniu Trafficante, Marcello

i Hoffy. Zresztą Hoffa panicznie bał się więzienia i nalegał na wysadzenie w powietrze całej rodziny Kennedy'ch razem z dziećmi, ale przyjaciele potraktowali to jako wishful thinking. Co do Johna Kennedy'ego, nie zgłaszali sprzeciwu.

Ludzie potrzebują ikony

Kennedy zasłynął z faktu, że został zamordowany. Wiele tajemnic zabrał ze sobą do grobu. Niewiele zdołał zrealizować ze swych wyborczych obietnic. Za jego rządów doszło do utrwalenia rządów komunistycznych na Kubie, ale też i dzięki niemu nie doszło do wojny nuklearnej. Za jego prezydentury utracono Kongo, rozpoczęła się prawdziwa wojna w Wietnamie i Laosie. W 1961 r. władze wschodnioniemieckie wzniosły mur berliński. W polityce wewnętrznej obiecał politykę Nowych Horyzontów nigdy jej nie precyzując, powstał co prawda Korpus Pokoju, ale to instytucja o bardziej charytatywnym charakterze. Położył podwaliny pod zerwanie z segregacją rasową, ale też nie zdołał podpisać ustawy w pełni ją znoszącej. Sygnował ją w 1965 r. Lyndon Johnson. Więcej tu obietnic niż samego działania. Ale jak miał działać człowiek tak schorowany? Pytanie czy sterydy, amfetamina i inne środki pobudzające nie przyćmiły umysłu, który jakże dobrze się zapowiadał.

I tak na koniec. W Stanach Zjednoczonych bardzo niedobrze jest mieć krytyczne zdanie o prezydencie Kennedy'm – przecież można swobodnie wypowiadać swoje zdanie. Na jednym z wykładów na temat prezydentury Richarda Nixona na Kent State University, Ohio zostałem zarzucony opiniami, że moje poparcie dla tej postaci jest kompletnie nieuzasadnione i Nixon zasługuje na pełne potępienie – wiadomo, Watergate. Wysłuchałem uwag krytycznych o swojej osobie (jakoś nie bardzo mnie to poruszyło i do dzisiaj zawsze w swoich poglądach jestem jak piosenka Stinga *Rock Steady*), po czym z wieloma profesorami, apologetami Kennedy'ego udałem się do pubu. Po kilku minutach w atmosferze wzajemnego zrozumienia dowiedziałem się, że 90% moich oponentów głosowało w 1960 r. na Nixona a nie na Kennedy'ego. I jak tu nie mieć sprecyzowanych poglądów?

Piotr Ostaszewski

(w następnym numerze Andy Warhol, czyli ... jak sprzedawać codzienność)

Some just
warm
the bench.



You'll be
playing in the
big leagues.

To support our global services in Warsaw we are looking for developers, business analysts and IT specialists in the area of trading & treasury. Interested in working with us?

Please submit your CV to:
rekrutacja.ubis@unicredit.eu



Sprawdź, czy wszystko gra



Wprawnym okiem potrafisz dostrzec nawet najmniejszy szczegół, a wrodzona intuicja i wiedza zawsze pomagają Ci znaleźć właściwe rozwiązanie? Jeżeli tak, szukamy właśnie Ciebie. Doświadczenie zdobyte w audycie to najlepszy dyplom na rynku!

Dołącz do obszaru Audytu w PwC i pokaż, co potrafisz. Już dziś prześlij nam swoje CV i pracuj w największej w Polsce firmie audytorskiej, która obsługuje 35% przedsiębiorstw z indeksu WIG20. Rozwiń 100% możliwości i zbuduj z nami własny scenariusz sukcesu.

Dowiedz się więcej na www.karierapwc.pl.

Płatne praktyki w audycie

Konsultant w dziale audytu



100% możliwości